Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 10. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 stycznia 1928 r. | Rok XXII.

Kwestja socjalna a chrystjanizm.

II.

Kwestja socjalna jest niesłychanie trudna do rozwiązania; tysiące czynników i okoliczności na nią wpływa. Zawisła jest nietylko od dobrej woli pracodawcy i robotnika, ale od konsumcji, popytu i podaży, od granicznych ceł, od dobrej woli rządu, od różnych wynalazków i odkryć., od komunikacji itd. itd. Stąd też niesłychaną mamy moc różnych na tę kwestję poglądów, sprzecznych o niej zdań, środków na nią zaradczych. **Aby zaognione fermenty społeczne ułagodzić, trza z różdżką oliwną z Bożego świata między nie wystąpić i to we właściwej chwili i z odpowiednim taktem. Kto tę chwilę przepasuje, kto tego taktu nie posiada, ten ferment i chaos potęguje.** Ileśmy takich chwil przepasowali i zmarnowali w kwestji socjalnej? Ile to razy nasze zetknięcia się wzajemne nie należycie wyzyskane, nieodpowiednio wykonane, oddziałały ujemnie i drażniąco na podrażnione umysły. **Nieszczęściem naszem jest, że bezpośrednie stykanie się człowieka z człowiekiem, stanu ze stanem, partji z partją nie są we właściwem znaczeniu rozpoznawane i oceniane.** Jak często takie zetknięcie się ludzi zrywało mosty między nimi, deptało nogami honor i godność człowieka!

Okłamuje sam siebie świadomie lub nieświadomie, kto nie chce widzieć nici łączących salonu z izbą czeladnią, albo kto kwestjonuje łączność między wilami przedmiejskiemi a koszarami robotniczemi. Kto tak postępuje, jest albo pyszałkiem żądnym wszechwładzy albo skończonym głupcem rezygnującym z rozsądku, sprawiedliwości i miłości. Jedno i drugie się mści w odpowiedniej reakcji pogardzanych, a nie na końcu take na samym pyszałku krzywdzicielu. W ten sposób nie rozwiąże się nigdy kwestji socjalnej. Na to trzeba całkiem innych środków. Tu trzeba otwarcie powiedzieć: **„Zmieńcie dusze i serca wasze, szukajcie rozwiązania tej trudnej kwestji w jedynie zbawiennem źródle, gdzie jest prawda i żywot, w chrystjaniźmie”.**

Tylko w najczystszym wyrazie chrystjanizmu, tj. w Kościele katolickim znaleźć można życiodajne siły dla ukształtowania społecznych zagadnień. **Chrystjanizm jest nadporządkowaną wielkością, wszystkie inne twory, jak partja, naród, związki gospodarcze czy polityczne są wobec chrystjanizmu podporządkowanemi wielkościami. Etyce katolickiej tylko przyznać należy wartość regulującą życie, wszystkie zaś inne formacje socjalne, jakiegokolwiek bądź rodzaju, tylko w podporządkowaniu się etyce katolickiej mogą dojść do właściwego przeznaczenia i nie mają prawa do bezwzględnej samodzielności. Jeżeli zaś kto to prawo sobie uzurpuje staje się tem samem bezbożnym, t. zn. wyrzeka się związku z Bogiem i koniec końcem świadomie czy nieświadomie popełnia bałwochwalstwo swoich namiętności.** Czy nie popełnia tego bałwochwalstwa n. p. nacjonalizm, stawiając panstwo lub naród jako najwyższy cel swoich dążeń, czy ten absolut państwa czy nacji nie staje się krwawym Molochem, żądnym najstraszliwszych ofiar w ludziach, mieniu i depprawacji moralnej?

Z chaosu zatargów, sporów, walk, waśni, nędzy i bied nie wyprowadzi człowieka żadna ziemska powaga, efemerycznej tj. jednodniowej wartości, **z chaosu tego powoli nas wydobyć zdoła tylko absolutna powaga, dana z góry tj. dekalog, kazanie Chrystusa z 8 błogosławieństwami, przykład życia apostolskiego, jednem słowem objawienie Boże i przykład świętych Pańskich.**

Przecież społeczność pierwszych chrześcijan daje nam wzór najidealniej pojętego socjalizmu, a nawet komunizmu, który przechowuje się po dziśdzień w zakonach katolickich, ale aby ten komunizm zrealizować w życiu, trzeba być świętym lub conajmniej doskonałe wieść życie zakonne. Nie wszyscy mogą być świętymi, mogą być doskonałymi zakonnikami, ale do wszystkich powiedział Chrystus Pan: „Jam jest droga, prawda i życie” i tylko na tej drodze kwestja socjalna znajdzie prawdziwe rozwiązanie a robotnik prawdziwe i lepsze życie.

Niewierzący lekarze socjalnej choroby łudzą masy fałszywym optymizmem, głosząc, że dobra ludzka natura koniec końcem wywiedzie ludzkość na drodze postępu z obecnej nędzy i niedoli. Pesymiści z drugiej strony patrząc przez czarne okulary na świat zatruwają jadem nieufności nasze życie. Pesymizm pogrąża nas w rozpacz i zwątpienie i rzuca nas na pastwę duchów ciemności, optymizm różowo oświetlając naturę człowieka, nie widzi, co już dostrzegł psalmista, że zamysły człowieka są od młodości złe, że każdy z nas chowa w sobie zwierza drapieżnego, z którym się porać musi aż do grobowej deski, optymizm łudzi głupich majakami szczęścia — **tylko zdrowy pogląd chrześcijański widzi prawdziwy postęp, wiedzie drogą krzyżową za Chrystusem.** „Kto chce iść za mną, niech się zaprze sam siebie i biorąc swój krzyż na się, niech idzie za mną”. Aby niewolnik uzyskał prawo wolnego człowieka, miljony niewolników i wolnych musiało ponieść straszliwą śmierć męczeńską przez całe wieki. Do prawdziwego postępu innej drogi niema. Świat robotniczy dąży słusznie do swej emancypacji, do chwalebnego zmartwychwstania z grobu obecnej niedoli, a idąc za Chrystusem, to zmartwychwstanie i tu na ziemi osięgnie. Do zmartwychwstania atoli prawdziwego niema innej drogi jak tylko przez Kalwarję, o tem pamiętaj chrześcijański czy niechrześcijański robotniku! Kto ci inaczej mówi, ten kłamie, ten ciebie tumani.

Dr. K. Krotoski.

Dawni wodzowie bolszewizmu w tundrach sybirskich.

51 opozycjonistów zesłano na Sybir.

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) Moskiewski korespondent „Berliner Tageblatt“ potwierdza swoją wiadomość o deportacji przywódców opozycji. Wiadomość trzymana jest w tajemnicy, aby nie przedostała się do szerszych warstw społeczeństwa rosyjskiego.

Moskwa, 11. 1. (Pat.) O drakońskiem postępowaniu rządu sowieckiego wobec przywódców opozycji „United Press“ podaje następującą wiadomość. Oprócz Trockiego deportowanych zostało nie 29 lecz **51 opozycjonistów.** Między nimi jednak nie znajduje się ani Kamieniew, ani Zinowjew. Deportowani zostaną odstawieni na trzy lata do miejscowości przeważnie oddalonych o kilka kilometrów od większych miast. Otrzymywać oni będą od rządu 9 rubli miesięcznie. Trocki miał się udać z polecenia rządu sowieckiego do okolic Astrachania. Oświadczył on jednak, że uważa swoją obecność w Moskwie za nieodzowną, przyczem zaznaczył, że tylko gwałtem da się odstawić do Astrachania. Były poseł sowiecki w Paryżu Rakowski deportowany został do Sysolska.

Herszty bolszewickie przysłały Ojcu Św. wyrok potępiający.

Warszawa, 12 1. (Tel. wł.) Ojciec św. Pius XI otrzymał w tych dnia niezwykły wyrok, nadesłany w liście poleconym. Sentencja, potępiająca Ojca św., jest podpisana przez członków synodu prawosławnego oraz przewódców bolszewizmu, Rykowa, Stalina i innych. Ojciec św. potępiony jest za to, że popiera pieniędzmi ruch przeciwbolszewicki. Papież pokazał ów niebywały dokument wszystkim kardynałom w swoim otoczeniu i polecił go złożyć w Watykanie jako dokument historyczny.

Przygotowania do rokowań z Litwą na ukończeniu.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł. W końcu bieżącego miesiąca mają być całkowicie ukończone przygotowania do rokowań z Litwą i wówczas rząd polski zawiadomi rząd litewski, że jest gotów do narad wstępnych. Miejsce rokowań nie jest jeszcze ustalone. Będzie ono przedmiotem wymiany między Kownem a Warszawą, prawdopodobnie za pośrednictwem poselstwa francuskiego w Kownie. Rząd polski zamierza podobno zaproponować Rygę.

Wielkie defraudacje w armji litewskiej.

Wilno, 11. 1. (AW.). „Kurjer Wileński" podaje:

Dnia 9 bm. litewskie władze wojskowe i żandarmerja wpadły na trop olbrzymich nadużyć w garnizonie kowieńskim, popełnionych przez wyższych oficerów na kilkaset tysięcy litów. Nadużycia odkryła żandarmerja litewska, śledząc działalność intendentury garnizonu litewskiego. W związku z tymi nadużyciami odbyła się wczoraj w Kownie narada wojskowa, przy udziale premjera Waldemarasa, generała Żukauskasa, ministra wojny Daukantasa, gen. Plechawiczjusa i Mustikasa. Według obiegających pogłosek, wykryte przez władze nadużycia, dotyczą nietylko garnizonu kowieńskiego, lecz także wiłkomierskiego i poniewieskiego, gdzie stale fałszowano wykazy stanu faktycznego armji.

N. P. R. pójdzie do wyborów samodzielnie.

Poznańska „Prawda“ donosi, że rada naczelna Narodowej Partji Robotniczej (prawicy) uchwaliła w Poznańskiem i na Pomorzu pójść do wyborów samodzielnie.

Na Górnym Śląsku pozostawiono N. P. R.'owi wolną rękę.

Pozatem rada naczelna uchwaliła, że jeżeli kandydaci poselscy, postawieni w okręgach, nie będą jej się podobali, natenczas ona narzuci kandydatów według swego widzimisię a w razie uporu zawiesi w czynnościach zarządy okręgowe i zamianuje na czas wyborczy nowy zarząd okręgowy.

Ładna wolność przekonań, niema co mówić!

Obradom przewodniczył były poseł i minister Chądzyński, który pochodzi z Łodzi i jak dotąd tak i nadal chce kandydować na Pomorzu.

(z) **Lwów**, 12. 1. (tel. wł.) We Lwowie ukazała się proklamacja, oznajmiająca o zjednoczeniu stronnictw Z.L . N. ,Ch. N., i N. P. R. prawicy, oraz Obozu Młodych w blok Katolicki Narodowy, który ma służyć obronie katolicyzmu i polskości w Małopolsce wschodniej.

Niemcy dostawcami broni i amunicji dla Chin.

(z) **Berlin**, 12. 1. (tel. wł.) Z Kolonji donoszą, że w tamtejszym porcie wykryto na statku norweskim, płynącym z Hamburga do Oslo, wielki transport broni i amunicji w ogólnej liczbie 16 wagonów, zadeklarowanych jako transport części składowych maszyn. Broń ta była przeznaczona dla Chin. Jest to nowym dowodem, iż Niemcy wbrew wszelkim zaprzeczeniom, przemycają w dalszym ciągu broń do Azji.

Decydujące zwycięstwo Chrześc. Demokracji w Białymstoku.

Każdy kto czytał prasę ostatnich dni, musiał niewątpliwie zauważyć planowe i konsekwentne usiłowania pewnych sfer, zmierzających do rozbicia i zlikwidowania Chrześcijańskiej Demokracji na terenie okręgu białostockiego. Do tej sui generis „działalności“, tak modnej w dzisiejszych czasach „odrodzenia moralnego“ wydelegowani zostali: 1) Teofil Morelowski, były sekretarz Ch. D. usunięty ze stronnictwa, 2) obrońca sądowy z Białegostoku p. Łis, 3) bojówka zaangażowana przez tych panów w liczbie kilkunastu osób.

Osobnicy ci zaczęli buszować na terenie okręgu mniej więcej miesiąc temu, rozgłaszając wszędzie, że wyłamują się z pod władzy Zarządu Głównego. Urządzili oni kilka większych i mniejszych zebrań w Białymstoku, Wołkowysku i Sokółce, nazywając je szumnie zjazdami okręgowemi i powiatowemi Ch. D. i umieszczając szereg kłamliwych komunikatów w „Epoce“ i „Głosie Prawdy“.

Legalne władze Ch. Dem. podjęły odpowiednią przeciwakcję, urządzając zjazdy powiatowe: w Wołkowysku dnia 28. 12. i w Sokółce dnia 2. 1., na których delegaci kół powiatowych Ch. D. napiętnowali metody secesjonistów, wyrażali całkowitą solidarność z władzami centralnemi w Warszawie i wybrali po czterech delegatów do legalnego Zarządu Okręgowego.

Na dzień 6 stycznia został wyznaczony w Białymstoku wielki Zjazd Okręgowy Chrz. Dem., połączony ze zjazdem powiatu białostockiego w celu wyjaśnienia sytuacji i ostatecznego zorganizowania Zarządu Okręgowego. Termin ten został uznany przez pewne czynniki za najodpowiedniejszy do zadania decydującego ciosu Chrz. Dem. na terenie białostockim.

Padły odpowiednie rozkazy, zaszeleściły banknoty, wydrukowano fałszywe zawiadomienia, imitujące wyglądem zewnętrznym zawiadomienie rozesłane przez władze Ch. D. i na salę „Sokoła“, w której miał się odbyć zjazd Ch. D. wkroczyła na godzinę jeszcze przed wyznaczonym terminem bojówka rozbijaczy, wraz z kilkudziesięcioma obałamuconymi zwolennikami.

Wobec tego, że wezwane organy policyjne nie chciały, czy też nie mogły usunąć ze sali osobników podszywających się pod sztandar Ch. D. — władze stronnictwa postanowiły podjąć rzuconą rękawicę i rozprawić się z rozbijaczami na zebraniu publicznem.

Pierwsze przemówienie wygłosił, zagajając zjazd ks. dziekan Chodyko, długoletni i zasłużony działacz chrześcijańsko - społeczny na terenie Białegostoku, który nawoływał gorąco do zgody i jedności pod sztandarami chrześcijańsko - społecznemi.

Po burzliwych przemówieniach przywódców secesji, pp. Lissa i Narbuta, którzy usiłowali daremnie sprowokować zebranych i doprowadzić do rozbicia zabrali głos przybyli z Warszawy: p. poseł Franciszek Urbański, delegat centrali p. Stefan Kaczorowski i radny Stanisław Spasiński. W mocnych i rzeczowych przemówieniach, przerywanych raz po raz głośnym potakiwaniem i oklaskami obecnych na sali około 200 delegatów — przedstawili oni program i taktykę Ch. D. i napiętnowali niecną robotę wrogich sił przeciw ruchowi chrześcijańsko - społecznemu, których narzędziem stali się secesjoniści.

W końcu zebrani większością trzech czwartych głosów uchwalili następujące rezolucje:

1) Protestujemy przeciw projektowi Komisji Kodyfikacyjnej, wprowadzającymu śluby cywilne i przeciw wszelkim zakusom lewicy na naukę religji w szkołach.

2) Domagamy się poszanowania Konstytucji i praworządności i uniemożliwienia przez organy bezpieczeństwa krwawych napadów na tle politycznem.

3) Wyrażamy votum ufności Zarządowi Głównemu i solidaryzujemy się z uchwałami Rady Naczelnej Chr. Demokracji.

4) Potępiamy wszelką destrukcyjną i burzycielską robotę przeciw ruchowi chrześcijańsko - społecznemu.

5) Uznajemy jeden tylko Zarząd Okręgowy Chrz. Demokracji, złożony z delegatów, wybranych w Wołkowysku w dniu 28 grudnia 1927 r., w Sokółce 2 stycznia i w Białymstoku w dniu 6 stycznia rb. a wszelkie inne samozwańcze zarządy piętnujemy jako robotę wrogą Chrześcijańskiej Demokracji.

Zebranie zakończyło się wśród ogólnego entuzjazmu odśpiewaniem „Roty“ przy równoczesnej ogromnej depresji przywódców secesji opuszczonych całkowicie przez swoich zwolenników.

Następnie delegaci kół — powiatu białostockiego dokonali wyboru członków Zarządu Okręgowego w osobach Stanisława Maciejewskiego z gm. Dolistowo, Józefa Dojlidy z Chorzoszczy, Józefa Chmielewskiego ze wsi Milewskie, gm. Kalinówka, Józefa Horodeńskiego z Sagnówki, z Białegostoku zaś ks. Antoniego Zalewskiego, mec. Stanisława Reinharda, Ludwika Mioduszewskiego i Konstantego Misiewicza.

Nowoobrani łącznie z delegatami powiatu sokólskiego i wołkowyskiego — ukonstytuowali się jako Zarząd Okręgowy Ch. D., będący równocześnie okręgowym komitetem wyborczym, wyliczając do prezydjum na prezesa mec. Stanisława Reinharda, wiceprezesów: Hugona Tymińskiego z Wołkowyska i Piotra Eysmonta z Sokółki, członków: ks. Antoniego Zalewskiego i Ludwika Mioduszewskiego. Na sekretarza okręgowego Gedeona Chądzyńskiego.

Zła wola Waldemarasa.

Nie chce on nawiązać rokowań z Polską. — Ostra krytyka prasy francuskiej.

Paryż, 10. 1. (PAT) Cała prasa drukuje in extenso ostatni wywiad korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej z premjerem Waldemarasem. Ogólny ton krótkich komentarzy, jakiemi dzienniki wywiad ten zaopatrują, jest **nieżyczliwy dla Waldemarasa. Oskarżają go o sztuczne podtrzymywanie naprężenia w stosunkach polsko - litewskich**, mogącego doprowadzić do starcia zbrojnego.

„Temps“ konstatuje, że premjer litewski ma dziwną koncepcję w sprawie wznowienia normalnych stosunków pomiędzy Polską i Litwą po zniesieniu stanu wojennego pomiędzy niemi. Uzależnia on powrót do normalnych stosunków od warunków, które — o ileby strona litewska nie miała od nich odstąpić — uczyniłyby **zbliżenie pomiędzy Warszawą i Kownem rzeczą zupełnie niemożebną.** Oświadczenie Waldemarasa, że Litwa zgodzi się przyjąć posła polskiego jedynie w Wilnie, oznacza, iż Litwa zgodzi się na ustalenie stosunków dyplomatycznych z Polską tylko **w razie ustąpienia jej przez Polskę Wilna. Jest to warunek nie do urzeczywistnienia.** Premjer litewski musi sam zdawać sobie sprawę z tego, że przez stawianie podobnych żądań nie może skłonić Polskę do podjęcia dyskusji w kwestji Wilna, gdyż dla rządu polskiego kwestja ta już oddawna została rozstrzygnięta. Upierając się przy obecnej swej taktyce Waldemaras ryzykuje, że sprawa będzie nazawsze pogrzebana, przez co wytworzona będzie zarazem stała groźba dla pokoju europejskiego. Premjer litewski mógł się przekonać w Genewie, że nigdzie w Europie nie znajdzie poparcia dla polityki otwarcie lub skrycie wrogiej Polsce i że nikt nie jest skłonny dopuścić do naruszenia pokoju w związku ze sprawą wileńską. Chyba tylko w Moskwie — pisze dalej dziennik — mógłby znaleść Waldemaras zachętę do sprzeciwiania się szerszemu pogodzeniu Polski i Litwy, lecz naród, który zawdzięcza niepodl. mocarstwom zachodnim i który chce z godnością z niej korzystać, nie powinien chyba szukać oparcia na „zgniłej desce“, jaką jest Rosja bolszewicka.

Ks. Sokołowski wraca do Polski.

Moskwa, 11. 1 (Pat.) Zesłany na wyspy Sołowieckie ks. Sokołowski wywieziony został przez władze sowieckie do Mińska, skąd wraz z księdzem Cimaszkiewiczem przybędzie do Polski na podstawie polsko-sowieckiego układu w sprawie wymiany więźniów.

Pierwsze posiedzenie sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 11. 1. (Pat.) Dziś po południu odbyło się **pierwsze posiedzenie nowo wybranego sejmu gdańskiego.** Na posiedzeniu tem dokonano tylko wyboru prezydjum i biura sejmowego. Przewodniczącym sejmu wybrany został socjaldemokrata Spill, który na 109 głosujących otrzymał 94 głosy. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrano nacjonalistę niemieckiego dr. Bogdana 99 głosami, drugim wiceprzewodniczącym centrowca Neubauera 89 głosami, poczem dokonano wyboru członków biura sejmowego. Drugie posiedzenie sejmu odbędzie się w środę 18 bm.. Na posiedzeniu tem nastąpi wybór 14 senatorów parlamentarnych.

Prasa niemiecka o mowie Zaleskiego.

Stanowisko wyczekujące.

Berlin, 12. 1. (AW.) Wczorajsza mowa ministra Zaleskiego została przyjęta w prasie tutejszej dość wstrzemięźliwie i z dużemi zastrzeżeniami. Aczkolwiek zbliżona do rządu „Tägliche Rundschau“ wita słowa ministra Zaleskiego, odnoszące się do poprawy stosunków między obu państwami przychylnie, zauważa jednakże, że polska polityka mniejszościowa stoi nadal na przeszkodzie rozwojowi stosunków polsko-niemieckich. Z obecnych oświadczeń ministra Zaleskiego możnaby wnioskować, że w tym kierunku nastąpi poprawa. Natomiast cała prasa prawicowa z „Kreuzzeitung“ na czele stwierdza, że niestety ze strony polskiej nie widać dowodów chęci zbliżenia się, ani też dobrej woli w tym kierunku. Charakterystycznem jest, iż w podobny sposób wypowiada się demokratyczny „Berliner Tageblatt“.

Prasa sowiecka o przemówieniu Zaleskiego.

Moskwa, 11. 1. (Pat.) Organ urzędowy „Izwiestja“ nazywa expose min. Zaleskiego przemówieniem wigilijnem. Dziennik zaznacza, że optymizm polskiego ministra w sprawie stosunków polsko-litewskich jest nieuzasadniony wobec niejednokrotnego oświadczenia Waldemarasa w kwestji wileńskiej już po ostatnich naradach genewskich. Dobre stosunki polsko-niemieckie są zdaniem pisma zasługą raczej finansistów amerykańskich, dążących do zachowania rynków polskiego i niemieckiego. Co do traktatu o nieagresji z sowietami, to rząd sowiecki nie może zgodzić się, aby zawarcie tego traktatu miało być uzależnione od zawarcia podobnych traktatów z państwami bałtyckiemi. Jest rzeczą znamienną, że oficjalny komentarz sowiecki pomija milczeniem sprawę klauzuli arbitrażowej, którą szeroko omawiał min. Zaleski.

Kronika telegraficzna.

Witos potrójnym kandydatem.

Warszawa, 12. 1. (AW) Prezes P. S. L. „Piasta“ Witos nie będzie zapewne kandydował z listy państwowej, natomiast kandydatura p. Witosa wysunięta ma być w okręgach tarnowskim i rzeszowskim, oraz w okręgu poznańskim.

Nowy Związek Chłopski.

Kraków, 11 1 (Pat) Odłam stronnictwa chłopskiego na terenie Małopolski utworzył osobną grupę pod nazwą „Związek Chłopski“, która pójdzie do wyborów osobno, wnosząc równocześnie listę stronnictwa. Lista nosi nazwę Związku Chłopskiego współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego. Na czele listy sejmowej umieszczono nazwisko inż. Hipolita Śliwińskiego ze Lwowa, na liście senackiej dr. Szymona Bernadzikowskiego.

Chłopstwo niechce warchoła!

Warszawa, 12. 1. (AW) W stronnictwie chłopskiem zarysował się ostatecznie rozłam, w wyniku wykluczenia z tego ugrupowania J. Stapińskiego. Zwolennicy Stapińskiego zorganizowali nowe ugrupowanie, przystępujące do wyborów z własną listą pod nazwą Związku Chłopskiego. Ugrupowanie to ma na celu współpracę z rządem marszałka Piłsudskiego Na czele listy sejmowej figurować będzie nazwisko H. Śliwińskiego, na liście senackiej zaś H. Bernadzikowskiego.

Ucieczka przed śmiercią pod stół.

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) W jednej z kamienic na Placu Grzybowskim zawalił się sufit w mieszkaniu piekarza. Rodzina złożona z 8-miu osób schroniła się pod masywny stół i w ten sposób ocalała.

Pomnik ku czci poległych Dowborczyków.

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) Major Kamiński opracował projekt pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy korpusu Dowbora Muśnickiego. Rada artystyczna miasta Warszawy uznała rozmiar projektowanego dzieła za zbyt wielki i zaproponowała zmniejszenie oraz opracowanie projektu piedestału.

Szukają wytrwale bandytów.

Warszawa, 12. 1. (AW) W dniu wczorajszym, podprokurator Siewierski przeprowadził konfrontację Adolfa Nowaczyńskiego z kilku osobnikami, podejrzanemi o udział w napadzie. Konfrontacja jakkolwiek nie ustaliła podejrzeń, przyczyniła się jednak do posunięcia naprzód śledztwa.

Komuniści żerują na nieboszczykach.

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) Komuniści lwowscy wykorzystali moment pogrzebu swego działacza ukraińskiego Iwana Łotysza do stworzenia demonstracji ulicznej. Do tłumnego udziału w pogrzebie wezwano publiczność plakatami, które policja usunęła. Mimo to przed domem zmarłego zebrał się tłum liczący przeszło tysiąc osób. Trumnę złożono na zwykłym wozie, owiniętą czerwonem suknem, z napisem: „Komitet Komunistyczny Zachodniej Ukrainy wiernemu towarzyszowi“.

Na razie mały traktat handlowy z Niemcami.

Warszawa, 12. 1. (AW) W rokowaniach o zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, z obu stron ujawnia się tendencja, aby zawrzeć przedewszystkiem t. zw. mały traktat handlowy, w którym uwzględnione byłyby w sposób zadawalniający zarówno postulaty polskie w dziedzinie wywozu do Niemiec polskiego węgla, nierogacizny, oraz innych artykułów rolnych, z drugiej zaś strony postulaty niemieckie w dziedzinie zniżek celnych. W kwestji waloryzacji ceł chodzi obecnie w rokowaniach tylko o ustalenie sposobu przerachowania polskich stawek celnych na nową walutę. W tej mierze nastąpiły ze strony niemieckiej wyjaśnienia w zupełności umożliwiające wszczęcie dyskusji nad konwencyjnemi zniżkami celnemi.

Na marginesie.

Dylemat urzędniczy czyli i tak źle i tak niedobrze. — Bydgoski kandydat do „Polonia Restituta“. — O zaniedbaniu, jakiego się dopuścił angielski uczony.

Bydgoszcz, 11 stycznia.

Opieszały urzędnik jest szkodnikiem państwowym. Ale i zbyt gorliwi urzędnicy mogą swym przełożonym sprawić dużo kłopotu. Mamy tego przykład na wywiadowcach, którym poruczono wyśledzenie sprawców napadu na redaktora Mostowicza w Warszawie. Tego także dwóch patrjotów wywiozło autem za miasto i tam sprawili go po swojemu.

Prasa, że to dosłownie o jej skórę chodziło, podniosła straszny gwałt i dadała niedwuznacznie do zrozumienia, że sprawców napadu należy szukać... na lewo. Wywiadowcy, prowadzący śledztwo, tak tę wskazówkę wzięli sobie do serca, że faktycznie wykryli napastników w osobie porucznika Kusińskiego i przodownika policji Sikory. Więcej nawet. Ustalili i to, że samochód, jakim Mostowicza wywieziono na Mokotów, należał do Głównej Komendy Policji w Warszawie. Brakowało tylko jeszcze wypośrodkowania, kto dał impuls do tego samosądu nad antysanacyjnym dziennikarzem.

Jeszcze raz powtarzamy: precz z opieszałymi urzędnikami — ale precz i ze zbyt gorliwymi wywiadowcami!

*

W Bydgoszczy od pewnego czasu grasuje jakiś osobnik, który postanowił przeprowadzić gruntowną sanację naszych biednych stosunków zapomocą bicia szyb w żydowskich magazynach. Ponieważ policja mogłaby nie aprobować tych nowych dróg moralnej i materjalnej regeneracji narodu, więc prowadzi on swe dzieło pod osłoną nocy. W ten sposób prysło już coś 10 wielkich szyb. Celowość tych zamachów jest jasna: wrogi nam element ma zostać w ten sposób doprowadzony do kija żebraczego.

Niestety i ten kij żebraczy ma także swoje przysłowiowe dwa końce. Bo żydzi, naród naogół przezorny i przewidujący, szyby swoje zabezpieczyli na wysokie sumy w katolickich towarzystwach asekuracyjnych. W ten sposób w żyda się bije a katolik bierze w skórę!

*

Statystyka i jej nauka pomocnicza rachunek progresywny (postępowy) ukazują nam nieraz takie wizje przyszłości, że gdyby człowiek zaufał w to wszystko co mu uczeni statystycy do wierzenia podają, to oprócz tej naiwnej wiary pozostałby nam jeszcze tylko stryczek jako ostatni środek ratunku.

Tezę tę stawiamy ze względu na obliczenia jakiegoś angielskiego statystyka, który wykombinował, że jeźli choroby umysłowe będą się dalej w tem tempie szerzyły, to w roku 2139 nie będzie w Europie ani jednego normalnego człowieka, tylko samė warjaty.

Z naszego punktu widzenia horoskop ten przedstawia się jeszcze gorzej. Bo matematyk angielski za podstawę swych obliczeń wziął zapewne cyfry zaludnienia domów obłąkanych, które rzeczywiście są obecnie katastrofalnie przepełnione. Gdyby był atoli do swej kalkulacji wciągnął i warjatów pozostających na wolnej stopie, a nawet i na wysokich stanowiskach, to termin generalnego zbzikowania ludzkości przesunąłby się o kilkadziesiąt lat prędzej.

Partyjność sędziów.

Berlin. W procesie republikanina v. Treskowa przeciw majorowi v. Badicke, o którym donosiliśmy, o obrazę publiczną i znieważenie w prasie, zapadł wyrok uniewinniający v. Badickego. Treskow twierdził — jak wiadomo — że Badicke przygotowywał w Prusach Wschodnich przewrót monarchistyczny, który miał być dokonany za pomocą Reichswehry. Z powodu wyroku oraz tajności części rozprawy, prasa republikańska zarzuca sądom niemieckim partyjność.

10 tysięcy kilogramów banknotów na sprzedaż.

Donoszą z Belgradu:

Rząd jugosłowiański ogłosił przetarg na sprzedaż 10 tysięcy kilogramów austrjackich banknotów koronowych. Niezwykły ten skarb wziął stąd swój początek, że wojska austrjackie, opanowawszy Serbję, zaprowadziły w niej swoją walutę, wymieniając serbskie dynary na austrjackie korony. A ponieważ władze austrjackie szafowały bardzo hojnie swemi bezwartościowymi banknotami, więc niebawem skrzynie i szafy serbskich obywateli zapełniły się niemi po brzegi. Po wypędzeniu Austrjaków rząd jugosłowiański to niezwykłe błogosławieństwo Habsburgów zmuszony był wymienić znowu na walutę narodową, wskutek czego kasy państwowe zapełniły się austrjackiemi pieniędzmi. Rząd próbował te banknoty sprzedać od ręki, jednakże nie mógł znaleść na nie nabywcy, i dlatego stara się go pozbyć w drodze publicznej licytacji.

Dla pana Strońskiego — stara rada w nowej oprawie.



Głową belwederskiego muru nie przebijesz!

Endecja wprowadza partyjnictwo do Towarzystw Ludowych na Pomorzu.

Z Tczewa piszą nam:

Przed niedawnym czasem odbyło się tutaj w sali Hali Pomorskiej zebranie Towarzystwa Ludowego na miasto Tczew.

Z referatem przybył redaktor „Pielgrzyma“ p. Matłosz (Baltazar ze wschodu). Zgóry zaznaczył, że spraw politycznych poruszać nie będzie, cała jego mowa była jednak wybitnie polityczną i wybitnie partyjno-endecką. Mówił o żydach i masonach, chwalił „Pielgrzyma“ jako to pismo, które wywiesiło sztandar z napisem „Bóg i Ojczyzna“ a ganił inne pisma, które niby głoszą hasła chrześcijańskie, a w rzeczywistości znajdują się pod komendą wielkiej i tajnej masonerji.

W dyskusji oświadczyli pp. Widźgowski i Pawelczak, że Towarzystwa Ludowe na Pomorzu mają świetną tradycję poza sobą, gdyż zawsze zajmowały się sprawami ściśle oświatowemi, wnoszenie więc polityki i partyjnictwa do tych zasłużonych i pożytecznych towarzystw, jak to czyni p. red. Matłosz, szkodzi Towarzystwom Ludowym.

W kołach średnich i robotniczych, które należą do Tow. Lud., niema masonerji. Znajduje się ona w kołach bankowych, przemysłowych i kupieckich, tam więc red. Matłosz powinien mówić o masonerji a nie w Tow. Ludowem. A ponieważ koła te należą do Obwiepola, więc tam taki referat byłby zupełnie na miejscu.

Po zebraniu członkowie Tow. Ludowego bardzo szemrali i narzekali, że do Twa Ludowego wnosi się politykę i partyjnictwo, chociaż ogólnie wiadomo, że właśnie członkowie Tow. Ludowego są przeciwnikami polityki endeckiej.

Ks. patron Kupczyński, którego członkowie szanują dla jego wielkich zasług na polu Tow. Ludowych, choć sam był posłem endeckim, nie powinien pozwolić na wciąganie partyjnictwa do Tow. Lud., które skutkiem tego poniosłyby wielką szkodę.

Gdyby podobne występy p. red. Matłosza miały się powtórzyć, to członkowie wniosą przeciwko temu stanowczy protest. Chcemy, by Tow. Ludowe były tem, czem były za czasów niewoli, to jest towarzystwami oświatowemi, a nie filjami ratowniczemi zbankrutowanej partji endeckiej.

Piszę to w imieniu i z polecenia wielu członków Towarzystwa Ludowego w Tczewie.

Stary Ludowiec.

*

Ze Skórcza, powiat starogardzki piszą nam:

Ubiegłej niedzieli odbyło się tutaj w sali p. Kreji zebranie Towarzystwa Ludowego, na które przybył redaktor Matłosz z „Pielgrzyma“, były poseł endecki. P. Matłosz mówił o wyborach do sejmu i senatu, a powołując się na list pasterski księży biskupów, chwalił endecki komitet wyborczy, który chciałby zgromadzić wszystkich nieuświadomionych ludzi, pod chorągiew Związku Ludowo Narodowego.

My tutaj w Skórczu jesteśmy przeważnie czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego“ i „Dziennika Starogardzkiego“, dlatego też nie mało się zdziwiliśmy, że red. Matłosz mówił w duchu endeckim i to do tego w Towarzystwie Ludowem, które było, jest i będzie bezpartyjnem. Niechaj p. Matłosz nie sądzi, że damy się otumanić intrygom endeckim. My wiemy, że blok katolicki utworzyła Chrześcijańska Demokracja wraz ze Stronnictwem Ludowem „Piast“ i że jedynie ten blok jest dla nas miarodajny. Wara zaś wam, panowie endecy, od Towarzystw Ludowych, które nie są dla polityki i partyjnictwa, lecz dla oświaty.

A więc baczność Towarzystwa Ludowe, bo p. Matłosz będzie chciał niezawodnie i w innych miejscowościach łowić ryby w wodzie, którą sam zamąca.

Bezpartyjny.

Kintop endecki.

Osobliwość XX. wieku.

W nr. 7 chojnickiego „Dziennika Pomorskiego“ umieścił ks. proboszcz Wrycza z Wiela, oboźny Obozu Wielkiej Polski na powiat chojnicki, co następuje:

„Oświadczenie.

Wobec krążących pogłosek, jakobym ja się „chwiał“ ku zjednoczeniu gospodarczemu czy innej sanacyjnej spółce wyborczej oświadczam:

Wiara moja polityczna była, jest i będzie endecka. Nigdy nie adorowałem ani adorować nie będę św... (?) z pod znaku „sanatora“.

Wzywam wszystkich wyborców powiatu, aby głosowali według komendy (?) Głównego Narodowego Komitetu wyborczego z marsz. Trampczyńskim na czele, choćby na listach lokalno-patrjotycznych figurowały wszystkie szarże papieskie i biskupie z najbliższej okolicy. (?!)

Niech żyje przyszła jedna Wielka Polska, przez Polaków Katolików, a nie przez masonów, żydów Pe Pei Sachów czy innych „paskidników“ rządzona. (?!)

X. Józef Wrycza, Wiele.“

Treść i styl — pyszne!

Czytaliśmy już różne „oświadczenia“, mniej lub więcej mądre, ale podobnego „oświadczenia“, jak powyższe, — choćby w przybliżeniu — dotąd nie czytaliśmy. Powinno ono być umieszczone w muzeum jako osobliwość XX wieku!

Cóż na to „Pielgrzym“, który wziął nam za złe, że jego redaktora Matłosza nazwaliśmy „Baltazarem ze wschodu“?

Cóż na to p. Sacha, red. „Słowa Pomorskiego“, którego chojnicki oboźny Obozu Wielkiej Polski zaliczył do „masonów, żydów czy innych „paskidników“?

Cóż na to pelplińska władza duchowna?

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) W tych dniach ukaże się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji w zakresie działania władz administracji ogólnej. Stolica pozostanie okręgiem administracyjnym drugiej instancji z komisarzem rządu na czele. Cała Warszawa podzielona będzie na starostwa grodzkie.

Z KRAJU.

Odznaczenie chorzowskich zuchów.

Warszawa. (PAT) Ostatni numer „Monitora Polskiego" z dnia 10 bm. zawiera zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 grudnia r. ub. o nadaniu po raz pierwszy złotego krzyża zasługi załodze państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie za zasługi, położone w okresie przejęcia fabryki przez władze polskie.

Wybory a rewizja ustawy waloryzacyjnej.

W Katowicach odbył się wiec Związku Obrony Wierzytelności, na którym poddano zdecydowanej krytyce ustawę waloryzacyjną z roku 1925, t. zw. „Lex Zolli" i zarzucano iż łamie konstytucję i podważa podstawowe zasady społeczne. Mówca Preiss z Poznania nawoływał, aby poszkodowani oddali swe głosy przy nadchodzących wyborach na rzecz takiej partji, która się wyraźnie zobowiąże poprzeć w przyszłym sejmie rewizję ustawy waloryzacyjnej.

Aresztowanie rabusiów ulicznych.

We Lwowie aresztowano inkasenta Tow. Naftowego „Dąbrowa" Pawła Kozaczka wraz z żoną Katarzyną. Oboje dokonali w nocy 6 bm. napadu rabunkowego na niejaką Marję Wrońską, której Kozaczek uderzył kilkakrotnie żelaznym łomem w głowę, podczas gdy żona jego Katarzyna wyrwała Wrońskiej torebkę z kilkudziesięciu złotemi i złoty zegarek.

Bójka w lesie z śmiertelnym wynikiem.

W lasach majątku Dłutów w powiecie łódzkim napotkał leśniczy dwu złodziei drzew, których zamierzał przytrzymać. Podczas szamotania się wypaliła fuzja i jeden ze złodziei runął martwy na ziemię. Celem ustalenia przebiegu zajścia aresztowani zostali leśniczy, jak również złodziej drugi.

Kobiety mogą być sędziami.

Z Warszawy donoszą: W projektach dekretu o sądownictwie, jaki wkrótce ujrzy światło dzienne, powstało zasadnicze zagadnienie, czy sędziami mogą być kobiety — gdyż jeszcze przed kilku dniami w projekcie dekretu widniało zastrzeżenie, iż sędziami mogą być tylko osoby płci męskiej.

Ostatni jednak projekt zmienia ten paragraf na korzyść kobiet i powiada, iż sędziami mogą być... (wymienia się kwalifikacje), natomiast nie wymienia się płci. Odnosi się to oczywiście do sądownictwa ogólnego. Co do sądów przysięgłych mają tam zasiadać tylko mężczyźni.

Co się działo na posterunku policji?

Agencja Wschodnia donosi z Katowic: Ciekawy proces toczył się przed tutejszą izbą karną. Jako oskarżona stawała niejaka Józefa Szablowska, pociągnięta do odpowiedzialności za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i fałszywego oskarżenia. Zarzuciła ona komendantowi posterunku policji państwowej w Ligocie, iż ten dokonał na niej gwałtu w czasie jej przytrzymania na posterunku. Sąd po przesłuchaniu kilku świadków, urzędników policyjnych, z których jeden zeznał, iż krytycznej nocy słyszał z sąsiedniego pokoju krzyki oskarżonej, uwolnił ją od winy i kary, podając w motywach, iż twierdzenia oskarżonej uznaje jako wiarogodne.

Znowu dwie fabryki białostockie stanęły.

W Białymstoku w dalszym ciągu zostały unieruchomione z powodu braku zamówień mniejsze fabryki włókiennicze Szwarca oraz Halperna i Krykuna. Bez pracy pozostało 75 robotników. Policja otrzymała wiadomości, że niektóry fabrykanci w Białymstoku zamiast wypłacać robotnikom zarobki częściowo bonami do sklepów spożywczych zamiast gotówką. W sprawie tej wszczęto dochodzenie, które ustaliło kilka konkretnych wypadków. Policja przekazała sprawę do sądu, celem ukarania winnych.

Siadł djabeł na kamieniu...

„Herody" przebrały poczciwca i obrabowały.

Z Warszawy donoszą o zabawnem zajściu, którego ofiarą padł niejaki Jan Dymirczuk, poczciwy obywatel. Po domach mianowicie chodziła, wedle starego zwyczaju, grupa „Herodów", wywołując u młodzieży radosne okrzyki z powodu nader udatnych kostjumów. Również podochocony nieco alkoholem Dymirczuk żywo zainteresował się wydrwigroszami, którzy widząc, że mają do czynienia ze względnie zamożnym jegomościem, zaproponowali mu przechadzkę na pole za gazownią. Tam, korzystając z ciemności oraz różowego humoru Dymirczuka, zaproponowali mu przebranie się za djabła i wzięcie udziału w przedstawieniu. Dymirczuk zgodził się.

Wówczas łobuzerja zdjęła z niego całą garderobę, ubierając go w czarne trykoty djabła. Zawładnęła w ten sposób ubraniem i znajdującą się w niem gotówką w sumie 300 zł. Oświadczyli wtedy, że garderoba będzie przeszkadzała w „występach", więc złożą ją w sklepiku znajomego...

„I siadł djabeł na kamieniu, czekając, rychło - li wrócą kamraty..."

Nie doczekał się. Usnął bowiem i zbudziwszy się przestraszył samego siebie. Na policję, dokąd się udał, odprowadziła go z nielada hałasem tłumnie zbiegająca się gawiedź. Z policji odwieziono go dorożką do domu.

Fałszywe akcje „Jaworzna" i „Parowozów".

Policja lwowska aresztowała kilku pomysłowych opryszków.

Policja lwowska wykryła aferę fałszerską fabrykatów podrabianych akcyj przemysłowych. Przeprowadzona na podstawie posiadanych doniesień rewizja u niejakiego Gałusa doprowadziła do znalezienia szkiców akcyj, farby oraz specjalnego papieru, przygotowanych do fabrykacji.

W ciągu dalszego śledztwa stwierdzono łączność afery Gałusa z zawodowym fałszerzem pieniędzy Braunem, którego projekty Gałus wykonywał technicznie. Stwierdzono, iż wspólnicy podrabiali w pierwszym rzędzie akcje Jaworzna i Parowozów. Obu fałszerzy osadzono w więzieniu.

Okazuje się, że w sprawę tę wmieszany jest również niejaki Zygmunt Stolzenberg. Spółka Stolzenberg - Braun zajmowała się puszczaniem tych akcyj w obieg na czarnej giełdzie. Stolzenberg zdołał zbiec. Dotychczas nie zdołano ustalić, jaką ilość falsyfikatów zdołali fałszerze puścić w obieg.

Dzienniki donoszą, że brat Stolzenberga przebywa w więzieniu, gdzie odsiaduje karę za puszczenie w obieg fałszywych 2-złotówek.

Ruch portu gdyńskiego w roku 1927 wzrósł więcej niż o 100 procent.

W porównaniu z rokiem 1926 ruch portowy w Gdyni wykazuje wzrost olbrzymi. Nie licząc statków przybrzeżnej żeglugi, zawinęło do portu w r. 1927 529 statków morskich o łącznej ładowności 421 939 ton rejestrowanych netto (w r. 1926 — 298 statków o tonażu 204 767 ton). Węgla wywieziono w r. 1927 olbrzymią ilość 880 226 ton (w r. 1926 mimo sprzyjającej sytuacji, wytworzonej przez strajk angielski wywieziono węgla 402 246 ton). Desek i kopalniaków wywieziono 8 422 ton, cementu 2 800, drobnicy 34 ton. Pasażerów odjechało na statkach morskich 7 990 ton (wyłącznie zagranicę), prócz 70.000 pasażerów przewiezionych w ruchu przybrzeżnym. Wwieziono na statkach 6 021 ton ładunków (w tej liczbie tomasówki, ryżu drobnicy, granitu) oraz przyjechało statkami 1 514 pasażerów.

Jak widać z powyższych danych podwoił się nietylko ruch okrętowy, lecz również zwiększyła się odpowiednio ilość przewiezionych ładunków i osób, świadcząc o podwojeniu sprawności portu gdyńskiego. W ostatnich miesiącach zdolność przeładunkowa portu zwiększyła się znacznie, co pozwala liczyć na dalsze wzmożenie się ruchu portowego w r. 1928. **Już ruch ubiegłego roku w porcie gdyńskim wynosi 50% ruchu przedwojennego w porcie gdańskim**, a pod względem ilości przeładowanych towarów przewyższa obecny ruch w porcie Królewca. Gdynia staje się już teraz, daleko jeszcze od wykończenia, jednym z portów średniej wielkości na Bałtyku, a razem z Gdańskiem, po zsumowaniu ruchu obu portów, stanowi dziś największy ośrodek portowy na Bałtyku, po którym dopiero następują Sztokholm i w dalekim odstępie Szczecin.

Pijany posterunkowy zastrzelił swą żonę.

Znęcał się nad nią od lat — i teraz sześciorgu dzieciom odebrał dobrą matkę.

Okropna tragedja rozegrała się w tych dniach w Warszawie w mieszkaniu posterunkowego Kacpra Grzeszczaka. Późną nocą rozległy się strzały — i wystraszone dzieci opowiadały zbudzonym sąsiadom o strasznej rozprawie rodzinnej...

Grzeszczak był urzędnikiem złym, nieobowiązkowym, którego trzymano jeszcze w służbie jedynie ze względu na rodzinę, która byłaby wrazie zwolnienia jego skazana na skrajną nędzę. Grzeszczak bowiem był nałogowym pijakiem.

Żona jego była sześciorgu dzieciom dobrą matką. Mąż znęcał się nad nią, bił ją i znieważał. Wreszcie zaczął grozić jej śmiercią. W mózgu zatrutym alkoholem posterunkowego plątały się myśli — i oto bez wyraźnej przyczyny dokonał Grzeszczak swego zamiaru. Ponieważ kilka dni temu, przychodząc ze służby, szalał po mieszkaniu z rewolwerem w ręku, dzieci, obawiając się o życie matki, skłoniły ją do wyjazdu na wieś. Grzeszczak namówił wtedy żonę do powrotu — niewątpliwie z zamiarem zabicia jej. Bo gdy przybył do mieszkania, a zastał żonę leżącą już w łóżku, bez słowa podszedł do niej i strzelił. Nie trafił jednak. Nieszczęśliwa kobieta, broniąc się, naciągnęła na głowę pierzynę. Na huk strzału dzieci zerwały się z łóżek, aby biec na pomoc matce.

— Nie ruszać się, bo wszystkich powystrzelam — wrzasnął awanturnik. I znów zbliżył się do łóżka żony. Silnym ruchem rzucił ją na ziemię. Wtedy mąż-potwór przyłożył lufę do skroni żony i oddał trzy strzały. Kobieta zmarła, nie jęknąwszy nawet.

Wówczas zabójca skierował broń do siebie, lecz trafił tylko w rękę. Zaalarmowana policja mordercę aresztowała.

Jak zginęła warszawska małpiarnia.

Małpy walczyły rozpaczliwie o swe życie. — Szympans „Prince" potargał siatkę i był już bliskim ocalenia. — Straty wynoszą 40 tysięcy złotych.

Z powodu zbrodniczej niedbałości personelu spłonęła — jak to już donosiliśmy — cała małpiarnia, mieszcząca się w Al. Trzeciego Maja w Warszawie.

Małpiarnia mieściła się w szopie drewnianej na terenie budowy Muzeum Narodowego. W kilku klatkach mieściło się 30 wspaniałych małp z ulubieńcem publiczności, niezwykle mądrym i inteligentnym szympansem „Prince" na czele. W okresie zimowym szopa ogrzewana była dwoma piecykami żelaznymi.

Przed kilkoma dniami piece murowane zaczęto remontować i palono tylko w piecykach żelaznych. W sobotę o godz. 8 wiecz. dozorca Pawłowski napalił w piecykach i wbrew przepisom, które nie pozwalają wychodzić z szopy dokąd w piecach się pali, wyszedł do sąsiedniego budynku.

Od silnie rozpalonego pieca zapaliły się papiery i śmiecie, leżące na podłodze. Następnie zapaliła się słoma podściółkowa w klatkach. Gdy płomienie już wydostały się na dach, pożar spostrzegł policjant Jan Ziemnicki z rogu Nowego Światła.

Przybiegł na miejsce wraz z tłumem przechodniów. Dozorcy nie można było znaleźć, a tymczasem z zamkniętego na kłódkę lokalu dolatywały rozpaczliwe piski nieszczęśliwych zwierząt.

Wkrótce do pożaru przybyły wszystkie cztery warszawskie oddziały straży. Ogień wkrótce udało się zlokalizować. Po wyważeniu drzwi strażacy weszli do środka, aby ratować zwierzęta. Niestety, okazało się, iż wszystkie małpy zadusiły się dymem. Piękny i bardzo cenny afrykański ptak marabut spalił się żywcem w klatce na węgiel.

Zwierzęta, jak ustalono, czyniły rozpaczliwe wysiłki, aby uwolnić się z klatek.

Szympans „Prince" naprzykład potargał siatkę i zdołał już głowę wysadzić na zewnątrz klatki. Nie zdołał jednak wyswobodzić się zupełnie. Okaz ten wart był conajmniej 12 tysięcy złotych. Pozatem zginęły 3 niezwykle rzadkie okazy czarnych małp afrykańskich (cercocebus nigerrimus) wartości po tysiąc złotych każda, indyjskie małpy rezusy, małpy Nangade, kapucynki, Miopitecus, ptak marabut oceniony był na 750 zł. Razem straty dosięgają 40 tysięcy zł. Większość tych okazów przywieźli z Afryki bracia Goetlowie, wielcy miłośnicy zwierząt.

Humor i satyra.

Kwestja litewska.

— Czy wy, Jojne, znacie Icka Cynamon?

— Dlaczego ja nie mam go znać?

— On wrócił z Kowna i powiada, że tam na ulicach słychać tylko żydowską mowę.

— Dlaczego tak jest? Przecież tam prócz naszych, jest także cokolwiek Litwinów.

— Ny tak, ale Litwini nie umieją po litewsku, a boją się mówić po polsku.

Więcej snu.

Mąż: Nasz lekarz domowy powiada, że kobiety potrzebują więcej snu, aniżeli mężczyźni.

Żona: A zatem?

Mąż: To też sądzę, że lepiej zrobisz, iż celm będziesz dzisiaj wieczorem na mi[illegible]kała, i położysz się spać.

U stóp Giewontu.

(Korespondencja oryginalna dla „Dziennika Bydgoskiego“.)

Zakopane przedwojenne a dzisiejsze! Rozpasły się i rozrosły Krupówki, nieładne, rozrzucone, coś z małego miasta, coś z zatęchłej wsi. Niema na tej głównej arterji nic nadobnego, nic pociągającego, jest tylko zbiegowisko, filje dużych firm, szyby wystawowe, zalane w nocy światłem, pewne niechlujstwo w planie regulacyjnym. Stare Zakopane pcha się ku drodze kościeliskiej i drugiej, wiodącej do Morskiego Oka. Narosło mnóstwo w ciągu piętnastu lat domków, ale mało o czystym stylu Witkiewicza, mało tego idealnego, drzewnego budownictwa, z takiem bałwochwalstwem opisywanego przez niemal genjalnego architekta-naukowca Mokłowskiego. Letnia stolica Polski rozszerza się, rozdyma, jest już dużem mrowiskiem, a może się stać ogromnem, ale w tem rozszerzeniu się jej najsłabsza strona i zatracenie uroku. Jeszcze ramy, tło, stoją i stać będą, ani Gubałówki, ani Giewontu, ani Nosala żadna siła nie ruszy z miejsca, jednak to, co się dzieje u ich podnóży nie rozweseli duszy miłośnika natury. Niema już tu górali, tylko poprzebierane kukły w gunie, w kerpcie, kukły w dodatku dotkliwe, polujące zawzięcie na kieszeń przybysza. Hen, u zbiegu ul. Zamojskiego i Jagiellońskiej stoi popiersie odkrywcy Zakopanego, dr. Chałubińskiego, a na dole obeliska rozsiadła się postać spiżowa gęślarza Sabały. — To jednak tylko pomnik, wieniec chwały nieżyjących poetów i fanatyków gór, pomnik na grobie zanikłej rzeczywistości.

Co męczy i trapi szczególniej, to zupełna zmiana nastrojów, zupełnie odmienna treść i dusza dzisiejszego chodzikostwa w Zakopanem w porównaniu z dawniejszem. Przed laty snuła się tu elita polska, snuło się ukochanie gór i poezja, szukająca u zboczy olbrzymów wytchnienia i lotu, teraz snuje się wzbogacenie wojenne, moda i chęć użycia. Żeby ktoś był najszczerszym liberałem, zasępi czoło na widok najazdu szajgecostwa. przeważnie z Galicji, wyjaskrawiającego się na każdym kroku, włażącego do restauracyj, fotografującego się na ulicach, krzykliwego i odbijającego się własną swojszczyzną od fizjognomij najbardziej polskich gór. Nie trzeba bynajmniej być antysemitą, aby z przerażeniem patrzeć na to zadomowienie się ludzi, mających kabzę pełną i korzystających z jej przywileju...

Dalej nie zda się na nic wołanie i deklamowanie na temat „letniej stolicy Polski“, gdy wszystko zakrawa na Psią Wólkę lub inny Pacanów. Tak jak było „illo tempore“, tak i obecnie nic nie robi się, aby zeuropeizować uzdrowisko. Brak przeważnie kanalizacji, słabe dość oświetlenie ulic, niedbalstwo, wyzierają z każdego kąta. Zima, cudowna zima, wysłoneczniona przed południem, z bajecznymi stokami, okrytymi płachtą śnieżną, często otulonymi w puchy mgły, stwarza specjalne warunki dla skalno-podhalnego osiedla. Klimatyka nie uczyniła nic, aby wyrąbać zgęstniałe, grube skorupy śniegu, narosłe na chodnikach tak, że chodzenie po nich jest akrobatyką wyższego rzędu. Kto nie ma śniegowców, kaloszów, jest skazany na łamanie rąk i nóg. Wszystko to tłomaczy się chęcią zachowania charakteru miejscowości... Wyrąbanie skorupy niebezpiecznej ma zedrzeć z Zakopanego czar piękności!.. Chwilami w południe, robi się, zwłaszcza na Krupówkach, istne kotłowisko. Sanki w dwurzędy, narciarze, sunący niby pająki na długich, giętkich płozach, napełniają ruchem centralną arterję. Najbardziej oburzającem jest jednak, że wbrew zakazom i nakazom, amatorzy rozzuchwaleni pędzą po chodnikach w saneczkach rączych i zagrażają bezpieczeństwu spacerujących. Dzieje się to w jasny dzień, nikt jednak nie ukróca swawoli!

Dawne Zakopane zagasło. Niema już Witkiewiczów, niema Tetmajerów, Kasprowiczów, niema potężnych organów, które tu wydzwaniały hymn piękna i najgórniejszych uniesień. Jeszcze jest ten lub ów artysta jak Kłosowski, twórca typów góralskich, przedziwny majster w kształtowaniu obrazów - mozaik z wycinanek kolorowych papierów, brak jest jednak zupełnie zestroju i zbiorowości, które cechowały okres nadmienionych wielkich twórców. Rusza się i błąka myśl wybudowania tu „Świątyni Sztuki“, schroniska dla artystów, z pracowniami, bibljotekami, salami wystawowemi itd. Kiedy jednak ta myśl uskrzydlona skrzepnie i spadnie na ziemię? A skoro już o nieżywych mowa, niepodobna bez uczucia oburzenia pominąć znamiennego szczegółu. Jest na drodze do Kościelisk stary kościół drewniany, dziś opuszczony, samotny, pierwszy chram Boży w Zakopanem, w którym ongi sprawiał rząd dusz ksiądz Stolarczyk, przepotężny siłacz, przyjaciel Chałubińskiego, kapłan z winnicy Pańskiej, poskromiciel dzikusów góralskich, gdy jeszcze czuli się pierwotnością i królewiętami na perciach naddunajeckich. Wokół świątyni pustka, zapuszczenie, głusza miejsca porzuconego. Obok stary cmentarz Dostęp do niego w zimie karkołomny. Płot pochylony, gruda lodowa naokół, jakby naumyślnie utrudniono dojście. A w tem miasteczku umarłych śpią snem wiecznym ludzie znani na okopisku rozczochranem, utrzymanem nieporządnie, jakgdyby wszystko zostawiono przypadkowi. Z biedą odszukasz, przychodniu, mogiłę Kasprowicza. Legł czasowo w grobie Dłuskich, towarzysz pięcioletniego pacholęcia dr. Dłuskiego. Od tej chwili trudno zaznać spokoju i dlatego dąży się do miejsca przyszłego trwałego spoczynku autora „Mojej pieśni wieczornej“.

Pędzą sanie po twardej, wyiskrzonej drodze w stronę Poronina. Już minęliśmy wioskę Machledy. Dunajec zamarł w powłoce lodowej i może pod jej powierzchnią burzy się i hałasuje. Hen, za jego brzegiem, oddzielone zaledwie wąskim pasem podgórskim, piętrzą się skalne łańcuchy, gdzieniegdzie pokryte smrekami, spowitymi w puch śnieżny. Oto i osada Harenda. Tuż nad Dunajcem, na wysokiem wzniesieniu widać wielki drzewny dom Kasprowicza, odznaczający się czystością linji, opodal zaś mauzoleum wielkiego pisarza, wykończone prawie na zewnątrz, ale puste jeszcze w środku. W mieszkaniu Twórcy wszystko, jakby miał zasiąść do pracy. Tylko gipsowa maska pośmiertna, spoczywająca na stole i rysunek Skawińskiego, przedstawiający ś. p. Jana na łożu śmierci świadczą, że duch wielki przeniósł się w zaświaty, opuścił umiłowaną „Harendę“ aby powrócić do niej daj Boże niedługo, martwem ciałem ze starego cmentarza. Portrety Kasprowicza, zawieszone na ścianach, czy Jarockiego, czy Witkiewicza (nie Stanisława) nie oddają rysów i uduchowienia poety. W wielkiej sali nietknięta bibljoteka, jakby w oczekiwaniu gospodarza. Czuwa nad tymi skarbami wdowa po zmarłym, z pietyzmem, należnym potężnemu nazwisku. Kilkanaście zaledwie kroków od domu roztacza się mauzoleum. Już z drogi widać, że wybrano miejsce przecudowne, opadające łagodnie ku Dunajcowi, ale niestety przygniecione ścianą górską na tylnem tle, przygniecione nawet domem ś. p. Kasprowicza. Kapliczka z kieleckiego marmuru wydaje się minjaturą z kart wobec potężnej przestrzeni, czemś zapadłem w podhalnem zboczu. Pod kapliczką kawerna, w której spoczną prochy poety. Już wykuto dół na trumnę. Żadnemu z naszych parnasistów nie wyznaczono tak orlego grobu. Jest on jakby dalszym ciągiem poezji, spływającej z Tatr. W każdym razie poszum z nich idący, zawadził o kieleckie marmury żałobnego przybytku i połączony z gulgotem Dunajca będzie wyśpiewywał poecie hymn wiekuistego zbratania duszy i ciała ludzkiego z przyrodą.

Zakopane, w styczniu. **W. K.**

Łódź buduje drapacze chmur.

W Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej, gdzie stoi mały domek drewniany a za nim niepokaźny budynek fabryczny, powstać ma kompleks gmachów zakrojonych na iście amerykańską modłę. Otóż właściciele terenu postanowili utworzyć z tej posiadłości t. zw. pasaż, t. j. ulicę, krytą przy której staną wysokie budowle na 6—7 pięter, przyczem parter, pierwsze i drugie piętra mieścić będą sklepy i bazary, dwa wyższe piętra biura, a reszta lokale mieszkalne.

Całe przejście z ulicy Piotrkowskiej na Aleje Kościuszki będzie pokryte szklanym dachem. Plan ten zrealizowany zostanie przy pomocy kapitału zagranicznego

*

Łódź odznacza się wogóle ożywieniem pod względem budownictwa. Powstają liczne sklepy, a Powszechna Spółdzielnia Spożywców zamierza wznieść wielki gmach, w którym mieściłyby się: wielka piekarnia mechaniczna, wędliniarnia, magazyny i biura spółdzielni.

Pisma donoszą również o niezwykle doniosłym projekcie ks. biskupa Tymienieckiego, dotyczącym budowy osiedli robotniczych. Otóż na teren pod domki wybrano: teren Plichtala za stacją Kaliską przy ulicy Wileńskiej, plac na Rokiciu, oba już zakupione i liczące około 16 ha, na których stanie 200 domków z ogródkami po 400 mtr., tereny przy szosie Pabjanickiej, przy ulicy Napiórkowskiego, za cmentarzem na „Dołach“ oraz przy szosie Zgierskiej i Aleksandrowskiej.

Wedle projektu sprawa ma być zorganizowana, jak następuje: Przedsiębiorstwo ma charakter spółki akcyjnej, o tyle oryginalnej, iż kapitał i subwencje udziałowców pozostają bez oprocentowania i są bezzwrotne. Projekt kontraktu przewiduje m. in., że w razie likwidacji Spółki, majątek jej powinien być przeznaczony na cele racjonalnego budownictwa tanich mieszkań. Cena ogólna jednego domku według kosztorysu wraz z parcelą dla poszczególnego nabywcy wyniesie 7500 zł. Przeciętnie nabywca domu opłacać będzie 9 zł tygodniowo.

Jest to więc wprost cudowne dzieło. Opłacając kwotę średniego czynszu przez kilka lat, staje się robotnik właścicielem domku z ogródkami. Domki te będą zbudowane z wszelkiemi wygodami na wzór zachodnio - europejski.

Realizowanie tego planu jest radykalnem zwalczaniem zarazy komunistycznej. Robotnik — będący właścicielem domku, będący „glaebae adseriptus“, stworzy środowisko niedostępne dla wszelkich wywrotowych haseł.

Nocne życie Berlina.

Stolica Niemiec w świątek i piątek.

Nocna Friedrichstrasse i plac koło Gedaechtniskirche toną w powodzi kolorowych świateł. Murzyn Sarotti'ego wywraca na Kurfuerstendammie swoje elektryczne gałki. Kupferberg-Gold ma zły smak ale dobrą perlistą reklamę. Sławny ongiś Palais de Danse zbankrutował. Nic to! Jeden za drugim zjawiają się coraz nowe lokale: Casanova, Florida, Olymp, Villa d'Este. Trzyma się jeszcze z garstką rycerek Barberina, ale naokoło drżą mury od Her Darlings Band, „króla tango“ Valentin - Comero, księcia jazzbandu Juljana Fuhsa, Marka Webera, rosyjskiej kapeli Domra i tylu, tylu innych Wszędzie bary, coktail'e, flipsy, „Manhattan“, „Ohio“ (brandy, szampan i jedna wiśnia). Hoppla, wir leben! Pardon: omyłka; tytuł ten należy do komunistycznego reżysera p. Piscatora, a to już jest druga — choć nie odwrotna strona — medalu...

Berlin macht sich“. „Berlin się wyrabia“. Tak i nie. Tak — bo ma z powrotem swoją krzykliwą fasadę nuworisza, naśladującego Paryż, Londyn, Wenecję. no a przedewszystkiem Nowy York. Orkiestra tak samo sadowi się w wielkich kinach — pałacach, jak w mieście drapaczy nieba (Czy bliżej Boga?); dorożki samochodowe mają te same paski i „kara“. Toalety są równie drogie i niegustowne — albo też paryskie. Ruch uliczny nie dorównywa nawet paryskiemu, ale są wieże do uregulowania ruchu i trzykolorowe światło i niepozorny samochód, wysuwający szyldzik dla drugiego samochodu, który go chce minąć: „Bitte 35 Kilometer. Die Polizei“. „Berlin macht sich“. Nie. Bo to nocne życie jest drogie, jednostajne i pozbawione zarówno owego „je ne sais quoi“ z nad Sekwany jak też rozmachu „bliskiego Wschodu“; i krajów, bliskich bliskiemu Wschodowi: Warszawa — tak, Krotoszyn wojew. pozn. — nie.

Ktoś mądry powiedział (inaczejbym go nie cytował!), że znamieniem dużego miasta jest posiadanie dwóch ulic; Warszawa ma jedną: Małą Ziemiańską; Berlin ma dwie — Friedrichstrasse i Kurfuerstendamm. Dzielnica ulicy „Frydrychowskiej“ (jak mówi nieładnie, ale składnie tutejsza Polonia) zwie się krótko Friedrichstadt. Tu jest dorado dla nie tyle bogatych ile grubych „wujaszków z prowincji“. Słynne z czasów przedwojennych obrzydliwe Cafe National zniknęło; bawili się tam „wujaszkowie z prowincji“ z paniami powyżej lat czterdziestu i powyżej stu kilo; trzeba było dobrze mieć w czubku, aby po pięciu minutach nie uciec z tej hali targowej. Niema, zniknęło — policja zamknęła. Zato jest Jaegerstrasse — ulica Myśliwska — nomen omen. Siedlisko Libelli, Indry, Weisse Maus et tutti quanti. Kabaret, bar, drogie wino (lura), partnerki do tańca i różańca. Na rogu stoją portjerzy i „szleperzy“: już masz w ręku pięć programów, rzekomo passe - partout, „bilet honorowy“; ale: garderoba kosztuje markę lub dwie, za podatek też chcą „zwrot kosztów“. Jaegerstrasse nie liczy na „berlińczyków“, którzy raz wypiją butelkę marnego wina za czternaście marek i już nie wrócą. Od czego są przyjezdni? Clou Friedrichstadt stanowi „zielony tydzień“, kiedy to z całych Niemiec przyjeżdżają do Berlina właściciele ziemscy na wystawę rolniczą i poważne odczyty. Pierwsze pociągi pełne są agrarjuszów; w następnych podąża do „stolicy grzechu“ legjon zazdrosnych żon...

Druga ulica: Kurfuerstendamm i Tauentzienstrasse „Berlin światowy“. Rosjanki, bogate Niemki, gogusie, cudzoziemcy. Przeważają typy hiszpańskie i prawie hiszpańskie. Sukienki lub futra kończą się na wysokości uda; olśniewające jedwabne pończochy. Młodzież męska w oxfordach tak szerokich, że cały Oxford by się w nich zmieścił. Kina, restauracje, luksusowe magazyny i dancingi. Szczelnie zapchane kawiarnie wiedeńskie i cukiernia rosyjska. Są lokale popołudniowe, są wieczorne. Co miesiąc otwarcie nowego lokalu. Architektura wnętrz często b. ładna, jedzenie zwykle nieszczególne Lokale nocne otwarte są jedynie do trzeciej. O tej porze kończą się popisy tancerzy z Casino de Paris lub Ziegfield Folies, N. Y. Ostatnie butelki szampana idą na stół; służba, jeśli może dostawia parę pustych. (Ten obyczaj na całym świecie). Dwadzieścia marek butelka - szampan niemiecki, nic nie wart: dokoła roznoszą bonbonierki i niedźwiadki, za które broń Boże, możesz zapłacić drugie tyle. Nocny Berlin Kurfuerstendammu nie ma w sobie nic specjalnego: jest typową dzielnicą międzynarodowego miasta Znawcy zapewniają mnie, że bary w Szanghaju są znacznie lepsze. Chętnie i łatwo im wierzę.

Berlin się bawi. Nic to, że tysiączne rzesze nie mają za co kupić kawałka chleba. Bezrobocie w Niemczech przewyższa miljon. Nędza berlińska nie pokazuje się na ulicy, ale istnieje i cierpi. „Jak w każdem wielkiem mieście“. Może.

Sylwester obchodzony był w Berlinie hucznie i wesoło. Pisać o zabawie w noc noworoczną w Berlinie jest dziś bardziej niebezpiecznie, niż atakować Hindenburga. Pan Blun, korespondent „Journal'a“, pozwolił sobie np. w swej korespondencji Sylwestrowej z Berlina na zbyt pohopne uogólnienia na temat „lekkości obyczajów“ kobiet niemieckich w tę noc. Prasa niemiecka zajadle rzuciła się na niego i żąda wydalenia go z Niemiec za „obrazę kobiety niemieckiej“. Kolega Georges Blun, nawiasem mówiąc, parokrotny prezes Związku Dziennikarzy Zagranicznych w Berlinie, napewno nie chciał obrazić kobiety niemieckiej; przesadził nieco w opisie, to prawda. Więc: nie wiem, czy bawiono się za wesoło; że zabawa była huczna i kosztowna — to fakt. Bardzo śmieszne, choć często zbyt niemieckie były niespodzianki sylestrowe; pomysłowość coprawda wielka; murzyni - pajace, wywracające gałkami i bijące w takt jazz-bandu; metalowe płytki, które, rzuconę na ziemię, wydają łudząco dźwięk tłuczonego szkła ku wielkiemu przerażeniu gospodyń; zapalniczki, dające zapalającemu porządnego psztyka; wreszcie — „etwas ganz spezielles“ — rulon papieru toaletowego; skoro się odrywa kawałek papieru, zaczyna grać muzyka; za rulonem schowany jest werk szwajcarski, grający kuranta; cena — 15 marek.

Dr. Al-ski.

Sensacyjny proces w Chojnicach.

Zemke zwolniony jedynie dla braku dostatecznych dowodów jego winy.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Przewodn.: O ile pan sam nie zajmował się tymi interesami, to pański prokurent Kelch musiał pozostawić jakieś księgi i jakieś zapiski.

Zemke: Księgowości w całem znaczeniu tego słowa nie prowadzono.

Dalej Zemke zeznaje, że z Nosińskim żadnych interesów nie miał i żadnego drzewa mu nie sprzedawał, a z D. O. G. formalnie rozliczył się.

Osk. Piotr Nosiński były urzędnik Bud. Kwat w Grudziądzu po zwolnieniu z wojska był podróżującym w firmie Targowski w Bydgoszczy, a następnie współwłaścicielem w firmie Nosiński i Ska. Zeznaje on, że kupował duże ilości drzewa na Pomorzu, na licytacjach w Nadl. Państw. i u drobnych kupców, i stwierdza, że wolno było wówczas drzewem opałowem handlować.

Po krótkiej przerwie Trybunał zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego postanowił zarządzić **przymusowe doprowadzenie na rozprawę biegłego Pęskiego z Torunia, który nie przybył mimo należytego zawezwania.**

Zeznania świadków:

Świadek dr. inż. Goldschmidt: Na prośbę p. Konitzera zezwoliłem oskarżonemu Zemke'mu w sierpniu 1921 r., którego wówczas nie znałem, ładować na swej bocznicy kolejowej w Czersku drzewo, które miało być przeznaczone dla oddziałów wojskowych. Drzewo to, noszące stempel (O. J. Jägerthal), a pochodzące z lasów państw., jak się przekonałem, nie było przesyłane pod adresem oddziałów wojskowych, lecz kierowane do Gdańska. Słyszałem od Konitzera, który był dobrze poinformowany przez Zemke'go, że tenże od wojska wszystko drzewo kupił i wolno mu niem handlować, jak swojem własnem. Od świadka Łobockiego słyszałem — mówi dr. Goldschmidt — że załadował on z polecenia Zemkego 500 mp drzewa wojskowego i wysłał je pod adresem osób prywatnych. Łobocki, który zajmował się zwózką drzewa wojskowego z polecenia Zemkego, **nie miał opowiadać nikomu, gdzie drzewo jest wysyłane, gdyż jest to tajemnica wojskowa.** Od przedstawiciela firmy „Kantor Węglowy" w Bydgoszczy — Spręglewskiego, dowiedziałem się, że firma, którą on reprezentował kupiła on Zemkego 8.000 mp drzewa Fakt ten potwierdził później właściciel firmy Kantor Węglowy Kurt Wodtke. Drzewo to pochodziło z nadleśnictw państwowych, leżących w okolicy Wejherowa i w okolicach Laskowice-Czersk, gdyż stamtąd właśnie Spręglewski je osobiście odbierał. W lipcu 1923 r. był u świadka Dra Goldschmidta niejaki Baran, który oświadczył wówczas świadkowi, że zięć jego, a oskarżony Piotr Nosiński wspólnie z byłym urzędnikiem Bud. Kwat. Nesslerem na polecenie Zemkego **zniszczyli względnie spalili wszelkie akta odnoszące się do zwózki drzewa.** Rozmowa ta toczyła się w obecności żony świadka, p. Marji Goldschmidt i p. Jana Weltera. Również oświadczył świadkowi Aug. Baran, **że Nosiński wspólnie z Zemkem sprzedali osobom prywatnym 20 tysięcy mp drzewa państwowego, przeznaczonego dla wojska.** Drzewo to, jak świadkowi oświadczył Baran, sam on ładował wraz z synem Janem. W zimie 1923 r. świadek dowiedział się od Targowskiego, że tenże w roku 1921 kupił od Zemkego 6.000 mp drzewa opałowego z lasów państwowych i odstąpił je dalej władzom wojskowym. Przy innej okazji, wyżej wymieniony Aug. Baran doniósł świadkowi, że szwagier Zemkego nazwiskiem Przytarski rozgłaszał, **że wszystkie drzewo, które miał do dyspozycji Zemke, sprzeniewierzone było przez niego z kontyngentu, który miał dostarczyć wojsku.**

Przewodniczący: Czy pan stanowczo zeznaje, że drzewo, które ładował z pańskiej bocznicy pochodziło z lasów państwowych?

Świadek: Tak, to stanowczo stwierdzam, gdyż nosiło stempel nadl. Jaegerthal.— Twarożnica.

W tym miejscu przewodniczący wymienia nadleśnictwa, z których Zemke podjął się wywozu drzewa dla władz wojskowych, a świadek dr. Goldschmidt do tego dodaje nazwy stacyj kolejowych, z których to stacyj osk. Zemke i Nosiński wysyłali drzewo pod adresem osób prywatnych a mianowicie do firmy Kantor Węglowy, Stange, Kowalski, Janiak, Targowski, do Magistratu miasta Koźmina, Spręglewskiemu i do Starostwa Koźmin itd. W końcu świadek **zeznaje, że w r. 1921 Zemke zaofiarował** przemysłowcowi Hansenowi z Czerska, obecnie w Gdańsku kupno 20.000 mp drzewa opałowego z lasów państwowych, a Rudolfowi Simonowi 6.000 mp drzewa.

Świadek Konitzer Aleksander.

Przewodniczący: Czy mówił świadkowi oskarżony Zemke, że władze wojskowe oddały mu drzewo do zwózki?

Świadek: Tak, mówił mi o tem Zemke i prosił, bym wstawił się do Dra Goldschmidta o zezwolenie ładowania na jego bocznicy kolejowej. Dłuższy czas na plac ten drzewo zwożono i ładowano.

Przewodniczący: Skąd pochodziło to drzewo?

Świadek: Drzewo to pochodziło z lasów państwowych, gdyż sam oskarżony mówił mi o tem.

Do przerwy obiadowej zeznawało jeszcze kilku świadków, z których zeznania zasługują na uwagę. A mianowicie: Jana Łobockiego, robotnika z Osieczna. On to czas dłuższy był zatrudniony u Zemkego przy zwózce drzewa i jak zeznał, otrzymał polecenie ładowania, początkowo od Kelcha, a następnie od Zemkego. Nie przypomina sobie dokładnie, by ładował drzewo dla osób prywatnych, lecz powołuje się na poprzednie swoje zeznania, w których podał, że faktycznie dla firm prywatnych drzewo wojskowe ładował.

Na specjalną uwagę zasługują też zeznania Romualda Niesieckiego, byłego urzędnika Bud. Kwat. w Grudziądzu, który przypomniał sobie, że Zemke **miał dostarczyć wojsku przeszło 20.000 mp. drzewa, a dostarczył tylko około 9.000 mp.** Świadek pamięta, że przy pewnem rozliczeniu powstało manko na sto kilkadziesiąt mp drzewa, lecz to nie odnosiło się do całości drzewa które miał Zemke wojsku dostarczyć, lecz tylko do pewnej części. Co się z resztą drzewa stało, świadek nie wie.

Świadek Stange z Bydgoszczy podał, że w r. 1921 kupił od Targowskiego, u którego też poznał oskarżonego Nosińskiego około 2.000 mp drzewa I klasy. Nosiński sprzedał później świadkowi również 2.000 mp drzewa opałowego. Drzewo to ładowano na stacji kolejowej Stara Jania i na innych stacjach, których świadek nie pamięta. Na stacji kolejowej Stara Jania osobiście świadek oglądał drzewo, przyczem stwierdził, że pochodziło ono z lasów państwowych.

Zeznania Zemkego, jakoby posiadał duże zapasy drzewa opałowego pochodzące z własnego lasu **zbił świadek Wincenty Flerek,** który z końcem 1919 i na początkach 1920 r. zatrudniony był przy wyrębie lasu Zemkego w Łosinach i zwoził w tym czasie drzewo do Czerska.

Świadek nadleśniczy Karol Koszula, bawił we wrześniu 1921 r. w Czersku i zauważył na bocznicy kolejowej D-ra Goldschmidta drzewo pochodzące z lasów państwowych. Od D-ra Goldschmidta świadek dowiedział się, że Zemke wywozi drzewo do Gdańska, a nie do oddziałów wojskowych, którym miał takowe dostarczyć. Że transporty drzewa nie były kierowane do wojska, świadek nadleśn. Koszula stwierdził to u zawiadowcy stacji w Czersku, o czem złożył meldunek Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Świadek Welter Jan, prokurent Pomorskiej Destylacji Drzewa w Czersku stwierdził również na podstawie rozmów z furmanami, którzy zwozili drzewo, że wszelkie transporty wysyłane z bocznicy D-ra Goldschmidta pochodziły z Nadleśnictwa Państwowego Jaegerthal-Twarożnica.

* * *

W wyniku dwudniowej rozprawy przeciwko Antoniemu Zemkiemu z Czerska i Piotrowi Nosińskiemu, po przemówieniu prokuratora Żelaznego, który **dla pierwszego oskarżonego wnosił o karę dwóch i pół lat więzienia a dla drugiego jeden rok więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich,** trybunał po dwugodzinnej naradzie ogłosił **wyrok, mocą którego obaj oskarżeni zostali uwolnieni.**

Uzasadnienie wyroku było następujące:

Odnośnie oskarżonego Zemkego, sąd uwolnił go od zarzutów sprzeniewierzenia drzewa państwowego z Czerska, zawartych w pierwszym akcie oskarżenia, tudzież od zarzutu nieuczciwości. **Jedynie dla braku wystarczających dowodów winy Zemke został uwolniony od zarzutu sprzeniewierzenia drzewa na szkodę skarbu państwa z nadleśnictwa Osieczno, zawartego w drugim akcie oskarżenia.** Piotr Nosiński oskarżony o paserstwo został uwolniony, gdyż, jak przewodniczący zauważył, nie ustalono, że o drzewie, które zakupywał, wiedział, lub z okoliczności wnosić musiał, że uzyskano je przestępstwem.

Sprawozdanie z drugiego dnia rozprawy podamy jutro.

Jeszcze o transporcie broni do Węgier.

Śledztwo w sprawie głośnego incydentu z przytrzymanym transportem broni w St. Gotthard zostało już ukończone. Dochodzenia wykazały, iż nadawcą jest firma włoska Commercio Universale di Ferramenti e di Ordigni S. A. Verona. Jako adresat figurują B-cia Berkowicz. Przesyłka kierowana była bez przeładowania do Warszawy. Informacje te podane przez prasę budapeszteńską nie wytrzymują krytyki, albowiem wszelkie przesyłki z Włoch do Polski kierowane były z reguły przez Wiedeń i linję północną, dlatego też przeznaczenie wysłanego transportu do Warszawy jest zupełnie nieprawdopodobne.

Wolał śmierć niż dożywotnie więzienie.

Skazany w Sztuttgardzie na śmierć za zabicie służącego monter Schueller, który ostatnio został ułaskawiony, powiesił się w celi, wybierając raczej śmierć, aniżeli dożywotnie więzienie.

6 tys. dolarów poszło na agitację komunistyczną.

Sensacyjna rozprawa we Lwowie. — „Selrob" zbierał na powodzian a pieniądze wydał na cele partji.

We Lwowie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi „Naszego Słowa" Włodzimierzowi Soroniewiczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 6 tys. dol. z funduszu Komitetu Pomocy Powodzianom, zorganizowanego przez związek „Selrob". Oskarżony przyznał, że pieniądze wziął z kasy, lecz twierdził, że wydał je w porozumieniu i na polecenie odpowiedzialnych czynników Selrobu. Dla dowiedzenia tej okoliczności powołał szereg świadków, nie chciał jednak zrazu wyjawić celu, na jaki pieniądze te zostały zużyte.

Sprawa wyjaśniła się: Oto na skutek powodzi, jaka nawiedziła południową część Wschodniej Małopolski, ukraińskie organizacje lewicowe zawiązały we Lwowie Komitet Robotniczo - Włościański dla niesienia pomocy ofiarom powodzi, jednakże akcja ratunkowa prowadzona była pocichu i w tajemnicy przed władzami. Policji udało się stwierdzić, że pieniądze przeznaczone na powodzian służyły na cele agitacji bolszewickiej, zmierzającej do wywołania w Polsce rewolucji i przyłączenia Małopolski Wschodniej do Rosji.

Wobec tego działalność komitetu jako wybitnie antypaństwową zawieszono, konfiskując księgi kasowe, przyczem stwierdzono, że w posiadaniu skarbnika tego komitetu Soroniewicza znajdowała się gotówka w kwocie 6 tys. dol.

Badany Soroniewicz stwierdził, że sumę tę zebrał i oddał jednemu z członków działaczy politycznych, którego nazwiska nie chce wymienić. Na pytanie o pochodzenie tych pieniędzy, Soroniewicz zeznał, że napłynęły one z robotniczych związków ukraińskich w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych, gdzie były zebrane.

Już najwyższy czas, bo tylko do 15. bm.,

abyś się przekonał, czy jesteś zapisany w liście wyborczej.

Stanowisko Ch. Dem. w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Przed kilkoma dniami pojawiły się w prasie sanacyjnej wiadomości, jakoby przedstawiciele Zarządu Okręgowego Ch. D. w Sosnowcu podpisali blok wyborczy z Partją Pracy (sanacja). Jak szereg innych podobnych — wiadomość ta okazała się zwykłą dywersją przedwyborczą, obliczoną na krótką metę.

W dniu 3 stycznia obradowała w tej sprawie Rada Okręgowa Chrześcijańskiej Demokracji w Sosnowcu, która stwierdziła, że miarodajne czynniki Stronnictwa nie upoważniły wcale pp. J. Godlewskiego, J. Choińskiego i S. Żurawskiego, (którzy rzekomo mieli ten blok podpisać) do zawierania sojuszu wyborczego z żadnym ze stronnictw i że rozmowy tych panów z Partją Pracy nic mają żadnego znaczenia dla Chrześcijańskiej Demokracji.

Ogłoszony został również w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 5 bm. list treści następującej:

„Wobec ukazania się w prasie wzmianki o zawarciu przez nas bloku z Partją Pracy, my niżej podpisani oświadczamy, że sprawa zawarcia bloku była przez nas omawiana, lecz decyzji żadnej nie powzięliśmy, gdyż nie mieliśmy do tego upoważnienia władz naszych. Wystąpienie więc nasze miało charakter prywatny. J. Godlewski, S. Żurawski i J. Choiński."

Jest rzeczą jasną, że organizacja Ch. D. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego działa i działać będzie w najzupełniejszej zgodzie z Zarządem Głównym w Warszawie i zawrze taki tylko blok wyborczy, jaki będzie zaakceptowany przez władze naczelne Stronnictwa. Wszyscy zaś członkowie, wyłamujący się z pod karności organizacyjnej zostaną potraktowani, zgodnie ze statutem i regulaminem Stronnictwa.

Możemy więc tylko wyrazić ubolewanie, że Partja Pracy na terenie Zagłębia padła ofiarą własnej lekkomyślności i nieznajomości stosunków politycznych, pertraktując z osobami, nie posiadającemi odpowiednich pełnomocnictw.

Czy dekret prasowy obowiązuje?

Sąd najwyższy na pełnem zgromadzeniu sędziów ze wszystkich trzech dzielnic, wyda wkrótce orzeczenie w kwestji, czy dekret prasowy, pomimo uchylenia go przez Sejm, nadal obowiązuje.

Orzeczenie to będzie wydane w sprawie redaktora odpowiedzialnego „Głosu Lubelskiego", który na łamach swego pisma podał, że jeden z sędziów sądu apelacyjnego w Lublinie, podczas ostatnich wyborów do miejscowej rady miejskiej zamował się agitacją wyborczą i do tych czynności używał woźnych sądowych. Sędzia nadesłał sprostowanie tych wiadomości. Redakcja „Głosu Lubelskiego" zamieściła je dopiero po kilku dniach. Uczuł się tem dotknięty p. sędzia i wystąpił przeciwko „Głosowi Lubelskiemu" żądając ukarania redaktora odpowiedzialnego.

W sądzie pierwszej i drugiej instancji w Lublinie zapadł wyrok, skazujący, z mocy dekretu prasowego, redaktora „Głosu Lubelskiego" na grzywnę. Na tem się jednak sprawa nie skończyła, gdyż skazany podał skargę kasacyjną, powołując się, między innemi i na to, że dekret prasowy nie obowiązuje.

Sąd Najwyższy, zastanawiając się nad kwestją czy dekret prasowy ma moc obowiązującą, nie rozstrzygnął tego w zwykłym komplecie 3 sędziów, lecz przekazał sprawę na posiedzenie całej pierwszej izby karnej dla b. zaboru rosyjskiego. Wobec tego jednak, że dekret prasowy dotyczy całego państwa, sprawę rozważać będzie Sąd Najwyższy w kompletach połączonych Izb ze wszystkich trzech dzielnic.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOLEC KUJAWSKI. (Podziękowanie). Imieniem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Solcu Kujawskim składam serdeczne „Bóg zapłać" JWP. inspektorowi Klimeszowi, jako prezesowi, JWP. Karaszkiewiczowi, jako dyrygentowi i całemu zespołowi chóru „Echo" w Bydgoszczy za bezinteresowne zaszczycenie nas swoim koncertem na balu strzeleckim w dniu 7-go stycznia br. Czaczka, prezes i król kurkowy.

Nakło.

Roczne walne zebranie Związku Pracown. Poczt, Tel. i Telef., zwołane na dzień 8 bm. zagaił w obecności wszystkich członków jak i delegatów okolicznych urzędów pocztowych, należących do koła w Nakle, prezes Bobek. W swem godzinnem przemówieniu omówił prezes całokształt pracy związkowej w ciągu roku, zaznaczając, że koledzy urzędnicy z okolicznych urzędów pocztowych, należących do koła, okazują zupełny brak zainteresowania się związkiem. Skarbnik p. Megger przedstawił stan kasy, który wynosi obecnie 42 zł. Sprawozdanie prezesa i skarbnika przyjęli zebrani bardzo życzliwie. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes Bobek, sekretarz Grzmot-Bilski, skarbnik Megger, wiceprezes Kaźmierczak (Białośliwie), ławnicy: Żychski, Hojka (Wysoka), komisja rewizyjna: Radomska, Wróblewski, Sobacki (Mrocza).

Tow. Polskich Robotników Katolickich odegrało w niedzielę dnia 8 bm. w sali strzelnicy dramat w 4 aktach p. t. „Macocha". Sztuka wypadła nadspodziewanie dobrze, za co należy się pełne uznanie wszystkim grającym, a zwłaszcza reżyserowi, p. Kazimierzowi Bethce. Na wyróżnienie zasługują: p. Kraussówna, p. Maciejewska, p. Kowalska, p. Jowiński, p. Mogiłka, p. Mróz, p. Polasik. Dekoracje prześliczne. Sala przepełniona. Oklaskom nie było końca. Dodać jeszcze należy, że niezmordowany p. Kazimierz Bethke przygotowuje nam niebyle jaką perłę artystyczną, albowiem prowadzi w całej pełni próby „Czartowskiej Ławy", którą to sztukę odegra tow. śpiewu „Harmonja", w dniu 5 lutego.

Statystyka urzędu poczt. telegr. Nakło n. Notecią, za rok 1927: Przyjęto listów poleconych 26.187, paczek zwykłych 6.765, paczek wartościowych 759, listów wartościowych 375. Nadesłano do doręczenia: listów poleconych 26.753, paczek zwykłych 9.947, paczek wartościowych 2.542, listów wartośc. 1.360. Zleceń pocztowych (weksli) 3.542, z tych wykupiono 2979 na sumę 532.768 zł. Przesyłek za pobraniem nadesłano: 1.562, zaliczek listowych wykupiono 1.195 na 26.387,45 zł., listów wartościowych 89, wykupiono 75 na 2.403,45 zł, paczek 3344, wykupiono 3108 na 142.648 zł. Przekazów pocztowych nadano: 23.872 na 2.453.583 zł., wypłacono 17.511 na 2.692.541 zł. Wpłat w obrocie P. K. O. dokonano na 9.834.622 zł. 67 gr. Wypłat na 1.545.483,02 zł. Telegramów nadano 7.028, nadesłano 7.665. Rozmów telefonicznych 3-minutowych przeprowadzono 118.031. Zwykłych przesyłek list. nadano 863.994, nadesłano 1.489.200. Całkowity obrót pieniężny wynosił 49.221.350 zł.

Centrala telefoniczna posiada 154 abonent., służba okienkowa trwa od 8—12 i 15—18, służba telegraficzno-telefoniczna od 8—24 bez przerwy. Po godzinie 18-ej można nadawać przesyłki polecone, telegramy, zgłaszać rozmowy telefoniczne i nadawać przekazy telegraficzne w odprawie urzędu aż do 24-ej w nocy. Urząd pocztowy Nakło jest urzędem II. klasy.

Skruszyło mu się serce. Były komornik sądowy Sobczak, który przed 2 laty zdefraudował około 75.000 zł. i uciekł do Niemiec, obecnie zgłosił się w konsulacie polskim w Berlinie, ażeby go wydano władzom sądowym w Polsce. Sobczaka przewieziono z Niemiec i osadzono na dalszy wypoczynek w apartamentach więziennych w Nakle.

Pożar. W nocy z czwartku na piątek zapaliły się nagromadzone rzeczy w spichlerzu „Inspekcji Dróg Wodnych". Pożar przed przybyciem straży ogniowej na miejscu ugaszono.

Kino „Polonja" wyświetlać będzie w piątek dnia 13 bm. dramat w 8 aktach p. t. „Faust", przeróbka filmowa „Fausta" Goethego. Od soboty natomiast dramat w 10 aktach p. tyt. „Wenus z Wenecji".

Na wtorkowym targu płacono za masło 1.80—2.00 zł. za funt, jaja mendel 4.80, ser biały funt 50 groszy. Kury 2,50—2,00, marchew 15 groszy, cebula 20 groszy. Dowóz bardzo znaczny.

Wieczorek klubu sportowego „Czarni". Nakielski zespół klubu sportowego „Czarni" urządza w sobotę dnia 14 bm. pierwszy od swego założenia wieczorek, w sali p. Kosickiego w zamkniętem kółku. Jak się dowiadujemy, zarząd czyni wszelkie starania około przeróżnych niespodzianek dla urozmaicenia i należytego ubawienia gości, prawdziwie po sportowemu. Wieczorek ten wzbudza wielkie zainteresowanie wśród obywatelstwa.

Z Inowrocławia.

Z rady miejskiej. W ciągu tego tygodnia spodziewane jest zebranie rady miejskiej. W związku z tem panuje ogólne zaciekawienie, czy i tym razem magistrat zapomni postawić na porządku dziennym sprawy swego członka p. radcy Czarlińskiego, którego urzędowanie kończy się w dniu 16 bm. a przed którym to czasem winien być dawno już wybrany i zatwierdzony jego następca.

Na plenarnem posiedzeniu Tow. Młodych Zwol. Literatury i Sztuki w Inowrocławiu, które się odbyło w ub niedzielę, wygłosiła bardzo interesujący wykład p. Ela Białecka, p. tyt. „Mesjanizm w literaturze polskiej", nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. W komunikatach zarządu podano, że w najbliższym czasie utworzone zostaną trzy dalsze koła, mianowicie w Strzelnie, Bydgoszczy i Szamotułach. Na ostatniem zebraniu zarządu głównego do rady prezydjalnej kooptowano w dalszym ciągu pp. Emila Zegadłowicza z Poznania, Kidonia i Kidoniową z Warszawy oraz Nowakowskiego i Szumowskiego z Inowrocławia. Postanowiono dalej brać udział w konkursie literackim redakcji „Tętna", oraz polecano abonament „Lirenki", obejmującej około 120 stron, wychodzącej w Poznaniu. Walne zebranie odbędzie się dnia 12 bm. Pogadanki literackie odbywają się co piątki każdego tygodnia od 7—9 wiecz. w szkole wydziałowej dla chłopców.

Zjazd powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" odbył się dnia 9 bm. w sali hotelu Basta, w obecności około 200 delegatów z pow. inowrocławskiego, któremu przewodniczył p. Kłóskowski z Rojewa. Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes p. Kosiak z Zagajewiczek, który oświadczył, że P. S. L. „Piast" idzie do wyborów wspólnie z Ch. D. i że należy dokonać wyboru jednego kandydata na posła oraz jednego zastępcę. Następnie przemawiał członek zarządu okr. p. Mikołajczak z Bydgoszczy, który oświadczył, że P. S. L. nie może stać w opozycji do rządu, ale też nie może mu zaufać bałwochwalczo, gdyż rząd ten okazał dobre i ujemne strony. Dalej przemawiali jeszcze pp. Pałucki Stanisław, sekr. pow. tego stronnictwa oraz Bućkiewicz Wincenty z Marcinkowa, prezes osadników polskich. Jako kandydatów na posłów wybrano pp. Bućkiewicza oraz Kłóskowskiego z Rojewa. Następnie wybrano delegatów na zebranie okręgowe w Bydgoszczy, które ostatecznie ustali listę kandydatów na posłów w porozumieniu z Ch. D.

Na zebraniu Bractwa Strzeleckiego, które odbyło się w końcu grudnia r. ub. w hotelu Basta, wygłosił p. prof. Bogusławski wykład p. t. „Ustrój Polski w okresie Piastowskim i Jagiellońskim". Przewodniczący p. Dźwikowski podał obecnym, że p Zieliński został zamianowany bratem porucznikiem, a p. Kapeliński bratem podporucznikiem. Pp. Domagalskiemu i Wadzyńskiemu wręczono ordery, które przypadły im z ostatniego strzelania o nagrody. W końcu omawiano szczegółowo sprawę nowego umundurowania, które sprawić muszą sobie wszyscy członkowie.

„Gwiazdkę" obchodziło w ub. piątek Tow. Młodzieży Polsko-Katolickiej w ochronce przy kościele N. S. J.. w gronie swoich członków, na którą przybył ks. radca Kubski. Po złożeniu przez niego życzeń przystąpiono do łamania opłatkiem, poczem w bardzo pięknych słowach przemówił ks. Gałecki, główny inicjator wieczorku. Po deklamacjach i odśpiewaniu kilku kolęd rozdał ks. Gałecki członkom towarzystwa przeszło 80 mundurków, które zakupił z zebranych przez niego funduszów. Z chwilą objęcia patronatu przez ks. Gałeckiego, towarzystwo znacznie wzrosło i nadzwyczajnie się rozwija.

Gniewkowo.

Tow Przemysłowców, ta zasłużona a dotychczas apolityczna organizacja, na walnem zebraniu swem w dniu 8 bm. postanowiła zająć też stanowisko wobec nadchodzących wyborów. Staraniem więc Zw. L. Nar. została uchwalona rezolucja, potępiająca stanowisko zarządu Zw. Tow. Przem. w Poznaniu (który stanął na gruncie rzeczowej współpracy z rządem i stworzy „Unię Gospod." bez endeków). Rezolucja ta oczywiście żadnego większego wpływu na członków T-wa mieć nie może, jeśli się zważy, że są oni różnych przekonań a na zebraniu tem była ich b. znikoma liczba. Na nowego członka T-wa przyjęto p. dra Dreckiego. W skład nowego zarządu weszli pp.: dotychczasowy prezes p. Szcz. Przybylski, sekr. Jan Milewski, skarbnikiem został p. Springer, zast. prezesa L. Świdowicz.

Karnawał w całej pełni, ludzie się bawią bądź na wieczorkach, bądź też na przedstawieniach z tańcami. Ub. dni wystawiono „Jasełka polskie" przez chór kościelny, odegrano jedną ze sztuczek przez siły miejsc. P. Z K. Także „Młode Polki" urozmaiciły sobie współżycie towarzyskie, urządziwszy kawkę, na której łamały się opłatkiem i wzajemnie obdarowywały upominkami. Na kawie były poza członkiniami tylko ich matki i ks. prob. Wiliński.

Wezwanie do służby czynnej i przymusowej w miejsc. och. straży ogniowej podoręczano w tych dniach licznym obywatelom. Od obowiązków „strażaka obowiązkowego" można się uchylić, opłaciwszy roczną składkę 6 zł. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na słabą polszczyznę, w jakiej te wezwania wydrukowano.

Obojętność przedwyborcza jest tu tak wielka, że funkcjonarjusze komisyj wyborczych, siedzący z listami wyborców, kompletnie się zanudzają, bo prawie nikt z Polaków poza Niemcami nie zachodzi sprawdzać list. A przecież czas już krótki!

Strzelno.

Z rady miejskiej. Dnia 4 bm. wiecz. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które zagaił przewodniczący, dr. Truszczyński, odczytując pismo radnego p. F. Wudniaka, który złożył mandat radziecki. Na ławników wybrano pp. Kaźmierczaka T. i Przybylskiego J. Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego, sekretarza i ich zastępców. Przewodniczącym wybrano powtórnie p. dr. Truszczyńskiego, który wybór przyjął, zastępcą został p. Świątkiewicz Ignacy. Sekretarzem wybrano p. Radomskiego Albina, jego zast. p. Kaźmierczaka T. Nastąpił wybór poszczególnych komisyj. Do komisji ubogich wybrano pp.: siostrę Etelridę, T. Wegnerówne, Świątkiewicza Ign., Wyborskiego A., Świątkowskiego J., Przybylskiego J., Kowalskiego Wojciecha. Do komisji budowlanej pp.: Grzeszkowiaka E., Küchela J., Rydlewskiego J., Baranowskiego N., Müllera F., Pankowskiego J. i Kaźmierczaka T. Do komisji dla bezrobocia pp.: Küchela J., Huberta T., Świątkiewicza I., Radomskiego A., Kaźmierczaka T., Pawlikowskiego A., Kowalskiego W., Śmigiela M. Do komisji finansowej pp.: Radomskiego A., Grzeszkowiaka E., Kubskiego L., Huberta T., Wyborskiego A., Kaźmierczaka T. Do komisji rzeźni pp.: Janiszewskiego J., Huberta T., Rydlewskiego J., Pankowskiego J., Sawickiego A., Świątkowskiego J. Do komisji sanitarnej pp.: dr. Truszczyńskiego K., Janiszewskiego J., Jezierskiego St., Rydlewskiego J., Stanka Józefa, Küchla Juljusza. Do komisji stadnikowej pp.: Janiszewskiego J., Huberta T., Kobusa Stan., Rutkowskiego M. Do komisji szkolnej pp.: Rucińskiego W., Gruhna M., dr. J. Cieślewicza, Świątkiewicza I., Poradę P., Pietrosińskiego T., ks. radcę Czechowskiego. Do komisji gazowni pp.: Palutha C., Rydlewskiego J., Świątkiewicza I., Radomskiego A., Grzeszkowiaka E., Müllera Fr. Wybór komisji podatkowej odroczono. Do komisji „Stacji opieki nad matką i dzieckiem" pp.: J. Kozłowskiego, starostę, L. Kubskiego, dyr. kasy chorych, dr. Truszczyńskiego, Pawlikowskiego A. Pozatem na zjazd Koła miast wlkp. wybrano pp.: Radomskiego A., wzgl. Budzyńskiego E. i Świątkiewicza I — Na tem posiedzenie zakończono.

Z klubu kręglarzy. Dnia 6. bm. rozpoczęło się kulanie o godność króla i rycerzy. O godz. 2 po poł. rozpoczął kulanie prezes Bamber rzucając kulę na pomyślność i rozwój klubu, poczem nastąpiło kulanie o godności. Królem został p. Kubiak Józef, rycerzem I p. Przybylski J., rycerzem II. p. Bamber Stanisław. Wieczorem o godz. 9 w salce p. Piątkowskiego, wobec członków klubu i zaproszonych gości nastąpiło uroczyste wręczenie insygnjów królowi i rycerzom. Aktu tego dokonał najstarszy wiekiem członek p. Puchalski Ignacy. przemawiając do zebranych, poczem wręczył królowi łańcuch i żeton, rycerzom zaś żetony i medale. Na przemówienie p. Puchalskiego odpowiedzieli król i rycerze: Przybylski i Bamber, poczem odbyła się wspólna kolacja.

Z Tow. Przemysłowców. Dnia 15 bm. w sali p. Piątkowskiego urządza tut. Tow. Przemysłowców przedstawienie amatorskie, wiecz. o godz. 7.30. Odegrana będzie sztuka w 5 akt. p. t. „Na służbie". Po przedstawieniu odbędzie się skromna zabawa taneczna.

Trzemeszno.

Bal maskowy. W ub. sobotę urządziło Bractwo Strzeleckie doroczny bal maskowy w sali p. Schneidera. Publiczności było bardzo dużo. Bal wypadł nader efektownie.

Przedstawienie amatorskie. Związek Kolejowców urządza w niedzielę, dnia 15 stycznia br. w sali p. Schneidera przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną trzy zabawne komedyjki i to: „Szpital warjatów", „O. S. S. czyli wyprawa ślubna" i „Janek doktorem".

Niewątpliwie publiczność wieczorową jak najwydatniej poprze naszych amatorów. Zaznaczyć należy, że przedstawienie to odgrywa poproszone w tym celu przez Zw. Kolejowców, miejsc. Kółko Przyjaciół Sceny. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Wykład. W ub. niedzielę, odbył się w auli gimnazjalnej wykład o gruźlicy. Prelegent p. dr. Montwiłł, lekarz powiatowy z Mogilna, przedstawił przy pomocy obrazów świetlnych cały przebieg choroby, straszne jej niebezpieczeństwo oraz środki ochronne przeciwgruźliczne. Wykład był bezpłatny. Publiczności zebrało się dość dużo.

Gniezno.

Z życia Hallerczyków. Ostatnie zebranie placówki gnieźnieńskiej zagaił prezes p. Juraszek. Jako delegatów na zjazd w Poznaniu wybrano p. Juraszka i p. Dąbkiewicza. Pod koniec zebrania ustalono termin rocznego walnego zebrania na 15 bm. o godz. 14, w lokalu p. Żołyńskiego.

Roczne walne zebranie „Halki". Rocznemu walnemu zebraniu chóru kolejowego „Halka", które odbyło się dnia 6 bm. w szkole kolejowej przy dworcu, przewodniczył p. Strenk. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowego, który ukonstytuował się następująco: p. Graczyk — prezes, p. Jakubowski — wiceprezes, p. Wrotowski — sekretarz, p. Godka — zast. sekretarza, p. Tomaszewski — dyrygent, p. Sikorski — skarbnik, p. Kończak — bibljotekarz, p. Sander — zast. bibljotekarza, pp. Mikołajczak i Nowak — komisja rewizyjna. Następnie podwyższono składki dla mężczyzn z 25 na 50 gr., Zebrani wyrazili uznanie pp. dyr. Tomaszewskiemu i sekr. Wrotowskiemu za owocną pracę dla dobra chóru.

Kurs kucia koni. Dnia 13 lutego rozpocznie się w komunalnej szkole kucia koni w Gnieźnie przy ul. 3 Maja nr. 3, nowy 3-miesięczny kurs kucia koni.

Poznań.

Trzydniowe święto strzelców Wlkp. W dn. 19 bm. 55 p. p., dawniejszy 1 p. strzelców wielkopolskich, rozpoczyna 3-dniowe uroczystości dorocznego święta pułkowego, połączone z odsłonięciem pomnika poległych oficerów i szeregowych tego pułku. Na uroczystościach tych ministra spraw wojskowych reprezentować będzie pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Konarzewski, któremu towarzyszyć będzie oficer do zleceń kapitan sztabu generalnego Klotz i adjutant kapitan Sosnicki.

Jednolity front wśród rzemieślników. Dnia 10 bm. odbył się w Poznaniu nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zjednoczenia Związku Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców w sprawie ustosunkowania się do Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego. Po wyczerpującej dyskusji zaaprobowano 122 głosami przeciw 26 uchwały zarządu Zjednoczenia, dotyczącą przystąpienia do Unji. Powzięta uchwała jest dowodem, że wszelkie pogłoski o niejednolitym froncie rzemieślników nie mają podstaw.

Ujście.

Nieszczęśliwy wypadek. Donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku urzędnika rejencyjnego z Piły p. Onascha, który będąc na polowaniu w Uschhauland (Niemcy), dostał się pod koła pociągu i odniósł znaczne obrażenia cielesne. Otóż dowiadujemy się, że p. Onasch zmarł w drugie święto Bożego Narodzenia. Osierocił on żonę i troje dzieci.

W sprawie 6-cio kl. szkoły. Chodziły pogłoski, że kuratorjum szkolne zamierza zmniejszyć tut. szkołę powszechną z 6-cio na 5cio klasową. Obecnie jednak, na skutek starań magistratu kuratorjum zaniechało swego zamiaru i zostawi nam 6-cio kl. szkołę.

Zabawa Tow Robotników Kat. W ub. niedzielę urządziło Tow. Robotników Kat. w sali p. Mazurkiewicza swą zabawę zimową, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrano wesołą sztukę „Narwany myśliwy". Amatorzy i amatorki wywiązali się ze swych ról z małymi wyjątkami bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która trwała do rana. Sala była zapełniona po brzegi.

ZBĄSZYŃ. Dotychczasowy kierownik tut. Urzędu Cła p. inż. Juljan Szykier przeszedł z dn. 31 ub. m. na emeryturę. Pan Szykier ma poza sobą 37 lat służby w Urzędzie Celnym.

Przemytnictwo. W tych dniach aresztowano pewnego funkcjonarjusza celnego, którego podejrzewa się o przemycanie towarów z Niemiec bez cła. Po 4-dniowym areszcie zwolniono aresztowanego za kaucją 1.500 zł.

OBRZYCK. Pożary. W majętności Obrano, należącej do ordynacji Raczyńskich w Obrzycku, spłonęła wielka, stumetrowej długości stodoła. Straty wynoszą 50.000 zł. Przyczyną pożaru jest podpalenie. W tym samym dniu powstał pożar w majętności Chlewiska, należącej do p. A. Niegolewskiego. Spłonęła doszczętnie również stodoła. Szkoda wynosi 30.000 złotych.

Z POMORZA.

OSIE. Zabawa Tow. „Moniuszko". W dniu sylwestrowym odbył się w sali p. Smeji koncert, wykonany przez orkiestrę p. Seidla z Bydgoszczy, urządzony przez tut. Tow. śpiewu „Moniuszko".

SKÓRCZ. W uzupełnieniu naszej wzmianki o obchodzie gwiazdkowym, należy dodać, że p. Wiktor Frydrych ofiarował 1 ctr. mąki żytniej, pół ctr mąki pszennej, zaś p. Benkowski 50 paczek proszku do prania i 20 funt. cukru. Ofiarodawcom Bóg zapłać.

MLEWO. Ze Stow. Młodzieży Kat. W wiosce naszej istnieje już od szeregu lat Stow. Mł. Pol. Stowarzyszenie to, dawniej tak świetnie się rozwijające, obecnie chyliło się ku upadkowi. Wobec tego poczyniono wszelkie środki zaradcze, by podtrzymac tak konieczną organizację dla naszej młodzieży. Na walnem zebraniu, które odbyło się 8 bm. zebrała się spora liczba młodzieńców. Wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Rygielski — prezes i Ludwik Wiśniewski jako skarbnik. Sekretarzem nadal pozostał p. Stachowski. Uchwalono zorganizować kursy dokształcające dla naszej młodzieży. Jest nadzieja, że obecnie St. M. Pol. będzie nadal się rozwijać jaknajpomyślniej.

SUBKOWY, pow. tczewski. Gwiazdka Tow. Młodzieży Katolickiej. W Nowy Rok, staraniem prezesa p. Ossowskiego, sekretarza p. Leszczyńskiego i komendanta p. Sielskiego odbyła się w lokalu p. Stobbego uroczysta gwiazdka subkowskiego Tow. Młodz. Katolickiej Zagaił zebranie prezes p. Osowski. Marszałkiem zebrania wybrano ks. Duszyńskiego. Po przywitaniu gości, orkiestra tutejsza pod batutą p. Gaila, odegrała „Cichą Noc". Po przybyciu gwiazdora, który rozdzielał pomiędzy członków podarki, radość ogromna ogarnęła zebranych. Po uroczej zabawie zaśpiewano na zakończenie pieśń „W żłobie leży", rozchodząc się w różowych humorach do domu.

Swiecie.

Tydzień Akademika zorganizowano w naszem mieście, dzięki zabiegom komitetu organizacyjnego oraz chętnemu poparciu ze strony społeczeństwa. Znacznego dochodu przedewszystkiem przysporzył raut. W sali wytwornie udekorowanej zebrali się bardzo licznie przedstawiciele miejscowej inteligencji, korpusu oficerskiego, okolicznego ziemiaństwa oraz najwybitniejsi przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych. Z okazji feryj świątecznych przybyli też niezwykle licznie studenci wyższych uczelni ze Świecia i powiatu. Bardzo przyczynił się do urozmaicenia dochodu obfity bufet, zaopatrzony przez panie z miasta i powiatu w znakomite potrawy i wina. Ponadto fundusze tygodnia akademika zasiliła sprzedaż losów loterji na ten cel zorganizowanej.

Karnawał rozpoczęto bardzo ruchliwie. I tak: w dniu 5 bm. odbyła się zabawa pocztowców oraz bal maskowy podoficerów rezerwy. W dniu 6 bm. „Bazar" na biednych, impreza Pań św. Wincentego a Paulo. Po bazarze odbyła się zabawa. Dnia 7 bm. bal maskowy podoficerów zawodowych, zorganizowany pod protektoratem pp. majora Grzanki i jego małżonki. Dnia 8 bm. zabawa straży ogniowej, dla zasilenia jej funduszów. Na dzień 14 bm. przygotowuje się bal w salach kasyna oficerskiego.

Barłożno, pow. starogardzki.

Z życia kościelnego. — Samobójca. — Nagły zgon.

Zewsząd mnożą się skargi, że koniec roku obchodzono zbyt hucznie i w wielu miejscowościach działy się nadużycia i wybryki; zupełnie inaczej było u nas. W dzień św. Sylwestra odprawił nam nasz ks. proboszcz wieczorem uroczyste nieszpory z kazaniem i odpowiedniemi modlitwami na zakończenie starego roku. Z modlitwą więc i powagą żegnaliśmy rok stary, gotując się na godne rozpoczęcie nowego roku. Stąd też żadnych wybryków u nas nie było. W tym roku odbyła się też za staraniem naszego nowego ks proboszcza w nocy o 12-ej godzienie pasterka, czego od niepamiętnych czasów tu nie było. Udział wiernych był bardzo liczny, choć ciemności na dworzu tej nocy panujące, niezbyt sprzyjały. Kościół rzęsiście oświetlony elektrycznem światłem i świecami wśród ciemności zewnętrznych, sprawiał bardzo uroczyste wrażenie.

W ostatnim dniu starego roku zostały pochowane na tutejszym cmentarzu dwie osoby. Nagłą śmiercią umarł powszechnie tu szanowany obywatel, p. Stanisław Firyn, ruszony paraliżem. Tego samego dnia zupełnie w ciszy został odprowadzony na miejsce wiecznego spoczynku syn powszechnie szanowanego oberżysty p. Komorowskiego z Mirotek, który sobie życie odebrał przez powieszenie. Co młodzieńca do tak rozpaczliwego kroku spowodowało, jest dla każdego zagadką.

Starogard.

Przedstawienie amatorskie Tow. Polek. Tow. Polek urządziło w Trzech Króli przedstawienie amatorskie w sali Sokolniczówki. Odegrano dwie sztuczki dwuaktowe i to „Jascka św. Kingi" i „Swaty cioci Jadzi". Tak jedną jak i drugą sztukę odegrano dobrze, tylko przerwy były zbyt długie. Koncertowała również doborowa orkiestra.

Herbatkę na rzecz „Tygodnia Akademika" urządzono w piątek, 6 bm., w lokalu p. Wojcieszaka. Przygrywała doborowa orkiestra tutejszego pułku szwoleżerów. Publiczność nie dopisała.

„Scena Polska" urządziła w czwartek, 5 bm. wieczorek towarzyski w sali „Polonji". Udział publiczności nie był zbyt liczny, ale zato doborowy. W toku zabawy odegrał zespół aktorek sztukę „Dziewiczy wieczór" Gabrjeli Zapolskiej.

Zebranie „Lutni" odbyło się dnia 6 bm. w szkole wydziałowej. Program nie był bardzo wielki. Uchwalono urządzić zabawę karnawałową.

Łatwowierność ukarana. Dnia 6 bm. polecił niej. Leon Meger, pochodzący z pow. świeckiego, pewnemu nieznajomemu, na dworcu walizkę z bielizną do przechowania, której już nie odebrał.

Wieczór misyjny urządza w niedzielę, 15 bm. tutejsza młodzież misyjna. Odegrane będą dwie sztuczki teatralne.

Z ruchu politycznego. W ostatnich dniach odbyło się zebranie Z. L. N. z udziałem b. posłów Matłosza, Sołtysiaka i Szturmowskiego i podobno kandydata na posła endeckiego p. Kwiatkowskiego z Wejherowa. Zebranie zwołano za zaproszeniami. Wybrano komitet wyborczy, który składa się podobno z 7 czy 8 osób.

P. S. L. „Piast" rozpoczęło na tutejszym gruncie wzmożoną działalność. Na ostatniem zebraniu zarządu powiatowego tego stronnictwa uchwalono założyć w naszem mieście sekretarjat. Prezesem powiatowym wybrano p. J. Lewickiego z Pączewa. P. dr. Hącia nie chciał przyjąć prezesury, pozostał on jednakże nadal w zarządzie.

Komitet wyborczy chadecji został już utworzony i rozpoczął swą działalność. Komitet ten składa się z kilku komisyj.

Radzyn.

Zebranie rady miejskiej — Gwiazdka Młodzieży. — Bal karnawałowy towarzystwa śpiewu „Harmonja".

W ub. poniedziałek o godz. 6 wiecz. odbyło się zebranie rady miejskiej. Wprowadzono w urząd nowego członka rady miejsk. robotnika p. Witkowskiego Pawła. Sprawozdania z ostatniej rewizji kasy miejskiej nie mogła rada miejska przyjąć do wiadomości z powodu nieodbytej rewizji. Odrzucono uchwałę Kolegjum magistrackiego, przyznającą urzędnikom miejskim gratyfikację gwiazdkową w wysokości 25 proc. pensji miesięcznej. Postanowiono również poprosić kuratorjum miejscowej ochronki o kooptowanie do tegoż kuratorjum jednego przedstawiciela miasta. Rada miejska zatwierdziła następnie budżety szkolne szkół w Radzynie, Mazankach i Stanisławkach na rok 1928-29.

W ub. niedzielę, urządziły Katol. Stowarz. Polskiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej wspólny wieczór gwiazdkowy. Na program wieczoru złożyły się śpiewy, deklamacje, przemowa, łamanie opłatkiem itp. Udział członków, gości i sympatyków był bardzo liczny.

Na ostatniem zebraniu towarzystwa śpiewu „Harmonja" postanowiono urządzić bal karnawałowy tegoż towarzystwa w dniu 18 stycznia 1928 r.

Tczew.

Karygodna lekkomyślność. Przy ul. Paderewskiego grono chłopców chodzi po ulicy z teszyngiem, strzelając do ptactwa. Ta niewinna zabawka, oby nie zakończyła się tragicznie...

Obchód gwiazdkowy „Sokoła". Wieczornica „Sokoła" urządzona w ub. środę w Hali Miejskiej, odznaczała się wyjątkowo serdecznym nastrojem. Po zagajeniu i przemówieniu prezesa Przybyłowskiego, odśpiewano kilka kolend przy akompanjamencie orkiestry Młodzieży Katolickiej. Z gości pierwszy przemówił p. starosta Dytkiewicz, następnie burmistrz p. Wojczyński jako prezes okręgowy „Sokoła". Przemawiali jeszcze: profesor p. Koczur i red. Majerski. Na zakończenie dobrze ucharakteryzowany gwiazdor rozdawał różne podarki. Następnie rozpoczęto zabawę taneczną.

Dowiadujemy się, że rząd zdecydował się na urządzenie w Tczewie morskiego portu drzewnego. Na cel ten pono przeznaczono w budżecie na rok 1928-29 jeden miljon złotych. Przewiduje się także zakup wielkiej dragi do utrzymania właściwej głębokości wody na Wiśle od Tczewa do ujścia.

Echa wypadku kolejowego na stacji Warlubie. Obie ofiary tragicznego wypadku na stacji Warlubie pochodzą z Tczewa. Maszynista p. Kurowski, po 3¾ godziny ciężkich cierpień został wydobyty z pod fartucha żelaznego (tendrowego) ze złamaną prawą a silnie zgniecioną lewą nogą i palacz p. Klonowski, który stracił lewą a pogruchotaną ma prawą nogę. Umieszczono ich w szpitalu Wincentynek w Tczewie.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 12 bm. o godz. 7,30 „Sól życia", oraz „Świt, dzień i noc".

Piątek, dnia 13 bm. godz. 7,30 wiecz „Zbójcy".

Sobota, 14 bm. godz. 3,30 po poł. „Zbójcy" dla młodzieży, o godz. 7,30 wiecz. „Lekarz mimowoli".

Niedziela, 15 bm. godz. 3,30 po poł. „Dom warjatów". Godz. 7,30 wiecz. występ artystów warszawskich.

Poniedziałek, 16 bm. godz. 3,30 po poł. dla dzieci „Król leśny". Godz. 7,30 wiecz. „Pajacyk", operetka teatru toruńskiego.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. W czwartek dnia 5 bm. wygłosił p. kpt. Binder w auli seminarjum naucz. wykład ilustrowany przeźroczami o Grudziądzu i okolicy. Przedstawił on zabytki miejskie a następnie opisał okolicę po lewej stronie Wisły, szczególnie Gródek. — Następny wykład odbędzie się w czwartek 12 bm. o 7,30 na temat: „Ojców i dolina Prądnika". Prelegentem jest red. Fiedler, który przywozi ze sobą śliczną serję przeźroczy.

„Wielkopolanka". W „Wielkopolance" odbywa się codziennie na I piętrze dancing, na który zbiera się najlepsze towarzystwo Grudziądza. Gospodarz, p. Przybyłowicz dba o to, aby goście bawili się znakomicie i stara się aby niepowołani nie mieli wstępu. Orkiestra obecna jest wprost bajeczna, co przyczynia się do urozmaicenia wieczorków.

Zmiany w policji państwowej. Kierownikiem II. komisarjatu policyjnego przy ul. Sobieskiego został starszy przodownik p. Zalewski w miejsce p. Majewskiego, którego przeniesiono (jak wiadomo) do Gdyni.

Sobótka w 65 p. p. Przypominamy, że w najbliższą sobotę, dnia 14 bm odbędzie się w kasynie 65 p. p. tradycyjna sobótka, a w dniu 1 lutego urządza 65 p. p. wielki bal reprezentacyjny.

„Lutnia" urządza swój bal karnawałowy w dniu 14 bm., pod Złotym Lwem, na co zwracamy uwagę szan. czytelników.

Bal wiosenny urządza miłe i sympatyczne Żeńskie Tow. gimn. „Sokół" w dniu 1 lutego w salach „Tivoli".

Obchód wigilijny Bractwa Apostolstwa Modlitwy. Oba oddziały, tak męski jak i żeński Bractwa Apostolstwa Modlitwy na Chełmińskiem Przedmieściu, urządziły w ub. niedzielę wieczorek wigilijny, w sali Bazaru (Dom Tow.) przy ul. Moniuszki. Obywatelstwo nasze i członkowie licznie przybyli na tę uroczystość. Zagaił patron Apostolstwa, ks. kuratus Klunder, który w serdecznych słowach powitał tak licznie zebranych członków i gości. Następnie łamano się opłatkiem. Program wieczoru był bardzo obszerny, a więc: z deklamacją wystąpiły uczenice szkoły wydziałowej: 11-letnia Walerka Powoczyńska z II klasy i 13-letnia Jadzia Oswałdowska z III klasy. Odegrano ładną sztuczkę, którą odegrali członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej przy kościele św. Krzyża. Odegrano jeszcze i drugą sztuczkę p. t. „Wieczór wigilijny". Przedstawienie udało się i należy się podzięka wszystkim tym, którzy do upiększenia tego miłego wieczorku się przyczynili.

Polecenia godny hotel. Zwracamy uwagę na zmianę nazwy. Hotel „pod pocztą" nazywa się obecnie „pod trzema królami". Właścicielem jest miły i sympatyczny gospodarz p. Egler. Hotel ten znany jest z przystępnych cen, pokoje czyste i schludne — wydaje tanie i smaczne obiady, kolacje, jak niemniej wyborowe napoje. Hotel „pod trzema królami" polecamy uwadze Szan. naszych Czytelników a już szczególniej podróżującej publiczności.

Echa obchodu Stow. Młodzieży Katolickiej na Chełmińskiem Przedmieściu. P. Leon Jankowski nie założył instalacji elektrycznej, tylko bezinteresownie prowadził aparatem projekcyjnym, oddając S. M. K. swe usługi, dla dobra tegoż Stowarzyszenia.

Jeszcze zawsze można zapisać „Dziennik Bydgoski" na styczeń. Każdy nowy abonent otrzyma bezpłatnie kalendarz książkowy wartości zł. 1,50.

Zebraniu Tow. Kupców Samodzielnych przewodniczył p. Marchlewski, który w bardzo serdecznych słowach powitał delegata Wystawy Krajowej p. gen. Ładosia, udzielając mu głosu. P. gen. Ładoś wygłosił obszerny i treściwy referat o zadaniach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, podkreślając konieczność obywatelskiej współpracy i poparcia. Następnie p. Jerzy Radojewski wygłosił referat o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Zarówno p. Radojewski w swym referacie, jak i pp. Marchlewski, Samoliński, Krüger i dr. Rzepecki w dyskusji nad referatem podkreślali monopolistyczny system ubezpieczenia według nowej ustawy, która zmusza ludzi do życia na jeden i ten sam sposób i wtłacza ich w ramki szablonu. Mówcy stali na tem stanowisku, że powinien istnieć przymus ubezpieczenia, ale wypowiedzieli się za stanowiskiem swobody co do wyboru rodzaju i instytucji ubezpieczeniowej. Kto więc wykaże się polisą ubezpieczenia towarzystwa prywatnego, opiewającą conajmniej na składkę, jaka określona jest w ustawie — ten powinien być zwolniony od przymusu ubezpieczenia w instytucji rządowej. Zwrócono też uwagę na to, że nowa ustawa obarcza poważnymi obowiązkami pracodawców. — W wolnych głosach i wnioskach p. dyr. Samoliński poruszył sprawę niedomagań w miejscowym urzędzie pocztowym, a w szczególności wadliwość połączeń telefonicznych oraz że porządek w sali dla interesantów w urzędzie pocztowym w Grudziądzu pozostawia bardzo wiele do życzenia. Dodać należy, iż prezes p. Tadeusz Marchlewski w serdecznych słowach złożył życzenia sekretarzowi Związku Tow. Kupieckich, p. dyr. Wł. Samolińskiemu, który ostatnio odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi na polu organizacji P. W. na Pomorzu. Była to miła okazja dla zasłużonego działacza na niwie Związku Tow. Kup., jakim jest od szeregu lat p. dyr. Wł. Samoliński.

Wielki pożar w Grudziądzu.

W ub. wtorek, dnia 10 bm. o godz. 6,15 rano, zaalarmowano „Straż pożarną ochotniczą" na ulicę Ks. Budkiewicza do browaru Kuntersztyn, gdzie wybuchł pożar.

Zapaliła się szopa, gdzie smarowano beczki do piwa. Ogień powstał skutkiem przepalenia się kotła, w którym przygotowuje się masę do impregnowania tychże beczek.

Pożar rozszerzył się z tak szaloną szybkością na całą szopę, zagrażając nawet sąsiednim budynkom szpitala miejskiego.

Tylko dzięki temu, że Straż pożarna przybyła w porę i szybko się zorjentowała, ogień w ciągu godziny został zlokalizowany. Straty wynoszą około 8 tys. zł. Akcją ratunkową kierował inspektor, komendant Raszewski.

PELPLIN. Tradycyjna gwiazdka dla milusińskich przy Tow Pow. i Wojaków. W Nowy Rok staraniem komitetu odbyła się gwiazdka dla milusińskich, dzieci członków Tow. Powst. i Wojaków. Obdarzono słodyczami i rozmaitymi podarunkami około 170 dzieci. Po zabawie dziatwa rozradowana wracała do domu, zaś starsi bawili się do rana.

Puck.

Z życia Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Zintza walne zebranie członków Tow. Powst. i Woj. Za pomocą tajnego głosowania wybrano: na prezesa Przybylskiego, komornika sądowego, na wiceprezesa Koszałkę, urzędnika starostwa morskiego, na sekretarza Jana Muchlińskiego, urzędnika sądu powiatowego, na skarbnika Kunata, listonosza, na komendanta Wronę, na zast. komendanta Skwiercza, na referenta oświatowego Franc. Banacha, kierownika szkoły powszechnej, na chorążego Kuczkę, na podchorążych Hewelta i Kleczkowskiego, na ławników Czubę, Sznazę i Knaka, na bibljotekarza Przybylskiego. Nadto wybrano trzech członków do komisji rewizyjnej. Na wniosek komendanta Wrony udzielono jednogłośnie absolutorjum staremu zarządowi. Następnie odbyła się dyskusja, w której omawiano sprawy organizacyjne.

Tegoż dnia wieczorem odbyła się zabawa wojaków, która rozpoczęła się odegraniem sztuki teatralnej „Skalmierzanki" przez zespół teatralny podoficerów straży celnej z Luzina, powiat Wejherowo. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 13 STYCZNIA.

Warszawa (1111). Godz. 11,40—12,00: Komunikaty PAT. 12,00: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 14,40—15,00: Komunikaty PAT. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorolog., gospod. i nadprogram. 16,20—16,40: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,40—17,05: Odczyt „Jak z powietrza powstaje chleb" — inż. Eug. Porębski. 17,05—17,20: Komunikaty PAT. 17,20—17,45: Odczyt. 17,45—18,55: Transmisja koncertu z Wilna 18,55—19,05: Komunikaty PAT. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa, notowanie giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15—19,30: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczy (dział „Hygjena i medycyna"). 19,55—20,15: Pogadanka muzyczna — prof. St. Niewiadomski. 20,15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warsz. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—22,45 Komunikaty PAT.

Poznań (344,8). Godz. 12,45—14,00. Koncert południowy. 13,00: W przerwie koncertowej notowania giełdy zboż.-towarowej. 14,00: Notowania giełdy pieniężnej. 17,05—17,30: Odczyt „Szkoła dokształcająca jako czynnik podniesienia kultury przyszłego rzemieślnika". 17,30—17,45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 17,45—19,00: Transmisja koncertu orkiestry z Wilna. Solista dr. Jodko (cytra). 19,00—19,10: Nadprogram. 19,10—19,30: Pogadanka z dziedziny radjofonji. 19,30—19,55: Odczyt: „Co to jest wojna chemiczna"

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Arkadjusza m., Tacjany m.
Jutro: Gotfryda w., Weroniki p.
Wschód słońca: godz. 8.11.
Zachód słońca: godz. 16,4.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku 16 bn. dyżyrują:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—1 i od 5—7 wieczorem. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa prof. K. Stabrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.**

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Adieu Mimi“,** świetna operetka Banatzkiego.

Jutro występ St. Jaracza w otoczeniu własnego zespołu w komedji W. Perzyńskiego **„Szczęście Frania“.**

W sobotę po południu o godz. 4-tej po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej ostatnie w tym sezonie widowisko jasełkowe E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi“;** wieczorem zaś jedyny występ **Jadwigi Fontanówny,** ulubienicy Poznania, która da się słyszeć jako niezrównana Dziewanna w pięknej operze komicznej Planquett'a **„Dzwony z Corneville“.**

W niedzielę teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 1-szej w południe z niecierpliwością przez naszych milusińskich oczekiwana **„Zaczarowana królewna“,** okraszona śpiewami i tańcami bajka Or-Ota, po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych zawsze mile słuchany **„Kochany Augustynek“;** wieczór zaś pogodna komedja Z. Marynowskiego **„Samolot S. P. 13.“.**

Jadwiga Fontanówna wystąpi gościnnie jedyny raz w sobotę dnia 14 bm. Znakomita artystka, której wybitne walory artystyczne niejednokrotnie Bydgoszcz podziwiała, da się poznać jako Dziewanna w operze komicznej Planquett'a „Dzwony z Corneville“. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów.

— **Występ St. Jaracza. Jutro zatem t. j. w piątek** Bydgoszczanie będą mieli sposobność podziwiania na tutejszej scenie Stefana Jaracza, który gdzie tylko choć jeden raz wystąpił, przebojem zdobywał serca widzów głównie z powodu szczerości i bezpośredniości swego talentu. Na uwagę zasługuje fakt, iż zespół cały, w skład którego wchodzą tak wytrawni artyści jak: Górska, Brylińska, Hakowska, Daniłowicz, Różańska, Maniecki i Juraszek jest do tego stopnia zgrany ze swym mistrzem, iż „Szczęście Frania“ w tej obsadzie od pierwszego przedstawienia grane jest wszędzie bez suflera.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Przeważnie pochmurno. Na północy i północnym wschodzie jeszcze drobne opady. Na południu kraju przymrozki, pozatem w dalszym ciągu odwilż. Słabe wiatry południowo zachodnie, potem zachodnie.

— **Pożyczki długoterminowe.** Przypominamy dzisiejsze zebranie o godz. 8-mej wieczór w sali Lengninga.

— **Czyje mydło?** Nocy dzisiejszej ujęto Głogowskiego Kazimierza, zamieszk. w Bydgoszczy ul. Grunwaldzka 122, za kradzież 130 kawałków mydła wyrobu firmy Böhlke. Głogowski tłumaczy się, że mydła tego nie skradł, lecz odebrał je tylko do przechowania od swego przyjaciela szkolnego, którego nazwiska nie może podać.

— **Do odebrania:** 1 beczka piwa z browaru Chełmińskiego, 1 kubełek musztardy, 1 worek ryżu, worek grochu, pierza, 1 skórę owczą garbowaną i 1 rower — pochodzące z kradzieży — można odebrać po rozpoznaniu własności w Komisarjacie I. P. P., Nowy Rynek 1.

— **Walne zebranie T-wa gimnast. „Sokół“ żeński** odbędzie się w środę, dnia 18 stycznia o godz. 8-mej wieczorem w salce Hotelu Lengninga. W razie niestawienia się prawomocnej do uchwał liczby członków, odbędzie się drugie walne zebranie w pół godziny później.

Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydjum walnego zebrania; 3) Odczytanie protokułu z zebrania konstytucyjnego; 4) Sprawozdanie zarządu: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) naczelniczki i komisji rewizyjnej; 5) Wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi; 6) Uzupełnienie składu zarządu; 7) Ustalenie budżetu na rok 1928; 8) Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego, delegatek na zjazd okręgowy i dzielnicowy; 9) Komunikaty zarządu; 10) Wnioski i wolne głosy.

Olbrzymie ślizgawice na szosach.

Donoszą nam z Chojnic, że na szosach położonych w tamtejszych okolicach panują ogromne ślizgawice. Samochody, które ruszają w podróż po lodem okrytych szosach robią na środku drogi młynki, wpadają do rowów i w rezultacie rozbijają się. Wczoraj zanotowano trzy wypadki rozbicia samochodów. Ślizgawica jest tak okropna, że ludzie, idący pieszo, nie mogą utrzymać się na nogach.

Rzemiosło bydgoskie w sprawie wyborów.

Z inicjatywy Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego odbyło się dnia 10 bm. w „Ognisku“ luźne porozumienie się zarządów cechów rzemieślniczych miasta Bydgoszczy w sprawie zajęcia stanowiska wobec utworzonej Narodowo-Katolickiej Unji Gospodarczej.

Zebraniu przewodniczył p. Józef Sporny, który też w dłuższym referacie uwypuklił ustosunkowanie się rzemiosła i stanu średniego do Unji, jakoteż przedstawił horoskopy na przyszłość. W dyskusji wszyscy mówcy podnosili konieczność skonsolidowania się rzemiosła w Unji Gospodarczej, wyrażając całkowite zaufanie poczynaniom władz naczelnych w Poznaniu.

Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani dnia 10 stycznia 1928 r. w lokalu „Ogniska“ przedstawiciele zrzeszeń rzemiosła bydgoskiego, oświadczają w swojem imieniu, iż **z zadowoleniem witają stworzoną Unję Gospodarczą Stanu Średniego** stojącą na zasadzie ogłoszonych deklaracyj Zjedn. Związk. Cechów i Zjedn. Tow. Przemysłowo Rzemieślniczych.

Zalecając całemu rzemiosłu miasta naszego ściśle skoordynowanie się naokoło tego koniecznego tworu, dają niniejszem swój akces, do

jednolitego frontu Stanu Średniego.

Jan Błaszak, z polecenia cechu rzeźnickiego.
Kazimierz Gabrielewicz, członek cechu szewskiego.
Franciszek Grabowski, przewodn. cechu szewskiego.
Antoni Grabowski, członek cechu malarskiego.
Józef Grześkowiak, członek cechu malarskiego.
Jan Hejka, przewod. cechu piekarskiego.
Ludwik Jakubowski, członek cechu krawieckiego.
Piotr Kozłowski, z polecenia cechu fryzjerskiego.
Jan Matuszewski, czł cechu szewieckiego.
Franciszek Piasecki, członek cechu zduńskiego.
Stefan Soliński, czł. cechu szewieckiego.
Ludwik Sosnowski, przewodn. cechu blacharsko-instalacyjnego.
Józef Słomiński, członek cechu ślusarskiego.
Józef Sporny, Tow. Przemysłowo-Rzem.
Maksymiljan Słończewski, przewodn. cechu garncarskiego.
Józef Wojciechowski, Związek Pracodawców (wydział budowlany).
Władysław Zieliński, przewodn. cechu krawieckiego.
Jan Ziętara, przewod. cechu dekarskiego.

Walka z chorobami wenerycznemi i z rozpustą.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) Generalna dyrekcji zdrowia opracowała i uzgodniła już z zainteresowanymi ministerstwami projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu chorób wenerycznych. Ustawa polska tem różni się od ustaw innych państw, że podaje wyłącznie przepisy, mające zapobiec chorobie, a kodeksowi karnemu pozostawia sprawę wymierzania kar za rozszerzanie zarazek. Na siebie bierze rząd akcję, związaną ze zwalczaniem szerzących się chorób na Podhalu i w portach, a to zgodnie z umowami międzynarodowemi. Ponadto znosi projekt reglamentację prostytucji i zakazuje prowadzenia domów publicznych i domów schadzek.

Obywatele i obywatelki, uprawnieni do głosowania!

Przeglądajcie listy wyborcze,

aby się przekonać, czy jesteście zapisani. Kto nie figuruje na liście, nie może głosować.

Czas do przeglądania **tylko do 15 bm.** Niech więc każdy wyborca śpieszy do swego lokalu wyborczego!

TEATR MIEJSKI.

Samolot „S. P. 13“.

Komedja w 3 aktach Zdzisława Marynowskiego.

Najdoskonalszym obrazem życia jest literatura. Czasami w proroczych snach i wizjach swoich wyprzedza ona ludzi i epokę swoją, przeważnie jednak jest ona najwierniejszem odzwierciadleniem ducha chwili, jego wzlotów i upadków, jego klęsk i zdobyczy, jego chybionych eksperymentów i szczęśliwych wynalazków. Każde czysto naukowe, teoretyczne lub techniczne odkrycie powiększa obszar tematów, któremi się żywi i rośnie piśmiennictwo narodów.

Lotnictwo, jeden z najbardziej emocjonujących i, pomimo młodzieńczości swojej, najbardziej udoskonalonych wynalazków świata naszej epoki, weszło już życiem i psychologją swoją głęboko w temat wielu dzisiejszych powieści, dramatów, fars i komedyj. Najniezbędniejszą, repertuarową wstawką stało się ono w kinematografji współczesnej, której „krew w żyłach mrożących“, „oszałamiające napięcie nerwów wowołujących“ „bosko krzyczących“ (posługuję się tu stylem dzisiejszej zwarjowanej reklamy kinowej —), po większej części psychologicznie niedorzecznych filmów bez udziału samolotu nie można już dzisiaj wogóle sobie wyobrazić.

Pan Zdzisław Marynowski, literat i dziennikarz poznański, wprowadził śladem innych do swojej krotochwili te tak obecnie modne „lotnicze motywy“ chrzcząc wprost swoją sztukę firmą państwową „Samolot S. P. 13.“ i rozwijając przed widzem przy pomocy latawca prostą, niewyszukaną, pospolitą psychologję osób komedji.

A było mianowicie tak: na cichej wsi podwarszawskiej poluje sobie z zamiłowaniem, wzorem praojców swoich, na dziki i króliki zażywny ziemianin, pan Ordo, mąż bardzo ruchliwej, ambitnej, społecznie trochę zbzikowanej żony i ojciec milutkiej, pięknej córki, Heli. Jest on zresztą dobrym agronomem, któremu rezolutna żona, miła córka i pięknie uprawione, żyzne łany polskie do szczęścia wystarczają zupełnie. Inaczej pani Emilja, społecznie trochę nawiwana żona p. Ordy. „Głos“ Ojczyzny i teka ministra lotnictwa dla jej Bogu ducha winnego, nigdy do podobnych godności nie pretendującego męża — oto podniety, które emocjonują i w ruch wprawiają jej zresztą sympatyczną indywidualność. Gdy teka ministra lotnictwa dla męża już jest dzięki zabiegom pani Emilji prawie ubita, jakby na zawołanie lądują na polach Krasowa, majątku p. Ordy, z powodu drobnego defektu samolotu dwaj lotnicy. Jednocześnie zjeżdża do domu po trzymiesięcznym pobycie w Warszawie pod opieką ciotki fertyczna, rezolutna w decyzjach swoich uparta i stanowcza córka Ordów, Helena.

Lotnicy jak lotnicy, a panna jak każda panna, tamtego drugiego „na złość matce“ aż trzy lata kochała, a z tym bliżej nieznanym, przypadkowo spotkanym, chętnieby teraz przed przymusowem, przez matkę narzucanem małżeństwem na aeroplanie do Paryża uciekła. Dictum, factum. Jak postanowiono, tak zrobiono. — Panna Hela, wbrew woli i pomimo silnego protestu gentelmena-lotnika, dosiadła powietrznego latawca i ładnie-składnie czmychnęła jak ptaszek przed niekochanym już Ptaszkiewiczem w cieplejsze kraje.

Dalszy ciąg sam przez się wiadomy: fałszywa sytuacja, fałszywe nazwisko, pogoń i pościg rodziny, przypadkowe „nakrycie“ przypadkowych zbiegów, wyjaśnienie położenia, no i naturalnie: „mów do mnie jeszcze“, „nie moglibyśmy już po tych wspólnych przygodach żyć jedno bez drugiego“, „chociaż się kłócimy, to jednak się kochamy“, a wkońcu ślub.

Przyzwoicie, jak w przyzwoitym domu, chociaż w robocie i w ruchu byli lotnicy i samolot.

Farsa pomyślana i napisana jest bardzo dowcipnie, z niezaprzeczonym talentem dramatycznym. Sytuacje są żywe i komiczne, całość sceniczna, charaktery osób komedji zabawne. Zdrowy humor krasi sztukę Zdzisława Marynowskiego od pierwszego do ostatniego aktu.

Pod względem aktorskim jest to sztuka typowo i wybitnie zespołowa. Nikt nie ma w niej dla siebie pola do popisu, gra wszystkich aktorów tworzy w „Samolocie“ Marynowskiego artystycznie zwartą całość teatralną.

Choć się tak rzeczy mają, na naszej scenie wysunął się jednak na czoło nieporównanie komiczną grą swoją w roli hr Szaroty p. Juljusz Łuszczewski. Mimiką, dykcją, gestem, bogatemi szczegółami i szczególikami tej świetnej kreacji swojej bawił i śmieszył p. Łuszczewski publiczność do rozpuku.

Sztuka obsadzona w głównych rolach pp. Kadenem (doskonały typ dobrodusznego, beztroskiego obywatela ziemskiego), Zahorską (dobrze uchwycona postać trochę zbzikowanej żony-działaczki), Sarnecką (śliczna kreacja córki Ordów, Heleny), Stępowskim i Wrońskim (doskonale odtworzone typy lotników), Andrzejewskim (adwokat Ptaszkiewicz), Dominiakiem (poseł socjalistyczny, szlachcic), Sawickim (poseł Sądek), Lochmanem (ks. sen Szafranek) — grana jest na naszej scenie bardzo dobrze, we właściwem tempie i tonie.

Jest to niemałą zasługą reżyserską p. M. Meliny, który sztukę umiejętną ręką swoją prowadził. Walor sztuki obok pięknej gry artystów i umiejętnej reżyserji p. M. Meliny podnoszą bardzo efektowne dekoracje pendzla p. St. Węgrzyna.

Publiczność oklaskiwała bardzo gorąco artystów i sztukę, dopytując się o autora, któremu w razie obecności w teatrze zgotowanoby niezawodnie zasłużoną owację.

Przed rozpoczęciem przedstawienia i podczas antraktów orkiestra wykonała pod batutą p. kapelm. Tomaszewskiego utwory p. komendanta policji państw. Przymusińskiego, w układzie i w melodji swojej bardzo ładne.

Jan Kaźmierczak.

Wzorowe gniazdo sokole: Bydgoszcz III.

Walne zebranie. — Sprawozdanie zarządu. — Wybory.

(s) Wyraźnem zaprzeczeniem twierdzenia wrogów „Sokoła", jakoby idee jej organizacji nie były już aktualne (na czasie), jest praca i wynik wysiłków gniazda Bydgoszcz III, które w ub. wtorek odbyło swe doroczne walne zebranie.

W obecności około 80 członków zagaił to posiedzenie prezezs p. Piotr Splitt, witając zarazem gości: przedstawicieli władz organizacyjnych i redakcji „Dz. Bydgoskiego". Do prezydjum powołano prezesa okręgu V p. Malczewskiego, biuro prowadził p. Urbański, ławnikami byli pp. Szeliżanka i sekretarz okręgowy Wallo. Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto, poczem przystąpiono do sprawozdań.

Jako pierwszy zabrał głos prezes p. Splitt, dając wyraz swemu zadowoleniu z gorliwości i chęci do pracy tak zarządu jak i członków. Wzorowe sprawozdanie odczytał następnie rzutki i pilny sekretarz Tow. p. Urbański. Z zestawienia jego wynika, że liczba członków wzrosła w ub. roku z 75 do 105, że praca oświatowa była należycie pielęgnowana a sekcje Tow. rozwijały się pomyślnie. Sprawozdanie kasowe, złożone przez skarbnika p. Mocnego, wykazało dochody 1189,96 zł, a saldo 320,49 zł na korzyść Tow. Po sprawozdaniu bibljotekarki p. Szeliżanki zabrał głos naczelnik p. Woźniak, podając dokładne liczby, skrzętnie zebrane, co do ilości lekcyj, zawodów, nagród itd. Członków regularnie ćwiczących było około 50 (w r. 1926 — 19!), lekcyj 252, wycieczek 5, pochodów 13, występów publicznych 11. Nagród uzyskali członkowie w tym roku 83 (w r. 1926 — 43!). Wywody naczelnika przyjęto z zadowoleniem, poczem zgotowano mu owację. Członek komisji rewizyjnej p. Zielnik wniósł o pokwitowanie dla zarządu; absolutorjum udzielono. W dyskusji przemawiał prezes okręgowy p. Malczewski, dziękując imieniem organizacji za wysiłek i godne reprezentowanie idei sokolej.

Wybory uzupełniające miały wynik następujący: w miejsce dotychczasowego II wiceprezesa p. Świetlika wybrano p. Zielnika, bibljotekarzem p. Majewskiego, podnaczelnikiem zaś p. Myszkorowskiego. Sąd honorowy ma skład nast.: pp. prof. Albrycht, Madeja, Pałaszewski, Dutkiewicz, Świetlik i Oleszyńska. Komisja rewizyjna: pp. Madeja, Rybacki i Głębocka, ławnicy: pp. Kamiński i Splittowa, delegatem na zjazd P. Zw. Lekkoatletycznego został p. Urbański.

Budżet, balansujący się w sumie 1030 zł przyjęto z drobnemi zmianami, składki podwyższono na: 75 gr miesięcznie dla druhów, 50 gr dla druhen, 1,50 zł wpisowe. Nastąpiły wolne głosy. P. Szeliżankę, która wstąpiła do gniazda Bydgoszcz XI, pożegnano gromkiem „Czołem". Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" przemawiał i złożył życzenia p. Szalla; zabrali pozatem głos naczelnik p. Woźniak, prosząc o współpracę, oraz delegat Tow. śpiewu „Lira". Odśpiewano „Stańmy, bracia, wraz", poczem prezes p. Splitt zebranie zamknął.

Również rok 1928 niewątpliwie będzie dla Sokoła Bydgoszcz III nieprzerwanem taśmem niestrudzonej pracy — ale i łańcuchem triumfów.

Roczne walne zebranie „Sokoła" IV. Bielawy.

Według zapowiedzi odbyło się w sali Instytutu Rolniczego roczne walne zebranie Sokoła IV Bielawy, przy licznym udziale członków i przybyłych gości. Zagaił obrady prezes, p. Gwiazdowski, poczem, z okazji świąt Bożego Narodzenia, odśpiewano wspólnie kolędę „Anioł pasterzom mówił". Następnie prezes powitał obecnego na zebraniu wiceprezesa okr. V. p. Żmudzińskiego oraz członka honorowego towarzystwa, p. Wojewodę, przedstawiciela „Dz. Bydg." p. Konarskiego i przybyłego z wojska członka towarzystwa, p. Stankego.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz, p. L. Langner, poczem jednogłośnie powołano na przewodniczącego zebrania p. dr. Panka, który dziękując za wybór, powołał na sekretarza p. L. Langnera. Sprawozdanie z rocznej działalności zarządu złożyli: prezes p. Gwiazdowski, sekretarz p. L. Langner, skarbnik p. Włodarski, naczelnik p. J. Młyński i bibljotekarz p. J. Lewandowski, z których to sprawozdań wynika, że zarząd gniazda pracował bardzo sprężyście, ku ogólnemu zadowoleniu, czego dowodem stały rozwój gniazda. Ogółem odbyto 28 zebrań plenarnych i zarządu oraz 4 zabawy taneczne. Szeregi sokole powiększyły się w ciągu roku o 40 członków; uzyskano, mimo ciężkich warunków, ćwicznię oraz salę posiedzeń, również rozpoczęto starania, celem uzyskania od magistratu gruntu na urządzenie boiska; towarzystwo posiada własną bibljotekę, liczącą 83 książek.

Dalej odbyto 6 występów publicznych, 7 wycieczek, 15 pochodów uroczystych, założono przy gnieździe oddział młodzieży męskiej i żeńskiej, oddział piłki ręcznej oraz utworzono „Sokoła" żeńskiego przy gnieździe Bielawy. Nagród zwycięzcom w zawodach sportowych rozdano 28.

Ze szczególnym naciskiem trzeba podkreślić działalność wiceprezesa gniazda, p. sędziego Radłowskiego i p. dr. Panka, którym zawdzięcza swój stały rozwój. Przedstawiciel okr. V, p. Żmudziński wyraża swe uznanie dla zarządu i stwierdza intensywną i korzystną jego pracę.

Po przeprowadzonej nad sprawozdaniami dyskusji, w której zabierali głos pp.: M. Młyński, Kobusiński, Wojewoda, Jakubowski, Kufel, Gwiazdowski i inni, postanowiono odroczyć dalszy ciąg walnego zebrania na dzień 1 stycznia br., ponieważ kasa nie została jeszcze stwierdzona przez komisję rewizyjną.

Na propozycję u. dra Panka przekazano naczelnikowi sprawę utworzenia przy gnieździe Bielawy drużyny harcerskiej oraz uchwalono urządzić dnia 6 bm. w sali p. Gończy obchód gwiazdkowy, do którego wybrano komisję, składającą się z 7 osób. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

W dniu 6 bm. odbył się w Instytucie Rolniczym dalszy ciąg walnego zebrania, przy dosyć licznym udziale członków i w obecności przedstawiciela okręgu V. p. prof. Albrychta, którego też zaproszono na przewodniczącego obrad. Jako ławnicy zasiedli pp.: Nowiński i dr. Wołoszyński, pióro sekretarskie objął p. L. Langner.

Przewodniczący udziela głosu p. M. Młyńskiemu, który imieniem komisji rewizyjnej stwierdza zgodność stanu kasy i wnosi o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też zebranie jednogłośnie uchwaliło.

Następnie przeprowadzono wybory nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: K. Kamiński — prezes, Kobuziński — wiceprezes, Włodarski — skarbnik (ponownie), Fr. Młyński — naczelnik, L. Kufel — podnaczelnik, Świątkowski i M. Młyński — ławnicy, L. Langner — sekretarz (ponownie), S. Ładyszak — zast. sekretarza (ponownie), J. Lewandowski — gospodarz (ponownie), Ł. Baumgartówna — bibljotekarka (ponownie). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dr. Panek, Jakubowski i dr. Wołoszyński. Na chorążego wybrano p. J. Młyńskiego i na podchorążych pp.: S. Młyńskiego i Ibejza.

Po ukonstytuowaniu się zarządu, przewodniczący, p .prof. Albrycht, życząc nowemu zarządowi powodzenie i owocnej pracy, składa dalsze przewodnictwo obrad w ręce prezesa, p. Kamińskiego, który dziękując za zaufanie, zapewnia o swej usilnej przyszłej pracy dla dobra towarzystwa; również dziękowali inni członkowie zarządu, przyrzekając intensywną współpracę.

Przystąpiono do dalszych obrad, w których postanowiono urządzać zebrania w każdą środę po pierwszym oraz wystosować wniosek do miejskiego komitetu Wychowania Fizycznego w sprawie udzielenia towarzystwu subwencji na zakup sprzętów i narzędzi do ćwiczeń. Po omówieniu jeszcze kilku spraw wewnętrznych towarzystwa, zakończono obrady hasłem: „Czołem" i odśpiewaniem pieśni „Ospały i gnuśny".

— **Walne roczne zebranie Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha** odbyło się przy napełnionej sali, dnia 8 bm. w lokalu „Złoty Róg". Zebranie to zagaił prezes Toppmayer, poczem przystąpiono do odczytania porządku dziennego, który został przyjęty, następnie odczytał sekretarz sprawozdanie z ostatniego zebrania i z uroczystości gwiazdkowej, następnie załatwiono wszelkie inne ważne sprawy, po wyczerpaniu tychże przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład ten wchodzą w rachubę jako prezes: Toppmayer, zastępca jego Łosiński, sekretarz Napierała, zastępca Prażyński, skarbnik — Kałużny, zast. Mocek, radni Pieniążek i Najdowski A. Chorąży — Balcer, zastępca Wojcieszak, asystenci Mańkowski i Lechszycki, zastępcy Matyniak i Szuchniński.

— **Zgłoszenia nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie.** W najbliższym numerze Orędownika Miejskiego ukaże się ogłoszenie Wydziału miejskiego, dotyczące pobierania opłat na rzecz Poznańskiego Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie na rok 1928.

Roczne walne zebranie T. M. P. „Brzask".

W ub. niedzielę odbyło się w salce parafjalnej przy Farze roczne walne zebranie T. M. P. „Brzask". Zagaił prezes towarzystwa, p. Krzemkowski, witając patrona okręgowego, ks Fiedlera, ustępującego patrona towarzystwa ks. Szymańskiego; członków patronatu pp.: Sosnowskiego, rektora Smarzyka i Modrakowskiego. Następnie przemówił ks. Szymański, który w serdecznych słowach żegnał się z młodzieżą, gdyż będąc powołanym przez władzę duchowną do parafji św. Trójcy, nie może nadal być patronem młodzieży. Nowym patronem będzie ks. Sokołowski, przybyły z Kościelca.

Przystąpiono do obrad, którym przewodniczył p. rektor Smarzyk, udzielając głosu prezesowi p. Krzemkowskiemu, który zdał sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa. Towarzystwo w zlocie okręgowym, w którym brało udział, zdobyło 11 nagród, odbywało ćwiczenia przysposobienia wojskowego, 2 razy w tygodniu odbywało ćwiczenia gimnastyczne i sportowe, utworzyło osobny oddział piłki nożnej; pozatem brało udział w wieczornicy, poświęconej uczczeniu św. Stanisława Kostki, uczciło wieczornicą 15-letnią rocznicę istnienia, urządzono kilka wycieczek oraz zabaw itd. Towarzystwo również przyłożyło swą cegiełkę do zbożnego dzieła budowy „Domu Katolickiego", ofiarowując na ten cel 100 zł. Prezes w dalszym ciągu składa podziękowanie ks. patronowi Szymańskiemu za opiekę, jaką roztoczył nad towarzystwem oraz p. rektorowi Smarzykowi za wyjednanie towarzystwu sali gimnastycznej i warsztatu stolarskiego w szkole im. Piramowicza.

Po sprawozdaniu prezesa zdawali sprawozdanie: sekretarz. skarbnik, bibljotekarz, naczelnik, kierownik piłki nożnej oraz komisja rewizyjna, która wniosła o udzielenie zarządowi absolutorjum. Następnie przez aklamację wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Krzemkowski — prezes, Zambrowski — wiceprezes, Liberacki — sekretarz, Ostrowski — skarbnik, naczelnik — Szredel, Kwiatkowski — zast. sekr., Ruciński — bibljotekarz, Dominiak — zast. bibljotek., Zamorowski — kierownik piłki nożnej, Sadecki — zast. kierownika, Redlarski — gospodarz, Ruciński — zast. gosp. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Owczarek i Szredel. Zakończono obrady wspólnem odśpiewaniem „Roty".

Roczne walne zebranie S. M. P. „Promyk", oddział starszy.

Dnia 8 bm. odbyło się walne zebranie S. M. P. „Promyk". Ks prob. Skonieczny wprowadził nowego patrona towarzystwa, ks. Dąbrowskiego, obejmującego patronat po ks. Hanelcie, który z powodu powołania go na stanowisko prefekta, nie może udzielać się towarzystwu. Towarzystwo wywdzięczając się ks. Haneltowi za jego troskliwą opiekę i pracę pełną poświęcenia nad wychowaniem młodych Polek, mianowało go swoim członkiem honorowym.

Nowego patrona, ks. Dąbrowskiego powitała pięknem przemówieniem prezeska, p. Dejanka, poczem nastąpiły sprawozdania członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że towarzystwo odbyło 11 zebrań plenarnych, 5 urozmaiconych, 3 nadzwyczajne — dalej 2 wieczornice rodzicielskie, 3 wycieczki, 2 zabawy taneczne, wieczór misyjny i kadencje ku czci Chrystusa Króla; wykładów wygłoszono 10, odczytów 3. odbyto w r. ub. kurs wychowania fizycznego i robótek. Pozatem druhny uczestniczyły w zjeździe Młodych Polek w Poznaniu, w zjeździe katolickim w Inowrocławiu, w zlocie M. P. w Kościanie, w zjeździe delegacji w Poznaniu, w kongresie misyjnym w Poznaniu, w zjeździe antysemickim w Warszawie, oraz wysłano delegacje na kurs wychowania fizycznego w Poznaniu.

Grono dzieli się na 4 kółka: eucharystyczne, dobroczynności, sceniczne i śpiewu; liczy 95 druhen, posiada bibljotekę, sztandar i 6 proporczyków, mieści się w własnem ognisku. Dzięki ks. Haneltowi druhny otrzymały salę ćwiczeń w szkole na Okolu, gdzie odbywają się ćwiczenia 2 razy w tygodniu.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszły panie: Matyjanka — przewodniczącą, Ostrowska — sekretarka, Zblewska — skarbniczka, Górnianka — wiceprzewodnicząca, Puchowska — zast. sekr., Juźwiakówna — gospodyni, Dejanka — reżyserka, Matyjanka — przew. kółka euchar., Dejanka — przew. sekcji dobroczynności, Matyjanka — komendantka. Komisję rew. stanowią: Grochowska i Dejanka; chorążyną wybrano p. Zblewską.

Roczne walne zebranie członków Klubu wędkarskiego.

W sali p. Mellera odbyło się roczne walne zebranie członków klubu wędkarskiego. Po zagajeniu i powitaniu gości, przedstawiciela „Dz. Bydg." oraz członków przez prezesa, p. Polcyna, przewodnictwo obrad objął p. Banach, który powołał do sekretarzowania p. Łukaszkiewicza, a jako ławnicy zasiedli pp.: Sporny (jun.) i Wojciechowski. Sekretarz p. Petecki odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem prezes p. Polcyn zdał sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1927. Jak z tego sprawozdania wynika, klub pomnożył swój majątek ruchomy do 8 łodzi, kasę zaś do 1827 zł. 86 gr. gotówki, pozatem zarybiono wody klubowe pstrągiem, łososiem i linem oraz odbudowano w Łęgnowie wagon, przeznaczony na schronisko dla wędkarzy klubowych.

Skarbnik, p. Wolański przedstawił wpływy i odpływy kasowe; wpływów było 4.801,17 zł., odpływów 2974,31 zł. Ze sprawozdania sekretarza, p. Peteckiego wynika, że klub odbył ogółem 10 zebrań w ciągu roku. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i po dyskusji, zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorjum. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego przez tajne głosowanie weszli pp.: Polcyn Cz. — prezes, Daszkiewicz Wł. — wiceprezes, Petecki St. — sekretarz, Łukaszkiewicz H. — zast. sekr., Wolański M. — skarbnik, Kamiński M. — zastępca, Kowalski Fr. i Sporny St. — ławnicy. Wybrano również komisję rewizyjną w osobach pp.: Spornego Sylw., Banacha i Siwka oraz komisję wodną, komisję przyjęć i sąd honorowy. W dalszym ciągu obrad opracowano budżet na rok 1928, który ustalono na 3350 zł. w wydatkach.

W wolnych głosach postanowiono zaprosić p. Rosta, właściciela restauracji przy ul. Hermana Frankego, na drugiego skarbnika dla członków terenowych, którzy będą mogli nabywać u p. Rosta karty członkowskie za opłatą 10 zł. rocznie. (Aktywni członkowie płacą 20 zł. rocznie). Następnie uchwalono wstrzymać bezpłatne wydawanie kart bezrobotnym dla uniknięcia nadużyć. Klub zamierza wydzierżawić od województwa pewne wody, tak że przyszły sezon rybacki klubu zapowiada się nader pomyślnie.

— **Kino dla młodzieży szkolnej.** Szkoła wydziałowa męska urządza przedstawienia kinowe w sobotę, 14 bmż począwszy, z programem: 1) Na Śląsku Cieszyńskim. 2) Z ogrodu zoologicznego. 3) „Malec Szelma" — piękny dramat, w którym gra rywal Jackie Coogan, Izo. 4) Komedja. — Sobota o godz. 2,45 szkoły powsz. Wstęp 10 gr.; godz. 4,15 żeńska młodzież, wstęp 20 gr; godz. 6-ta wydz męska, wstęp 20 gr. Niedziela: godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wstęp 20 gr; godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wstęp 20 gr; godz. 5,45 wyższe klasy szkół średnich, wstęp 30 gr.

— **Ofiary.** Na sierociniec Dietza złożyła p. Matejowa sumę 5 złotych w administracji naszego pisma.

N. N. na Czerwony Krzyż 5 złotych.

— **Katastrofa grożąca Bydgoszczy zażegnana!** Z tego powodu K. S. Polonja urządza zabawę karnawałową w sobotę nadchodzącą, dnia 14 bm. w salach Resursy Kupieckiej, pięknie udekorowanych i pomysłowo. Przy dźwiękach doborowej muzyki prowadzić będzie tańce wodzirej — znany sportowiec p. ??? Wstęp 2 i 3 zł za zaproszeniami, rodziny płacą wstęp zniżony.

Z żeńskiego „Sokoła“.

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbyło się w lokalu sekretarjatu przy ul. Dworcowej nr. 2, zebranie zarządu Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“, na którem obecne były druhny: prezeska red. Teskowa, I. wiceprezeska Albrychtowa, skarbniczka Sienkiewiczowa, drowa Kantakowa, drowa Sobczyńska, Młynarczykowa, Żółkiewiczowa, Sobieska, Hoffmanówna, Cholewianka, Facowa i Piotrowska.

Po zagajeniu przez prezeskę red. Teskową zdała sprawozdanie z obchodu gwiazdkowego sekretarka p. Sienkiewiczowa. Roczne walne zebranie uchwalono zwołać na środę, dnia 18 bm., o godz. 8-ej wieczorem w hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr. 56.

Następnie omówiono zabawę karnawałową, która się odbędzie w niedzielę, dnia 5 lutego br. w Resursie Kupieckiej.

P. Sienkiewiczowa zdała sprawozdanie z zebrania grona technicznego, a naczelniczka p. Hoffmanówna omówiła sprawę sekcji pływackiej i lekkoatletyki, by takowe zgłosić do poszczególnych związków, na co zebranie w zupełności się zgodziło.

Po przeczytaniu protokułu okr. i załatwieniu innych spraw dotyczących Żeńskiego „Sokoa“, o godz. 10,15 zamknęła prezeska red. Teskowa zebranie hasłem „Czołem“!

Obchód gwiazdkowy oddz. żeńsk. „Sokoła“ w Bydgoszcz V.

Dnia 6. I. 28 r., o godz. 4 popoł. odbyło się pod przewodnictwem druhny przewodniczącej Graczykówny zebranie plenarne. Przywitawszy gości i druhny, przystąpiono do programu obrad. Po odśpiewaniu pieśni sokolej, wytłumaczyła druhna Graczykówna w prostych, serdecznych słowach znaczenia obyczaju dzielenia się opłatkiem, poczem życząc wszystkim druh. w ogólności jak najlepszego wyniku swej pracy sokolej, przystąpiono do wzajemnego dzielenia się.

Po odśpiewaniu kilku kolend, przeczytała druh. M. Kałasówna, przepiękny utwór powieściowy pod tytułem „Kolędnicy“.

Ostatnim punktem programu stanowiły gry towarzyskie, kierowane przez druh. Kałasównę, a mające na celu nietylko krzewienie życia towarzyskiego jak i ćwiczenia umysłowe.

W ten sposób mile i wesoło przepędzono powyższy obchód, który pozostanie na zawsze w pamięci.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś, znowu z srebrnego ekranu kina Kristal wionie żarem gorącego Wschodu. Na tle cudownych krajobrazów, w szalonym tempie akcji w doskonałej realizacji i technicznem wykonaniu rozegra się dramat p. t. „**Biała Niewolnica**“ z znakomitymi odtwórcami ról głównych Lianą Haid i Włod. Gajdarowem. Treść obrazu ciekawa i sensacyjna. Nadprogram.

NOWOŚCI. Dziś, poraz ostatni, na żądanie publiczności, będzie wyświetlana najpikantniejsza i najweselsza farsa „Szalona Lola“ z udziałem czarującej Liljany Harvey, Harry Halma i Hansa Linkermana.

MARYSIEŃKA wyświetla arcydzieło sztuki filmowej, potężny dramat „**Zmartwychwstanie**“ według epokowego dzieła Lwa Tołstoja.

CORSO: sensacyjny dramat w 2 serjach — 16 aktach p. t. „**Bohater chińskiej spelunki**“. Akcja tego obrazu rozgrywa się początkowo w salonach, później w spelunkach, ilustrując nam życie t. zw. rycerzy nocy. W roli głównej dawno nie widziany Eddie Pollo. Początek seansów: 6,30 i 8,45.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko“.

odbyło się 10. bm. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Zebranie zagaił p. Dornowski, witając licznych przybyłych, kuratora Tow. ks. Fiedlera, i delegatów pokrewnych towarzystw. Przewodniczył patron chórów kościelnych ks. Dąbrowski. Do pióra powołano pannę Kobzankę, ławnikami byli pp. Kujawa i Gutkowski. Przed rozpoczęciem obrad ks. Fiedler podziękował za udział towarzystwa w pogrzebie swego brata ś. p. Romualda Fiedlera. Uczczono przez powstanie zmarłych członków Tow., a mianowicie: ś. p. Szlapińskiego, Kluta, Zaparuchę, i Masłowskę.

Ze sprawozdań zarządu wynikało, że Tow. liczy 142 członków, z tych 2 honorowych i 111 czynnych. Lekcje śpiewu odbywały się regularnie dwa razy tygodniowo, z dobrą frekwencją członków. Na zebraniach wygłoszono kilka wykładów. Urządzono kilka zabaw i obchodów. Niejedną uroczystość koscielną i świecką Tow. upiększyło swym śpiewem oraz brało udział w pogrzebach swych wyżej wymienionych zmarłych członków. Tow. rozwijało się pomyślnie, a to głównie dzięki pilnej pracy dyrygenta p. Masłowskiego. Kasa wykazuje nadwyżkę 581 zł. Tow. zebrało fundusze na wymalowanie obrazu św. Cecylji, w kościele św. Trójcy.

Do nowego zarządu weszli: pp. Kaniecki (prezes), Dornowski (wiceprezes), Socha (sekretarz), Kordecki (skarbnik), Kaczmarek (bibljotekarz), Szumiński (gospodarz).

Po wyborach przemówił p. Kowalski delegat XXI okręgu śpiewaczego, życząc Tow. dalszego pomyślnego rozwoju.

Tow wybrało jeszcze komisję historyczną, która opracuje kronikę organizacji od 20 lat jej istnienia.

Na wniosek zarządu mianowano członkami honorowymi ks. dyr. Filipiaka i ks. prob. Płotkę, b. proboszcza przy kościele św. Trójcy, którzy położyli wielkie zasługi około Towarzystwa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 13 stycznia 1928 r. o godzinie 6-tej popołudniu w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji „Lloyd Bydgoski“, odbędzie się w piątek, dnia 13 stycznia br., o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek, dnia 12 stycznia 1928 r. o godzinie 6,30 wieczorem wsekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

F. Piotrowski, przewodniczący.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji transportowców, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 2 popoł. w lokalu „Ognisko“, ul. Jagiellońska.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji „Kauczuk“, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji „Koronowo“, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br. w lokalu p. Piotrowskiego przy ul. Bydgoskiej.

Walne zebranie rzemieślników rolnych, powiatu wyrzyskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br., o godzinie 12,30 w południe, w lokalu Domu Polskiego w Wyrzysku.

Walne zebranie rzemieślników rolnych, powiatu inowrocławskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br., o godzinie 10-tej w lokalu p. Kłossowskiego w Inowrocławiu.

Walne zebranie Ch. Z. Z., filji „Kabel“, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia br. o godzinie 2-ej popołudniu w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka“. Dziś, lekcja śpiewu w lokalu Jarnatha.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 13-go bm zebranie w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Komplet pożądany.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne w czwartew, 12 bm., o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

Koło śpiewu „Chopin“. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 19-tej w sali p. Kleinerta, ul. Wrocławska. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego nr. 14. Ze względu na ważne obrady, o liczny udział członków prosi zarząd.

Klub sport. Głuchoniemych. Zebranie miesięczne, połączone z rocznicą założenia klubu naszego, w sobotę, 14 bm., o 8 wiecz. w lokalu p. Ziółkiewicza przy ulicy Śniadeckich narożnik Sienkiewicza.

Baczność, Powst. i Wojacy, Trzeciewiec! W niedzielę, 15 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali p. Ostrowskiego w Trzeciewcu, miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. w Trzeciewcu, na którem będą poruszone bardzo ważne sprawy dotyczące Towarzystwa i wygłoszony zostanie wykład o powstaniach: 1831 i 1863 r. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

Tow. Hodowców kóz i królików. Walne zebranie miłośników Tow. Hodowli Drobiu odbędzie się dnia 13 bm. o 8-ej wiecz w sali Wicherta. Sprawa wystawy. Goście mile widziani.

Baczność, Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole! Roczne walne zebranie odbędzie się 14 bm. (w sobotę) o godz. 6 wiecz. w salce zebrań „Złoty Róg“, ul. Grunwaldzka, narożnik Chełmińskiej. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“, Bielawy. Zebranie miesięczne w piątek, 13 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Ryterskiego, ul. Senatorska 30.

Bydg. Klub Kolarzy. Roczne walne zebranie w niedzielę, 15 bm. w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1, o godz. 3,30 po poł. W razie nieprzybycia wszystkich, o godz. 4-ej drugie zebranie bez względu na ilość członków. Sympatycy mile widziani.

Koło śpiewu Drukarzy. W piątek, 13 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się lekcja śpiewu w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Ze względu na niedzielny występ, komplet konieczny.

Stow. Młodych Polek „Przedświt“ przy Farze, oddział starszy. W niedzielę, 15 bm. o godz. 4,15 po poł. odbędzie się w salce parafjalnej roczne walne zebranie. Komplet druhen pożądany. Goscie i sympatycy mile widziani.

Tow. oświat. „Lech“ ma zaszczyt zaprosić swych gości i sympatyków na zabawę karnawałową, która odbędzie się dnia 14 bm. w salach p. Wicherta (Stara Bydgoszcz). ul. Grodzka. Początek o godz. 8 wiecz. W programie różne niespodzianki. Muzyka z jazzbandem. Zaproszenia odbierać można u p. Załachowskiego, ul. Zduny 11, p. Rybke, ul. Hetmańska 36 I. p., p. Szymkowiaka, ul. Poznańska 29, I. p. i u p. Jakuszkowiaka, ul. Jagiellońska 6 (skład papieru). O łaskawy udział uprzejmie prosi zarząd.

Bydgoski Klub Kolarzy. Walne roczne zebranie odbędzie się dnia 15 bm. (niedziela) o godz. 3,30 po poł. w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1. W razie niestawienia się wszystkich członków, następne zebranie odbędzie się pół godziny później. Goście i sympatycy mile widziani.

„Sokół“ II Jacbcice. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 15 bm. w lokalu p. Trzebiatowskiego, o godz. 5 po poł. Komplet członków pożądany. W razie niekompletu następne posiedzenie pół godziny później. Członkowie, którzy nie uregulują składek, nie mają prawa głosu na walnem zebraniu.

Towarzystwo Obywateli Wilczaka Wielkiego zwołuje na dzień 16 bm. (poniedziałek), o godz. 7 wiecz. do lokalu p. Bergmana przy ul. Nakielskiej 14, ogólne zebranie członków i sympatyków. Sprawy bardzo ważne, jak oświetlenie ulic, kanalizacja, wodociągi, założenie chodników i chodowla psów. Liczny udział obywatelstwa pożądany i konieczny.

Tow. gimn. „Sokół“, Bydgoszcz VII. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godz. 15 w lokalu druha Komarnickiego, ul. Toruńska 112.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. „św. Zyty“. Walne zebranie w niedzielę, 15 bm. o godz. 4,30 popoł. w sali p. Mellera, pl. Piastowski.

Klub sportowy „Astorja“, Bydgoszcz Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim, a nie jak dotąd w Kasynie Kolejowym. Przyjmuje się nowych członków czynnych, jak i nieczynnych.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz „Macierz“. Roczne walne zebranie sprawozdawcze odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 7 wiecz. w sali p. Patzera, ul św. Trójcy 8—9. Z powodu wyboru nowego zarządu i bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Członkowie, którzy jeszcze nie uregulowali składek, uprasza się o uiszczenie u skarbnika drh. Wawrzyniaka, Garbary 23. Kto składek nie ureguluje, traci prawo głosu. Bratnie towarzystwa uprasza się o przysłanie delegatów. Goście mile widziani. — Zebranie zarządu tego samego dnia o godzinie 6, punktualnie.

Baczność, Druhny „Sokoła Żeńskiego“

W środę, dnia 18 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr. 56. Roczne walne zebranie „Sokoła Żeńskiego“.

Uprzejmie prosimy wszystkie druhny Żeńskiego Sokoła o łaskawe i punktualne przybycie na takowe.

Jest to pierwsze walne zebranie w „Sokole Żeńskim, więc nietylko obowiązek, ale konieczność wymaga, by wszystkie druhny stawiły się na takowe, w oznaczonym czasie. Goście mile widziani. — Czołem!

Giełda warszawska

z dnia 11 stycznia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	162,75—163,50
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 34,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	94,75— 95,50
Spiess	—155,00
Siła i Światło	— 95,00
W. T. F. Cukru	— 80,00
Firley	— 54,50
Wysoka	—143,00
W. T. Węgla	—108,25
Nobel	— 44,00
Lilpop	42,25— 42,50
Modrzejów	46,50— 46,00
Ostrowieckie Zakłady	86,00— 85,00
Starachowice	— 62,00
Spirytus	— 37,50

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 10 stycznia 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—64,50
8% oblig. miasta Poznania	91,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.	
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,80
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	96,
Herzfeld — Viktorius I em.	52,50
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	105,—
Dr. Roman May I—V em.	111.—
Młyn Ziemiański I—II em.	2 60
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	23,—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0,90

Bank Polski płacił dnia 12 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	210,97
guldeny gdańskie	172,68
szylingi austrjackie	125,19
liry włoskie	46,96
korony czeskie	26,29

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 11. 1 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,90—39 80
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,00
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—55,50
Mąka pszen. 65	66,50 -70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
„ pszen.	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00- 53 00
Groch Victorja	60,00—82,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	0,00— 0,00

Stan wody w Wiśle w dniu 12. stycznia rano: Zawichost 1,49; Warszawa 1,50; Płock 1,96; Toruń 1,68; Fordon 1,54; Chełmno 1,50; Grudziądz 1,52; Korzeniewo 1,77; Piekło 1,08; Tczew 0,12; Einlage 2,08; Schiewenhorst 2,30.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa 11. I. godz. 8: **„Samolot S. P. 13.“**

Czwartek 12. I. godz. 8: **„Adieu Mimi“.**

Piątek 13. I. godz. 8: **Występ St. Jaracza „Szczęście Frania“.**

Sobota 14. 11. godz: 4: **„Gdy się Chrystus rodzi“** (ceny zniżone).

Sobota 14. I. godz. 8: **„Dzwony z Corneville“.**

Niedziela 15. I. godz. 1: **„Zaczarowana królewna“** (ceny zniżone).

Z ostatniej chwili.

Strajk w hutach żelaznych na Górnym Śląsku.

Katowice, 11. 1. (AW.). Z powodu niewprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy we wszystkich działach produkcji hut żelaznych wybuchł wczoraj strajk w hucie „Bismarcka“, częściowo w hucie „Lipiny“ i zakładach „Ferrum“ w Bogucicach. Część robotników w zakładach „Ferrum“ powróciła do pracy, w reszcie zaś hut strajk trwa nadal. W hucie „Silesia“ w „Lipinach“ i w „Kunegundzie“ robotnicy postanowili samorzutnie wprowadzić 8-godzinny dzień pracy.

Ohydne morderstwo na G. Śląsku.

Rybnik, 11. 1. (AW.). Zamordowano tu dziś, w ohydny sposób rzeźnika Ficę, który zdążał na targ bydła do Mysłowic. Nad ranem, w drodze napadli go bandyci uzbrojeni w karabiny i zażądali wydania gotówki. Wobec zdecydowanego oporu Ficy, zastrzelili go, podarli na nim doszczętnie ubranie, zmasakrowali strasznie ciało i zbiegli, unosząc 8.000 zł. Na miejsce wypadku udała się komisja sądowo-lekarska oraz zarządzony został natychmiastowy pościg za bandydatmi.

Dyrekcja policji w Katowicach wyznaczyła nagrodę w wysokości 3,000 zł za ujęcie bandytów, którzy dokonali morderstwa rabunkowego na osobie rzeźnika Ficy.

Ku czci mec. Osuchowskiego.

Warszawa, 11. 1. (Pat.) Towarzystwo imienia Adama Mickiewicza wobec śmierci swego prezesa i założyciela śp. Antoniego Osuchowskiego zwołało dziś zebranie w celu utworzenia komitetu obywatelskiego dla złożenia hołdu prochom jednego z najzasłużeńszych obywateli i budowniczych wolnej Polski. Zebraniu przewodniczył były prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Na zebranie przybyli z ramienia rządu przedstawiciele ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ., ministerstwa spraw zagranicznych oraz przedstawiciele zarządu miasta, kapituły Orła Białego, uniwersytetu i innych wyższych uczelni, szkół państwowych itp. Na zebraniu postanowiono przedewszystkiem odwołać się do społeczeństwa w celu jaknajliczniejszego oddania w czasie pogrzebu hołdu śp. A. Osuchowskiemu. Równocześnie postanowiono wezwać społeczeństwo do składania ofiar na instytucje oświatowe. Pozatem ustalono ceremonjał pogrzebu, który odbędzie się w piątek 13 bm.

Izby skarbowe kpią z poleceń Ministerstwa.

W a r s z a w a, 12. 1. (tel. wł.) Jeszcze dnia 7. grudnia ub. roku wydało ministerstwo skarbu okólnik, do wszystkich urzędów skarbowych w sprawie przywrócenia chwilowo wstrzymanych wypłat zaliczek zwrotnych pracownikom państwowym. Mimo tego polecenia Izby skarbowe nie otworzyły dotychczas kredytu na cel powyższy.

Sprawa gazowni warszawskiej w Genewie.

Genewa, 11. 1. (Pat) W dniu dzisiejszym wznowiono sesję trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Przewodniczący prezydent Lachenal przy udziale sędziego polskiego prof. Namitkiewicza, oraz sekretarza polskiego Morelowskiego Rząd polski reprezentuje agent rządowy p. Sobolewski. Na porządku dziennym znajduje się sprawa **gazowni warszawskiej, wytoczona** przez towarzystwo Dessauskie. Rozważaniu podlega jedynie kwestja dopuszczenia likwidacji na terenach Polski, nie wchodzących w skład dawnego zaboru pruskiego.

Kompromitacja polskiego posła w Wiedniu.

W a r s z a w a, 12. 1. (tel. wł.) Jedno z pism wiedeńskich podaje wiadomość, o nieprzyjęciu do Jokej-klubu posła polskiego nad Dunajem dr. Karola Badera, zaproponowanego przez hr. Thuna i posła holenderskiego. Zarząd klubu nie podał propozycji nawet pod głosowanie. Do klubu należą niemal wszyscy dyplomaci. Ponieważ pomiędzy klubami wiedeńskim, paryskim i londyńskim istnieje kartel, przeto i do obu ostatnich ma dr. Bader ewentualnie wstęp zamknięty. Powodem kompromitującego zajścia mają być przekonania, które p. Bader wypowiada przy każdej sposobności, a także mieszanie się w wewnętrzne sprawy austrjackie. Prawdopodobnie jednak zaważyło na szali także żydowskie pochodzenie Badera.

— **Klub Sportowy Ostromecko** przypomina wszystkim członkom i sympatykom boksu, iż treningi odbywają się raz w tygodniu i to w czwartki o godz. 7,45 wiecz. w lokalu klubowym.

POLECENIA

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowezyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

Pierwszorzędny
górnośląski węgiel i brykiety z węgla kamiennego z składnicy i loco dom oferują J. Pietschmann i Ska, Bydgoszcz, Grudziądzka 7/11, telefon 82. 902

Krawcowa
z długoletnią praktyką przyjmuje i poleca się w dom. Świętojańska 1, parter prawo. (896

Fotografuje
najtaniej „Wiol“ Sienkiewicza 44. 494

Wykonuję
wszelkie prace zduńskie oraz usuwam zadymienie, szamotuję piece żelazne. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18 podwórze. (892

Piorę
i prasuję bieliznę 6 zł. dziennie. Zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „C. W.“ (901

SPRZEDAŻE

Folwarki
7000 mórg, 1600 mórg, 1000 mórg, 960 mórg, 800 mórg, 500 mórg, 400 mórg, 300 mórg, 250 mórg, 190 mórg, 300 mórg z młynem wodnem, młyny parowe, wodne, tartaki, kamienice, hotele, kawiarnie oberże sprzeda Biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69 tel. 850 Nowakowski. 474

Gospodarstwo
40 mórg dobrej ziemi, w tem 5 mórg łąki i 3 morgi wikliny z żywym i martwym inwentarzem sprzedam. Anna Schmidt, Miedzichowo pow. Nowytomyśl. (929

Za bezcen
sprzeda lub wydzierżawi się 150 mórg, inwentarz kompletny, cena 25 000 zł, wpłaty 18 000 zł, dzierżawa 9 000 zł. 350 mórg z inwentarzem, cena 65 000 zł, wpłaty 14 000 zł. Sokołowski - Błaszak, Plac Wolności 2. F-434

Majątków
ziemskich prywatnych od 50—1000 mórg poszukuje dla pewnych reflektantów i takowe poleca Wielcwicki, Gdańska 103. Przystanek tramwaju przed biurem. 495

Dom
2—3-piętrowy kupię natychmiast. Spieszne zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kupno domu“. (924

Sprzedam
dom mieszkalny ze składem fajansu, porcelany, szkła, korzystnie z powodu starości. — Pincel, Toruń, Św. Jakób 17. (930

Wila
komfortowa, 8 ubikacji, ładny ogród owocowy 35.000 zl.

Dom
piętrowy z ogrodem 17.000 zł z składem kolonjalnym.

2 domki
z składem kolonjalnym i 1 morgą ogrodu za 12 tysięcy zł całość.

Dom
ładny, 2 piętrowy, dochodu 600 zł, w śródmieściu za 55.000 zł i inne w wielkim wyborze poleca Ostoja właśc. Stefan Michalik, Król. Jadwigi 4. 883

Dom
II piętrowy, 2 interesa, jeden i 3 pokoje zaraz wolne, za 22.000 zł sprzeda Polus, Pomorska 40. (F469

Wielki
wybór domów, gospodarstw, kolonjalek, piekarń itp. poleca „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 881

Okazja!
Na Pomorzu w większej wiosce kościelnej sprzedam natychmiast dom towarowy, według najnowszych wymagań o 4 wielkich wystawnych oknach i do tego 2 morgi ogrodu owocowego. Tylko poważni reflektanci z gotówką zechcą się zgłosić pod „Dom towarowy“ do filji Dz. Bydg. 481

Skład
bławatów i tow. krótkich, 2 okna wystawowe, bardzo dobrze prosperujący w ruchliwem mieście z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa od 15. 3. lub 1. 4. bardzo korzystnie na sprzedaż, do tego 4 pokoj. mieszkanie. Zgłosz. do filji Dzien. Bydgosk. Toruń pod „Bławaty“. (926

Skład
przy Wełnianym Rynku z urządzeniem zaraz lub od 1. II. do oddania. Of. do Dz. Bydg. pod „Skład 75“ (747)

Piekarnię
Cukiernię i Kawiarnię sprzedam natychmiast z całkowitem urządzeniem dom nowy we większem mieście na Pomorzu, za gotówkę podług ugody. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kawiarnia“ 870

Rolwóz
lekki nowy na sprzedaż. Pomorska 71. 486

2 samochody
na sprzedaż „Ford-karetka“ i „Overland“ 5 osobowy dobrze utrzymany w biegu, na bardzo dobrych oponach korzystnie do nabycia „Samochody“ A. P. Chełmża, ul. Toruńska 14, tel. 118. (904

Rower
na sprzedaż 80 zł. Skład rowerów, Plac Poznański 2. (894

Leżanki
gobelinowe w dobrem wykonaniu od 47.50 zł sprzedaje Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. 910

Worki
2 ctr. od mączki, 2 ctr. od cukru na sprzedaż. Wileńska 8, Tel. 397. (890

Najlepsza
okazja kupna dobrych lecz używanych mebli na raty lub zamiana. W wielkim wyborze pokoje męskie 495, 675, 950, jadalki, sypialki, fortepjany krzyżowe, dywany, lustra, maszyny do szycia Singera, garnitury pluszowe, szafy do rzeczy, wieszaki do przedpokoju, zegary stojące, kanapy, leżanki, wertiko, kuchnie, łóżka, stoły, krzesła, umywalki, komody, biurka, regulatory sprzedaje po najniższych cenach dziennych. Okole, Jasna 9, dom tylny, part. l. 7 minut od dworca. (897

Otomany
kanapy, leżanki, materace tanio na raty. Jagiellońska 4, drugie podwórze. (859)

Urządzenie
składowe korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, ul. Długa 5, skład rowerów. (752

Pianino
automatyczne do wrzucania 20 gr, czynne, w dobrym stanie, także do grania ręcznego korzystnie na sprzedaż. Zobel, Toruń, Kazim. Jagiellończyka 6. (927

Z powodu
wyjazdu sprzedam okazyjnie kompletny s e r w i s „Rozenthala“ na 12 osób. Zgłosz. pod „B. 39“ do Dzien. Bydg. (900

Elegancki
pokój męski z klubowym garniturem sprzedam okazyjnie. Zgłosz. pod „Kluby“ do Dz. Bydg. (899

Na sprzedaż
ulster, wóz ręczny, repozytorjum za szkłem i różne kotły. Pomorska 67, parter. 328

Cebule
po 11 zł za ctr. oddam. Sienkiewicza 68, sklep. 482

KUPNA

Ca. 600 m²
ubikacji fabrycznych poszukuje się celem kupna lub dzierżawy. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „U. F.“ F-476)

Kociołek
z hermetycznem zamknięciem wysokości około 1.50 m. kupię zaraz. Zgł. „Iro“ biuro ogłoszeń ul. Hermana Frankego. (921

LEKCJE

Praktyczne
kursy handlowe, ul. Chrobrego 7 przyjmuje zapisy na nowoorganizujący się półroczny kurs handlowy. 868

POSADY WOLNE

15—20 złotych
dziennie zarobi każdy, jeżeli posiada gotówki 40 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 912

Rachmistrzów
kilku może się zgłosić. Uwzględnione będą siły wykwalifikowane w księgowości i posiadające dobra opinję moralną. Of. składać w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, Grodzka 32, do dnia 14 stycznia włącznie. 873

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka potrzebni. Ul. Dworcowa 10. 351

Pomocnik
fryzjerski biegły w swym zawodzie zaraz potrzebny. Zgł. Witkowski, Kołłątaja 11 parter prawo. (895

2 uczni
może się zgłosić. Stolarnia, Poznańska 15. (908

Służąca
czysta z dobrem gotowaniem, samodzielna, tylko z dobremi świadectwami może się zgłosić. Skład delikatesów, Jagiellońska nr. 18. Pożądana własna pościel. 487

Do selterki
odciągania przyjmę robotnice. Zgl. Matejki 4. (F-92

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami zaraz potrzebna. Może być z Galicji. Adres wskaże Dzien. Bydg. (916

Dziewczę
do dziecka zaraz potrzebna. Piasecka, Sienkiewicza 29. (932

Służąca
obeznana z kuchnią i wszelkiemi pracami domowemi, warunek pracowitość i sumienność, długoletnie świadectwa będą uwzględnione. May, Plac Wolności 1, I. p. w godzinach popołudniowych. (919

POSADY POSZUKUJĄ

Współpracownica
i zarządzająca pierwszorzędnych firm konfekcyjnych damskich w Warszawie, młoda, sympatyczna, średnie wykształcenie, języki: rosyjski, francuski i niemiecki poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty: Warszawa, C h m i e l n a 33/m.18 dla „W a n d y“. 444

Zdrowa
sympatyczna panienka wiek średni szuka posady u samotnego pana jako gospodyni. Spiesz. oferty do Dz. Bydg. pod „Sympatyczna“. 878

Służąca - kucharka
lat 30, z wioski, z dobrem gotowaniem, do wszelkich prac, z dobremi poleceniami, poszukuje posady od 15. bm. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wiejska“ 864

Inteligentna
kresowianka znająca wykwintną kuchnię i inne gałęzie gospodarstwa, poszukuje posady gospodyni. Chlubne świadectwa. Oferty pod „Samotna“ do Biura Ogłoszeń „Iro“ Hermana Frankego. 920

Młynarz
zwolniony z wojska obeznany z wszelkiemi maszynami młyńskiemi, ryflowaniem walców i światłem elektrycznym przyjmie posadę. Łask. oferty proszę nadesłać pod Ludwik Fengler. Krzywin pow. Kościański 915

Maszynista-ceglarz
poszukuje posady, długoletnia praktyka na samodzielnych stanowiskach w Niemczech i kraju. Znam się na naprawach wszelkich maszyn w cegielni i tartakach. Po objęciu posady służyć mogę wynalazkiem. Obecnie jestem od 7 lat na posadzie Oferty proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Ceglarz 50“. (925

Poszukuję
posady zaraz lub później jako werkmistrz-mechanik z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami obeznany dokładnie z pracami maszyn parowych, rolniczych, automobili, również tokarstwo, spalanie autogiczne, wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa i mechanictwa. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Werkmistrz 916“ 916

Inwalida
kawaler lat 52 kowal, samotny opuszczony od wszystkich, szuka jakiejkolwiek lepszej pracy Zgł. pod „Samotny“ do Dz. Bydg. (918

DZIERŻAWY

Garaż
na 2—3 auta, murowany do wynajęcia, wjazd wygodny. Hetmańska 10. 484

Dzierżawy
składu bławatów lub towarów krótkich z towarem lub bez z mieszkaniem w pow. mieście na Pomorzu, w rynku lub w ruchliwej ulicy poszukuję zaraz. Antoni Zaczek, Strzelno, pow. Morski. (806

Baczność!
Kawiarnia-jadłodajnia wydająca 150—200 obiadów dziennie jest z powodu choroby do wydzierżawienia. Cena według umowy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kawiarnia“. (928

MIESZKANIA

Pokój
z kuchnią w śródmieściu, cena 200 zł, wskaże „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. 885

Mieszkania
1—3 pokojowe odda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 880

Zamienię
2 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu, na 3 pokojowe mieszkanie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zamiana“. 905

3—4 pokojowe
mieszkanie poszukuję zaraz. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. dod „B. Z. 25“. (898

Poszukuję
mieszkania 5—8 pokojow. w centrum miasta, obejmuję ewentl. część mebli. Oferty pod „S. L.“ do Dz. Bydg. (869

Mieszkania
każdego rodzaju poleca stale „Norma“, Gdańska nr. 24. 491

Mieszkanie
5 pokojowe w centrum za zwrotem remontu odda „Norma“, Gdańska 24. 492

Mieszkania
każdego rodzaju poleca Biuro Zleceń „Victorja“ Chrobrego 2, I. (488

POKOJE

Pokój
umebl. za 18 zł miesięcznie do wynajęcia. Garbary 10, III ptr. lewo. (891

Pokój
z parowem ogrzewaniem do wynajęcia. Św. Trójcy 10. Kośmieja. (882

Pokoi
umebl. największy wybór poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 879

Przyjmę
krawca (wą) na pokój umeblowany. Adres wskaże Dzien. Bydg. 862

Poszukuję
pokoju umebl. z fortepianem ewtl. z używaniem. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „P.P.“ 490

Pokoje
umebl. poleca stale „Norma“, Gdańska 24. (493

Pokój
z oddzielnem wejściem dla 1 lub 2 panów, może być z utrzymaniem. Urocza 2, I ptr. lewo. (480

Pokój
dla lepszego pana z elektr. światłem i centr. ogrzewaniem do wynajęcia. Dworcowa 18c, III ptr. lewo. (489

2 pokoje
umebl., jeden z niekrępującem wejściem dla samotnych inteligentnych panów do wynajęcia. Hetmańska 10. 483

RÓŻNE

1000 zł
poszukuję w zastaw, skład i dobry procent. Of. pod „36“ do Dz. Bydg. (893

Dla Amerykanina
bruneta, kawalera lat 39, wykształconego i muzykalnego posiadaj. 50.000 dolarów gotówki poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 886

Dla ziemianina
kawalera lat 32, bardzo inteligentnego, absolwenta zagranicznej Akademji Rolniczej, posiad. 650 mg. własnej dobrej ziemi poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 887

Dla kawalera
blondyna lat 29, posiad. wszechstronne wykształcenie w kupiectwie i długoletnią praktykę, oraz 130.000 zł gotówki poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 888

Dla dzierżawcy
5000 mórg ziemi, bruneta, kawalera lat 32, bardzo doświadczonego gospodarza poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (889

Wypożyczę
właścicielowi domu parę tysięcy zł, warunek mieszkanie 4—6 pokoj. Zgł. pod „Jen“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (369

Nowy
bardzo ładny kostjum maskowy do wypożyczenia. Herm. Frankego 2, I ptr. prawo. 903

Eleganckie
kostjumy maskowe dla pań wypożyczam. Ul. Ossolińskich 10, II ptr. prawo, naprzeciw gazowni. (865

Właścicielka
domu, Długa 19 ostrzega przed kupnem mieszkania lub odnajęcia pokojów od lokatorów Bartkowskich, ponieważ mają być eksmitowani. (874

Zgubiono
trzy klucze. Łask. znalazca zgłosi Błonia 2, I p. lewo, za wynagrodzeniem. 934

Ostrzeżenie!
Ostrzega się każdego, kto przetrzymuje córkę moją Marję Magdziarzównę, iż pociągnę go do odpowiedzialności sądowej. Stanisław Magdziarz, Zduny 10. 906

Zginął
pies szpic, biały, młody, za odprowadzenie wynagrodzę. Czarnocki, ulica Gamma 2. (917

POLECENIA

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: odroczeń służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, inwalidzkich emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej Bydgoszcz, ul. Zduny nr 21, I ptr. w godz. od 9—14. (F368

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: komplętne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

Trumny
wszelkiego rodzaju poleca W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (Dekoracje i kandelabry bezpłatnie). Tel. 397. 298

Krawcowa
wykonuje wszelką garderobę damską, dziecięcą, wszelką bieliznę według najnowszych mód najchętniej poza domem. Łaskawe oferty ul. Śniadeckich 41, II piętro lewo. F-421

SPRZEDAŻE

Majątek
300 mórg pszennej ziemi, zabudow. masywne, żywy i martwy inwentarz nadkomplet., cena 140.000 zł. „Stella" ul. Dworcowa 64. F-459

Domów
wil, gospodarstw kolosalny wybór. Upraszam o świeże zgłoszenia. Szarek, Dworcowa 90, telef. 1909. F-461

25 mórg
ziemi, dom masywny pod dachówką, inwentarz żywy i martwy na sprzedaż. Wytebska 10, Grzybowski. F-440

Gospodarstwo
120 mórg pszennej ziemi, masywne zabudowania z kompl. żywym i martwym inwentarzem, 2 klm. od Skórcza przy wpłacie 50 tysięcy zł zaraz na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje J. Netkowski, Skórcz. ul. Dworcowa 9 (Pomorze). Na odpowiedź znaczek. (744)

Okazyjne objekta.
Elegancki młyn III ptr., 2 pary walcy, 2 pary kamieni, motor 40 P. S. 6 mórg ziemi buraczanej prywatne bez długu światło elektryczne, budynki dobre masywne, bogata okolica 70.000 zł wpłata do umowy. Luksusowa kamienica III ptr. jak nowa 65.000 zł wpłaty 40.000 zł. Kamienica II piętrowa jak nowa 50.000 zł wpłaty 30 tys. 165 mrg. ziemi pszennej całość I kl. przy szosie 2 klm. od stacji 60.000 wpłaty 40.000 zł. Gościniec przy tem 15 mórg ziemi bez konkurencji z inwentarzami 18.000 zł wpłata do umowy. Jak również moc wiele innych korzystnych dzierżawy w wyborze poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 80, tel. 1815.

Gospodarstwo
38 morgów dobrej ziemi, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny, położone przy szosie w dużej wsi blisko miasta sprzedam zaraz cena podług ugody. Czarnecki, poczta Buszkowo pow. Bydgoszcz. F-443

Domy
dochodowe i przemysłowe od najmniejszych do największych stale w dużym wyborze poleca Czara, Pomorska 3, telefon 441. F-470

Rzeźnictwo
w pełnym biegu z zapędem motorowym i kompl. urządzeniem w dużem mieście jest zaraz na sprzedaż. Zgłosz Roszkiewicz, Inowrocław, ul. św. Ducha nr. 34. 844

Okazja!
II ptr. dom nowy z wolnem mieszkaniem, cena 18.000 zł. — III ptr. dom dochod. w centrum, cena 100.000 zł. — Dom z wolnemi 3 pokoj. i ogród owocowy, cena 7.500 zł sprzeda Sokołowski - Błaczak, Plac Wolności nr. 2. F-407

Dom
2 piętrowy nowoczesny z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż, cena 40 tys. zł, — dom piętrowy z ogrodem, cena 10 tys. zł i wielki wybór domów, wil poleca na korzystnych warunkach do nabycia „Stella" ul. Dworcowa 64. F-460

Fryzjerstwo
kopalnia złota dla fachowca, 3 obsługi męskie z wolnem mieszkaniem natychmiast do nabycia. Wiadomość Nowakowski, Grudziądz, Strzelecka 1 a. (698

Nad morzem
za 8500 zł jest na sprzedaż oberża w Błądzikowie, powiat morski, stacja kolejowa Puck. (693

Kamienicę
dwupiętrową odremontowaną, 15 lokatorów sprzedam. Wpłata 13.000 złot. Zgłoszenia pod Kamienica" do Dz. Bydg. 716

Na sprzedaż
dom mieszkalny $^3/_4$ morgi roli z ogrodem. Gołębia 35. 836

Interes
nadający się na rzeźnictwo lub inną branżę w rynku w mniejszem mieście cena 1 550 zł na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bygd. F-377

Składy
z urządzeniami 2 i 3 pokojami kuchnią nadające się na każdą branżę polecam tokowe i przyjmuję Wielewicki Gdańska nr. 103. F-419

Skład
przy ul. Jagiellońskiej z dwoma ubikacjami na pracownię nadający się na każdą branżę prócz spożywczej jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia A. Przybylski, Gdańska 15. F-391

Piekarnia
w Toruniu do objęcia od 1. 3. 28. wprost od właściciela. Tygodniowy wypiek 20 worków, piec patentowy do objęcia potrzeba 7100 zł włącznie całorocznej dzierżawy. Zgł. do eksp. Dzien. Bydg pod „Toruń". (F-394

Skład
towarów krótkich z urządzeniem i mieszkaniem 2 pok. z kuchnią natychmiast tanio do nabycia. J.Wójcieszek, Trzemeszno 808

Warsztat
szewcki z przyległem umeblowanem pomieszkaniem natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-453

Warsztat
szewski na dobrem stanowisku i kompletnem urządzeniem tanio sprzedam Libuda, Trzeciwieć stacja Katomierz powiat Bydgoszcz. F-411

Skład
kolonjalny na ul. Gdańskiej zaraz do odstąpienia. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. F-412

Składy
restauracje, piekarnie, kolonjalki, rzeźnictwa, ubikacje fabryczne, największy wybór. Czara, ulica Pomorska 3, telefon 441. (F-471

Kawiarnia-Cukiernia
w Bydgoszczy jest zaraz do oddania, do objęcia 5000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kawiarnia". (F-439

Interes
2 pokoje z kuchnią, także ubikacje nadające się na warsztat każdej branży zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Piekarnia Sienkiewicza 41. F-441

Dobra egzystencja
Kawiarnia i jadłodajnia wraz z mieszkaniem z powodu choroby zaraz do oddania. Wiad. do filji Dzien. Bydg. F-445

Ubranie
granat., marynarka i kamizelka na średnią figurę na sprzedaż, ul. Piotra Skargi 5 podwórze. F-463

Jadalnie
tanio na raty. Stolarnia, Nakielska 8. (852

Leżanki
kanapy, materace tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (853

Autobus
30 osobowy zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Korzystnie 30." 378

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Suknię
balową elegancką sprzedam tanio na średnią osobę. Błonia 22, II piętro. 833

Kasa
National na 6 ekspedjentów w bardzo dobrym stanie na sprzedaż O. Ziarkowski, Więcbork Pomorze. F-448

Dziurkarka
(Knopflochmaschine) bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „J. M." do Dz. Bydg. (843

Smoking
elegancki, prawie nowy, na średnią figurę za 100 zł sprzedam. Gdzie, wskaże Dzien. Bodg. (845

Maszynę
do szycia sprzedam Śniadeckich 52a III p. Wysocka 866

KUPNA

Kupię
kinoaparat. J. Tomczak, Rycerska 23. (850

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31339

Dom
z ogrodem kupię zaraz. Of. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „D. N. D." F-239

LEKCJE

Kursy maturalne
Chwytowo 12, zapisy ul. Gdańska 137, III piętro. F-530

Angielskiego
lekcji korepetycji, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Wileńska 13 drugie piętro, prawo, od 5—7 (F473

Nauczycielka
udziela lekcji muzyki na mandolinie. Postępy zapewnione. Zgłoszenia od 15—20 Jackowskiego 2, parter prawo. 584

Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego"

Nakład 38.000

przyjmujemy tylko do piątku godz. 18tej.

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

500 zł
miesięcznego zarobku. Nie będzie bez pracy i pieniędzy ten, kto się zgłosi piśmiennie do fabryki „Em—Ka" Poznań, Przemysłowa 27. Porto załączyć. (802

Domokrążni
mogą mieć wielki zysk ze sprzedaży pokupnego artykułu. Zgłoszenia Pomorska 41 parter. F-449

Kasjerka
z kaucją do kina potrzebna. Bliższe wiadomości J. Tomczak, Rycerska 23. 849

Blacharz
z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Oferty należy skierować do Krajowego Zakładu Poprawczego w Chojnicach (807

Rutynowaną
siłę handlową z dobremi świadectwami i z kaucją 1000 zł poszukuję. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-415

Czeladnik
rzeźnicki potrzebny zaraz który zna czystą, prędką i samodzielną pracę. Spychała, Swiecie n. W., ul. Klasztorna. 830

Potrzebna
inteligentna panna (freblanka) do dzieci. Zgł. z podaniem pretensji, dołączeniem świadectw i fotogr., którą się zwraca skierować pod adr.: Rogaczewska, Gniew (Pom.) Cegielnia. (738

Szlifierze do szkła
potrzebni zaraz. Zgłoszenia do Fabryki Luster „Kryształ" Grudziądz, Kościuszki 17. 810

Maszynista
kowal ślusarz, samotny, do prowadzenia lokomobili zaraz lub od 1. lutego potrzebny. Zgłoszenia z odpisami świadectw do filji Dz. Bydgosk. pod „Maszynista". (F472

Marszantka
na stałą posadę od 1. lutego rb. z szyciem i własną pościelą przy wolnym stole i stancji potrzebna. Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw przyjmuje Ignacy Derezowski, skład bławatów, towarów krótkich, galanterji i magazyn stroju, Łasin (Pom.) 739

Panienka
z uczciwej rodziny nie wyżej lat 17 może się zgłosić piśmiennie jako uczennica w składzie piekarsko-cukierniczym. Zgłoszenia do W. Balski, mistrz piekarski Żnin. 740

Dziewczyna
młodsza, przychodnia, na cały dzień do posługi potrzebna. Świadectwo lub zezwolenie rodziców przedłożyć. Gdańska 52, I p. l. F-468)

Dziewczyna
do lat 17 zaraz potrzebna. Kasyno Kolejowe, Zygm. Augusta 10. F-478

Ucznia
z lepszem wykształceniem przyjmie natychmiast O. Ziarkowski, Więcbork, skład kolonj., restauracja, materjały budowl. (F-446

Starsza
i pracowita posługaczka na popołudnie zaraz potrzebna. Kwella, Dworcowa 68. F-450

Służąca
potrzebna do wszystkiego bez spania. Babia Wieś nr. 3a, II piętro prawo. F-838

Poszukuje
się chłopca do posyłek. Zgł. J. Precek, ul. Sobieskiego 5. F-442

Potrzebny
zaraz starszy szofer-mechanik do autobusa Chevrolet. Zygmunt Szczepański, Swiecie n. W. (652

Służąca
młodsza do dzieci i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz Kapczyńska ul. Wileńska 13. 851

Służąca
starsza, umiejąca gotować, zamelowana w porządku z własną pościelą, potrzebna do dwóch osób od 20 stycznia do wszelkich prac domowych. Chodkiewicza 4, II pt. (F467

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje odpowiedniej posady od 1. II. 28 u bezdzietnego starszego państwa lub samotnego pana. Oferty do Dzien. Bydg. pod „P.L.P." F-451

Mężczyzna
lat 25, poszukuje posady inkasenta, magazyniera, woźnego lub podobnej, gdzie stawi mniejszą kaucję. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „826". 826

Młodsza
dziewczyna z dobremi poleceniami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz lub od 15. I. Łaskawe oferty proszę pod „U. Z. Z." do filji Dzien. Bydg. F-475)

Pomocnik kupiecki
obeznany w handlu kolonjalnym i delikat. z dobrem świadectwem znający język polski i niemiecki w słowie i piśmie poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłosz. uprasza się podać do Dz. Bydg. pod „K. 4." 828

Córka
gospodarska znająca się na prowadzeniu gospodarstwa poszukuje posady, najchętniej do samotnego pana lub pani zaraz lub później. Zgłoszenia do admin. Dzien. Bydg. pod nr. „200". 827

Szofer
mechanik, monter, obszerna znajomość traktorów, łodzi motorowych, pługów mechanicznych, oraz kotłów i maszyn parowych, nieobca też elektrotechnika, radjofonja i fotografia; poszukuje odpowiedniej posady najchętniej na majątku ziemskim. Łaskawe zgłosz kierować: Baon Mostowy Saperów w Modlinie, majster wojskowy Włoskiewicz Władysław z podaniem dokładnego adresu. Posadę mogę objąć zaraz. 832

Wiolonczelista
rutynowany wolny od 15. I. 1928 r. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wiolonczelista". 430

DZIERŻAWY

Kuźnię
wydzierżawię takiemu, który może później kupić. Sztul, Sroczyn p. Kiszkowo, pow. Gniezno. 737

Poszukuję
dzierżawy ogrodnictwa lub nadającego na ogrodnictwo od 4 do 10 mórg. Zgłosz. Sajdak, Kołłątaja 1 877

Wydzierżawię
na dłuższy czas piwnicę, podwórze, stajnię oraz dwa pokoje na biuro nadające się na rozlewnię piwa i fabrykację wód mineralnych. Of. pod „Piwnice" do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz ul. Hermana Frankiego 3. (796

Rzeźnictwo
celem dzierżawy poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „R. Z. 66". 1320

Piekarnia - cukiernia
w najlepszem położeniu do wydzierżawienia. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Dobre położenie". F-432

Posiadam
12.000 zł gotówki, poszukuję dzierżawy dobrze prosperującej restauracji z kolonjalką ewtl. inny dobrze prosperujący interes np. krótkich towarów itd. Zgłoszenia do admin. Dzien. Bydg. pod „829". 829

MIESZKANIA

Zamienię
mieszkanie 1 pokój z kuchnią na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (104

1—2 pokoj.
mieszkania poszukuję płacę czynsz podług umowy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. M. G." F-428

Wyjeżdżając
oddam 5 pokojowe mieszkanie, 3 elegancko umebl. w centrum. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-380

2 pokoje
z kuchnią kompl. umebl., wydzierżawię na czas, podług umowy, za wypożyczenie zł. 2000.— Of. pod „P. K. 2" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F467

Poszukuję
2—3 pokoi z kuchnią, z meblami lub bez przy centrum. Komorne płacę z góry. Łaskawe zgłoszenia Bar, ul. Bocianowo 22. 848

POKOJE

Pokój
umebl. frontowy balkonowy dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II piętro prawo. 31520

Pokój
umebl. od 15. I. do wynajęcia. Dąbrowskiego 14, II ptr. prawo. (748

Pokój
dla ucznia wynajmę. Kordeckiego 20, II piętro prawo. (854

Logis
do wynajęcia. Śniadeckich 40, parter prawo. F-477

Pokój
dobrze umeblow. od 15. I. lub 1. II. do wynajęcia. Wolter, 20 stycznia 28, III (F-312

Pokój
umebl. do wynajęcia zaraz. Chrobrego 18, parter lewo. (F-447

Pokój
dla 2 panów lub uczni z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 72 ptr. lewo. F-456

Pokój
umebl. dla małżeństwa do wynajęcia. Mazowiecka nr 41-42, I piętro, frontowy wjazd. (F-452

Pokój
umeblowany dla 2 panów do wynajęcia ul. Jagiellońska 53, III lewo. 835

Pokój
umebl. z utrzymaniem i używaniem pianina wynajmę. Błonia 2 II lewo. 237

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Przyrzecze 3, I ptr. 834

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 39 parter lewo. 825

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 17, I p. (846

Pokój
z światłem elektrycznem do wynajęcia. Dolina 25, I ptr. (842

Poszukuję
sympatycznego pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Prywatny". (839

Pokoju
umeblowanego z oddzielnem wejściem poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Umeblowany". F-455

1—2 pokoje
umebl. poszukuje małżeństwo od 15. I. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Małżeństwo". F-403

Pokój
umebl. poszukuje 2 panów. Of. z warunkami do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inteligentni". (F-479

RÓŻNE

Masaże
ręczne, elektryczne na zlecenia lekarzy wykonuje Gabinet Kosmetyczny, ul. Cieszkowskiego 20. F-465

Upiększa
estetycznie na bale, zabawy Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. F-464

Zakopane
wila Anka poleca pokoje na sezon zimowy. (357

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko" Jagiellońska 71. (657

Maskowe
ładne kostjumy wypożyczę. Śniadeckich 51, I p. (F-466

Kostjumy maskowe
wypożycza Gabriel, Fordońska 68. (841

Przystojna
intelig. Wielkopolanka posiadająca 10 tys zł, wyjdzie zamąż za pana na zapewn. stanowisku, dobrego usposobienia, od lat 36—45. Serjo myśl. oferty skierować pod „Przystojna" do Dzien. Bydg. (855

Kupiec
bławatnik, lat 26, przystojny, religijny posiada własny skład bławatów w miejscu, z powodu braku znajom. poszukuje panny lub młodej wdówki do lat 26 w celu matrymonjalnym majątek pożądany. Oferty możliwie z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Bławatnik". F-454

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona **w Lucimiu** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lucim tom III, karta 97, na imię rolnika **Leona Ruhnkiego w Lucimiu** i niezamężnej **Marji Ruhnke w Sobiejuchach** po równych częściach i prawach zostanie **dnia 29 lutego 1928 o godzinie 10 przed południem** w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 15. Nieruchomość stanowi gospodarstwo o obszarze 60,31.13 ha. lekkiej ziemi (kl. 5—8), czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 92.82 tal. Wierzytelny odpis ksiąg wieczystych oraz inne dokumenty, dotyczące powyższej nieruchomości można przeglądać w sekretarjacie sądowym. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30 czerwca 1926 r. — Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. — Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Koronowo, dnia 19 grudnia 1927.

Sąd Powiatowy. (814

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 12 w południe sprzedawać będę przy **ul. Dworcowej 72** u firmy C. Hartwig

około **200 par pończoch (dziecięcych), 6 płaszczy damsk. i 2 płaszcze dla chłopców** za natychmiastową zapłatą. (914

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14. I. 1928 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1, wejście III** (w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (922

maszynę do fabrykacji gilzów, kanapy, leżanki, szafy, szafonierki, zegary, lustra, komody, stoły, kasę „National", maszynę szewską, bufet, maszynę do szycia, obrazy, większą ilość zabawek dziecięc., maszynę do czyszczenia żelaza, frak i płaszcz męski, oś patent., krowę, 3 pary spodni i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyż. przedmioty można obejrzeć godz. przed licytacją

Bydgoszcz, dnia 11 stycznia 1928 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę przy **ul. Matejki 2, I piętro**

bufet, kanapę z obudowaniem, lampę elektryczną, 6 krzeseł, szafę do rzeczy, dywan, stoliczek, zegar ścienny, obraz olejny, stół rozkładany, umywalkę z lustrem i kufer za natychmiastową zapłatą

913) **Kucharz,** komornik sądowy z pol

Cegielnia pod Bydgoszczą sprzeda korzystnie lecz za gotówkę

100—200 tysięcy cegieł

(tenówka) I klasy. **Dostawa z początkiem miesiąca maja 1928 roku.**

Oferty pod „Cegła" do **„PAR" Bydgoszcz,** ulica Dworcowa 72. (876

Zamiana Poznań-Bydgoszcz

Mieszkanie 7-pokojowe z wszelkiemi wygodami, w centrum Poznania zamienię na takie same w Bydgoszczy Zgłoszenia pod „Zamiana" do bjura ogłoszeń **„PAR" Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (658

Potrzebny zaraz młodszy

urzędnik lub urzędniczka

do biura pow. przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z podaniem referencji i pensji do ekspedycji niniejszego pisma pod „A. R. J. 29". (754

Pierwsza siła kupiecka

z znajomością branży, władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie **poszukiwana natychmiast.**

Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem, pretensją, odpisami świadectw oraz fotografją do

SIEMENS, Sp. z ogr. odp., Bydgoszcz

Dworcowa 61. (762

Publiczna sprzedaż.

W sprawie spornej sprzedaję w przetargu publicznym najwięcej dającemu **w poniedziałek, d. 16 stycznia b. r. o godz. 15-ej w moim biurze przy ulicy Dworcowej nr. 95.**

15 tonn mąki żytniej.

W. Szmk

zaprzysiężony sensal handlowy przy Izbie przemysłowo-handlowej **w Bydgoszczy.** 911

POSADY WOLNE

Agent

na stałą pensję i procenta do przedsiębiorstwa pośredniczego potrzebny. Warunki przyjęcia: inteligentny, wymowny, władający językiem polskim i niemieckim i złożenie 700 zł kaucji w formie pożyczki. Zgłosz. z życiorysem do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Agent 120". 884

Rutynowana

siłę handlową z dobremi świadectwami i kaucją poszukuje. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-415

Stolarza

specjalistę na bufety zaraz przyjmę. Chwytowo 15. 863

Potrzebny

jest zaraz do poważnego przedsiębiorstwa maszynista z branży ceglarskiej z dobrą znajomością prowadzenia maszyn. Zgłosz. wraz z odpisami świadectw uprasza się nadesłać do Dzien. Bydg. pod „1". (742

Poszukuję

od 1. lutego starszego pomocnika z branży żelaznej oraz dzielnego książkowego lub książkowej. Do zgłoszenia proszę dołączyć odpis świadectw z podaniem warunków przy wolnej stancji. Zgłosz. pod „O. R. P." do Dz. Bydg. (613

Potrzebny

zaraz uczeń syn uczciwych rodziców z dobrem wykształceniem szkolnem Hotel „Dom Polski" Wyrzysk, Rynek. (610

Uczennicę

dla działu registraty potrzebuje natychmiast Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz, Czyżkówko. 877

Panienka

do kopjowania ręcznych robótek niezwłocznie potrzebna. O. Lindner, Bydgoszcz, Długa 7, I p. (840

Ręczniaka

z liczniejszym zaciągiem na dobre pomieszkanie poszukuje Majętność Smuszewo per Mokronosy. 875

Dziewczyna

z wioski potrzebna. Pralnia „Walerja" Gdańska 134. 485

Krajowy Zakład Poprawczy w Chojnicach

ogłasza

konkurs

na stanowisko

kasjera kasy zakładowej.

Od kandydatów wymagana jest praktyczna znajomość zasad kasowości.

Do ofert należy dołączyć:

a) świadectwo obywatelstwa polskiego,
b) odpisy świadectw z odbytej praktyki,
c) własnoręcznie napisany życiorys,
d) referencje,
e) świadectwo lekarza urzędowego, stwierdzające zdolność petenta do służby kasowej.

Posada jest do objęcia od dnia 1. 2. 1928 r.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie według grupy XI—X płac pracowników państwowych i 15% dodatkiem komunalnym. (824

Oferty należy kierować do dnia **18 stycznia br.** do

Dyrekcji Krajowego Zakładu Poprawczego w Chojnicach.

Dzielny akwizytor

z branży olejowej, znający teren pomorski, **potrzebny zaraz.** Zgłoszenia pod „A. K. S. 18" do ekspedycji niniejszego pisma. (753

Rutynow. książkową

wiek 18 do 25 lat, **poszukuję** od 1 lutego br., która pracowała tylko w intenzywnych biurach, biegła w podwójnej amerykańskiej książkowości i poprawnej polsko-niemieckiej korespondencji, tudzież znająca stenografję i bezbłędne pisanie na maszynie.

Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem referencji i wysokości pensji, z dołącz. fotografji przyjmuje

W. Orcholski, Tczew, Rynek, telefon nr. 235
Bławaty i konfekcja. (741

Potrzebna od 15 stycznia 1928 r.

panienka inteligentna

do dwuch chłopczyków lat 3 i 4. — Również

kucharka

znająca dobrą kuchnię, zaprawianie i pieczywo i

pokojowa

zdrowa i uczciwa. Zarazem potrzebny dobry i sumienny

szwajcar z dwoma zaciężnikami.

Zgłoszenia przyjmuje **Maj. Czeczewo, poczta Radzyn,** telefon nr. 12, powiat Grudziądz. (831

Stenotypistki

biegłej w stenografji polskiej i niemieckiej, z lepszem wykształceniem, **poszukuje zaraz poważna huta szklana** w województwie Poznańskiem Zgłoszenia w polskim i niemieckim języku, z odpisami świadectw i referencjami oraz podaniem żądanego wynagrodzenia skierować do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2, pod „Biegła stenotypistka". (F-458

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.